

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Obradom przewodniczą marszałek Adam Struzik oraz wicemarszałek Stefan Jurczak)

Marszałek Adam Struzik:

Proszę senatorów Wandę Kustrzebę oraz senatora Piotra Miszczuka o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym. Pan senator już jest i prowadzi listę mówców.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 266, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 266A i 266B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Rolnictwa, pana senatora Władysława Lipczaka.

Senator Władysław Lipczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Z upoważnienia Komisji Rolnictwa mam zaszczyt poinformować, że na odbytym w dniu 13 września 1995 r. posiedzeniu komisji rozpatrzyliśmy przyjętą przez Sejm w dniu 25 sierpnia 1995 r. ustawę o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, zawartą w druku senackim nr 266. Komisja po przeprowadzonej dyskusji przyjęła tekst ustawy bez poprawek, przy dwóch głosach wstrzymujących się. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 266B.

Wysoki Senacie! W roku bieżącym upływa czteroletnia kadencja organów samorządu lekarzy weterynarii powołanych w trybie ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Przedstawiony Senatowi tekst ustawy nowelizuje obecnie obowiązującą ustawę jedynie w części dotyczącej odbywania okręgowych zjazdów lekarzy weterynarii i podejmowania na tych zjazdach prawomocnych uchwał oraz wyborów nowych organów samorządu.

Artykuł 14 obecnie obowiązującej ustawy stanowi, że uchwały samorządu lekarsko-weterynaryjnego podejmowane są zwykłą większością głosów, przy obecności co najmniej połowy członków danego organu, w tym okręgowych zjazdów lekarzy weterynarii. Wynika z tego, że dla ważności uchwał podejmowanych przez okręgowy zjazd lekarzy weterynarii wymagana jest na zjeździe obecność co najmniej połowy członków okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej.

Zgodnie z art. 25 do udziału w zjeździe uprawnieni są wszyscy członkowie izby. W ten sposób ustawa – realizując zasadę bezpośredniej demokracji – zapewnia każdemu lekarzowi weterynarii możliwość czynnego uczestnictwa w podejmowaniu najważniejszych uchwał izby, w tym dokonywania wyboru członków organów izby i delegatów na krajowy zjazd lekarzy weterynarii.

Dotychczasowa czteroletnia praktyka funkcjonowania izb lekarsko-weterynaryjnych wykazała, że realizacja zasady bezpośredniej demokracji – przy ustawowym wymogu obecności w czasie podejmowania uchwał co najmniej połowy członków izby – natrafia często na przeszkody w postaci braku kworum, co uniemożliwia zarówno podejmowanie ważnych uchwał, jak i dokonywanie wyborów. Ta sytuacja wynika ze specyfiki zawodu lekarza weterynarii. Wymaga on bowiem nieprzerwanej gotowości do świadczenia usług weterynaryjnych. Lekarz weterynarii w razie konfliktu pomiędzy koniecznością udzielania pomocy lekarskiej w miejscu zamieszkania a wzięciem udziału w okręgowym zjeździe lekarzy weterynarii w odległej o 100 kilometrów, a czasem i więcej, miejscowości, wybiera obowiązek zawodowy. Wynika to również z kodeksu etyki i deontologii weterynaryjnej, uchwalonego przez II Nadzwyczajny Zjazd Lekarzy Weterynarii, który odbył się w październiku 1994 r. w Krakowie. Dlatego na okręgowe zjazdy lekarzy weterynarii przybywa zazwyczaj mniej niż połowa członków izby, co uniemożliwia podejmowanie uchwał i dokonywanie wyborów, a zatem praktycznie paraliżuje działalność izby.

Rodzi się pytanie, czy w świetle obowiązującego prawa można uznać nieobecność na zjeździe za sprzeczną z nim? Obowiązki członków

(senator W. Lipczak)

samorządu lekarsko-weterynaryjnego zostały określone w art. 19 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Według tego przepisu, członkowie samorządu zobowiązani są do przestrzegania: po pierwsze – zasad etyki i deontologii weterynaryjnej oraz innych przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii, a także uchwał władz i organów samorządu lekarza weterynarii; po drugie – do regularnego opłacania składki członkowskiej. Tylko niedopełnienie któregoś z tych obowiązków może być uznane za postępowanie sprzeczne z prawem. Nawet bierny udział w funkcjonowaniu samorządu, w tym także obecność na zjeździe, nie może być traktowany w kategoriach obowiązków, o jakich mowa w art. 19 wymienionej ustawy, stąd też uchylanie się od tego. Nieobecność na zjeździe, jakkolwiek społecznie naganna i sprzeczna z ideą samorządności, nie jest równoznaczna z naruszeniem prawa.

W celu zlikwidowania tej sytuacji proponuje się nowelizację art. 66 obecnej ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych przez dodanie art. 66 oznaczonego literą „a” w brzmieniu: „Uchwały zjazdów lekarzy weterynarii odbywanych w 1995 r. podejmowane są zwykłą większością głosów członków obecnych na zjeździe.” Ten jeden artykuł ustawy będzie obowiązywał tylko do końca tego roku. Umożliwi to przeprowadzenie zjazdów okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych i dokonanie wyboru nowych władz samorządowych, bowiem kadencja obecnych kończy się w 1995 r. W ten sposób proponuje się rozwiązać złożony problem i dać szansę kontynuowania pracy samorządowi lekarzy weterynarii, który, jak wiemy, został reaktywowany, działa dopiero od czterech lat i jak inne samorządy w Polsce doskonalili swoje funkcjonowanie.

W tym miejscu chciałbym poinformować panie i panów senatorów, że Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna przygotowała projekt nowej ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych, który po przyjęciu przez najbliższy III Krajowy Zjazd Lekarzy Weterynarii zostanie przekazany parlamentowi. W tym projekcie problem ważności uchwał podejmowanych przez zjazdy lekarzy weterynarii, proponuje rozwiązać się poprzez uczestnictwo w tych zjazdach delegatów, czyli demokrację pośrednią. Ponieważ w bieżącym roku mija kadencja wybranych w 1991 r. organów izb lekarsko-weterynaryjnych, zaproponowano rozwiązanie przejściowe, które będzie obowiązywało tylko do końca 1995 r.

Komisja wnosi o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach

lekarsko-weterynaryjnych w wersji uchwalonej przez Sejm. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Może pan senator zajmie miejsce.

Proszę w tej chwili o zabranie głosu sprawozdawcą Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Piotra Miszczuka.

Senator Piotr Miszczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanując cenny czas pań i panów senatorów, powiem krótko: trudno dla jednopunktowej, jednozdaniowej nowelizacji ustawy znaleźć lepsze uzasadnienie niż przedstawione przez pana senatora Lipczaka. Te same argumenty padały podczas posiedzenia naszej komisji.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jednomyślnie popiera nowelizację tej ustawy.

Dziękuję. (Oklaski).

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo za syntetyczne przedstawienie stanowiska komisji. Zgodnie z art. 38 ust. 5 zapytuję, czy chcą państwo zadać jakieś pytania senatorom sprawozdawcom? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram debatę.

Przypominam o jej zasadach i o limicie czasowym.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie pana senatora Ireneusza Michaśa.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja do artykułu ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach weterynaryjnych wraz z dodanym do tej ustawy art. 66a dotyczącym procedury podejmowania uchwał na okręgowych zjazdach lekarzy weterynarii, odbywających się w 1995 r., wychodzi naprzeciw oczekiwaniom okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych i ma na celu usprawnienie funkcjonowania organów samorządu weterynarzy.

Dotychczas obowiązująca ustawa stanowi, że uchwały organów samorządu lekarzy weterynarii podejmowane są zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy członków danego organu izby lekarsko-weterynaryjnej. Przepis ten okazał się bardzo trudny do realizacji. Praktyka wykazała bowiem, że często na okręgowy zjazd lekarzy weterynarii nie przybywa niezbędna do uzyskania kworum liczba członków izby, co uniemożliwia podejmowanie uchwał. Nieobecność ta spowodowana jest różnymi przy-

(senator I. Michaś)

czynami, między innymi: znaczną odległością od miejsc zamieszkania i pracy lekarza weterynarii do miejsca zjazdu, charakterem tego typu pracy zawodowej oraz koniecznością stałej obecności w terenie. Kolejnym argumentem uzasadniającym potrzebę zmiany tego przepisu jest brak możliwości zgromadzenia w jednej sali, co jest wymagane na mocy tego przepisu, co najmniej połowy członków izby lekarsko-weterynaryjnej, zwłaszcza w przypadku dużej ich liczby, a dotyczy to wielu okręgów w naszym kraju. Dam przykład, Warszawska Izba Lekarsko-Weterynaryjna liczy ponad dwa i pół tysiąca członków.

Po zmianach organizacyjnych w państwowej służbie weterynaryjnej, jakie nastąpiły w 1991 r., polegających na wydzieleniu z zakresu działalności wojewódzkich zakładów weterynarii lecznictwa zwierząt, a następnie sprywatyzowaniu go bądź skomunalizowaniu, rola samorządu lekarsko-weterynaryjnego nabrała olbrzymiego znaczenia. Jest ona szczególnie ważna w zakresie kształtowania norm wykonywania zawodu lekarza weterynarii i przestrzegania ich w praktyce. Niemożność, ze względów proceduralnych, podejmowania prawomocnych uchwał przez organy samorządu w wielu izbach lekarsko-weterynaryjnych powoduje sytuację, w której prawidłowe funkcjonowanie samorządu lekarzy weterynarii na znacznych obszarach kraju jest bardzo utrudnione.

Przyjęcie przez Wysoką Izbę proponowanej noweli do ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych umożliwi prawidłowe przeprowadzenie okręgowych zjazdów, wybór delegatów na sprawozdawczo-wyborczy krajowy zjazd lekarzy weterynarii i wyłonienie władz samorządowych na nową kadencję. Z tych właśnie przyczyn proszę panie i panów senatorów o przyjęcie ustawy bez poprawek. Podobnie jak zrobiły to Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Rolnictwa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę państwa senatorów o prowadzenie debaty i zaprzestanie rozmów w ławach.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Protasowickiego.

Senator Mieczysław Protasowicki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Treść nowelizacji ustawy o zawodzie lekarza weterynarii może trochę dziwić. Proponuje się w niej bowiem pozornie drobną, lecz kontrowersyjną zmianę polegającą na dodaniu art. 66a.

Uchwalenie tej ustawy zapewni dalsze funkcjonowanie izb lekarsko-weterynaryjnych. Rodzi się tylko pytanie, po co ustawę nowelizować, skoro sami lekarze weterynarii nie przykładają wagi do funkcjonowania własnego samorządu? Otóż, nie jest to do końca prawdą. Usytuowanie okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych nie pokrywa się terytorialnie z województwami. Zważywszy na to, że podstawowym obowiązkiem lekarza weterynarii jest udzielanie pomocy medycznej w miejscu zamieszkania, nie ma on – zgodnie z zasadami kodeksu etyki i deontologii weterynaryjnej – dylematu typu: udzielić tej pomocy czy też udać się na zjazd okręgowy. To było i jest główną przyczyną braku kworum na tych zjazdach. Dotychczas udało się zorganizować zaledwie cztery zjazdy okręgowe. Tymczasem kadencja kończy się w bieżącym roku i bez nowelizacji ustawy nie uda się zwołać zjazdu krajowego. Tym samym przyszłość samorządu lekarzy weterynarii staje pod znakiem zapytania.

Odrzucenie tej noweli oznaczałoby zniszczenie tego, co w zakresie samorządności lekarzy weterynarii udało się dokonać na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. Akceptacja proponowanej noweli będzie prostym, choć może niezupełnie zgodnym z ideałami demokracji, wyegzekwowaniem idei w niej zawartych. Przypomnę, że zadaniem samorządu lekarsko-weterynaryjnego jest, między innymi: sprawowanie pieczy i nadzoru nad sumiennym wykonywaniem zawodu; ustanawianie zasad etyki i deontologii weterynaryjnej oraz dbałość o ich przestrzeganie; współpraca z towarzystwami naukowymi, szkołami wyższymi i jednostkami badawczo-rozwojowymi zarówno w kraju, jak i za granicą; zajmowanie stanowiska w sprawach stanu zdrowotności zwierząt, czyli weterynaryjna ochrona zdrowia publicznego i środowiska.

Już nie jako senator, lecz jako praktykujący w zawodzie lekarz weterynarii pragnę zapewnić panie i panów senatorów, że nasz samorząd sprawdził się w realizacji tych zadań. Informuję również, że Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna przygotowała projekt nowej, kompleksowej ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. W razie akceptacji przedłożonej noweli wspomniana ustawa zostanie przedłożona III Krajowemu Zjazdowi Lekarzy Weterynarii, a następnie trafi do parlamentu.

W imieniu senatorów z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego proszę o akceptację noweli, co umożliwi realizację wyżej wymienionych celów zakładanych przez krajową radę.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że pracując w przyszłości nad wspomnianym projektem, powinniśmy wyciągnąć wnioski z obecnej dyskusji i z tej sytuacji, która spowodowała konieczność nowelizacji ustawy z 1990 r. Nie może być bowiem odstępstw od reguł demokracji, winny

(senator M. Protasowicki)

one obowiązywać wszystkich. Obecne odstępstwo usprawiedliwia fakt, że wciąż funkcjonujemy w warunkach głębokiej transformacji ustrojowej, kiedy to odchodzą w przeszłość stare zasady, a nowe do końca jeszcze nie zdołały się zakorzenić w świadomości społecznej. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy listę mówców. Ponieważ sprawa jest w moim odczuciu oczywista, nie sądzę, żeby wypowiedź przedstawiciela rządu wniosła coś nowego.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych. Przypominam, że Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisja Rolnictwa przedstawiły jednobrzmiący projekt uchwały, w którym wnosili o przyjęcie ustawy bez poprawek. Ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie. Przypominam również, że zawarty jest on w drukach nr 266A i 266B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Rolnictwa projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku za i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki. Dziękuję bardzo.

Proszę o wyniki.

W obecności 66 senatorów za przyjęciem uchwały głosowało 58 osób, sprzeciwów nie było, 7 senatorów wstrzymało się od głosu, a 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 1**).

W związku z wynikiem głosowania stwierdzam, że Senat przyjął przedstawiony projekt uchwały.

Przystępujemy do punktu czwartego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 268, natomiast sprawozdania komisji zawierają druki nr 268A i 268B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Adama Wosia.

Senator Adam Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiając państwu sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z prac nad ustawą o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw, przyjętą przez Sejm w dniu 31 sierpnia 1995 r., pragnę w kilku zdaniach przedstawić Wysokiej Izbie motywy, jakimi kierowała się sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego w trakcie przygotowywania projektu proponowanej ustawy.

Reaktywowanie samorządu terytorialnego w marcu 1990 r. było jednym z etapów przemian ustrojowych, jakie od 1989 r. dokonują się w Polsce. Powołanie samorządu było rezygnacją z koncepcji jednolitej władzy państwowej i miało stanowić pierwszy etap przebudowy całej administracji publicznej. Samorząd terytorialny, który jest częścią systemu administracji publicznej, stanowi zdecentralizowany system zarządzania, na szczeblu lokalnym funkcjonujący wokół scentralizowanej administracji rządowej.

Podstawowym, choć nie jedynym, aktem prawnym regulującym problematykę samorządową jest ustawa o samorządzie terytorialnym. Ustawa ta była wielokrotnie nowelizowana, jej zmiany miały na celu uzupełnienie niektórych postanowień oraz usprawnienie działań organów samorządowych. Przy tym należy pamiętać, że ustawa z dnia 8 marca 1990 r. była przygotowywana na podstawie wiedzy teoretycznej – jako że brak było w naszym państwie jakichkolwiek wzorców praktycznych – stąd też wiele niedoskonałości w jej rozwiązaniach prawnych.

Intencją twórców nowelizowanej ustawy było wprowadzenie jej w życie z początkiem nowej kadencji samorządu w 1994 r. Przeprowadzono szeroką konsultację z różnymi organizacjami samorządowymi, które przedstawiły swoje propozycje zmian. Obejmowały one zarówno kwestie bardzo szczegółowe, techniczne, jak i ogólne, ustrojowe. W przedstawionym projekcie znalazły się rozwiązania najważniejsze, których brak utrudniał działalność organów gminy. Jednak nie wszystkie propozycje zmian znalazły w nim swoje odbicie, stało się tak z uwagi na brak zgodności co do niektórych rozwiązań.

Zmiany zawarte w projekcie ustawy generalnie dotyczą następujących kwestii: wzajemnych stosunków między radą a zarządem gminy; ustanowienia jednoznacznych kryteriów powoływania i odwoływania zarządu i jego przewodniczącego w celu stabilizacji organu wykonawczego; doprecyzowania uregulowań statusu wójta, burmistrza, prezydenta, jako pracowników samorządowych; wprowadzenia zakazu łączenia funkcji w organach samorządowych oraz zakazu łączenia mandatu radnego ze stanowiskiem pra-

(senator A. Woś)

cownika samorządowego; położenia większego nacisku na zadania związków komunalnych i sejmików samorządowych oraz na tryb przekazywania zadań zleconych i ich finansowania przez administrację rządową.

Żle się jednak stało, że proponowana ustawa może wejść w życie dopiero po prawie półtorarocznej kadencji obecnych rad gmin, co – pomimo zgodności, jeśli chodzi o słuszność proponowanych rozwiązań – budzi szereg sporów w środowiskach samorządowych.

Najwięcej kontrowersji budzi art. 24 oznaczony literą „b”. Zgodnie z treścią ust. 1 tego artykułu, radny nie może wykonywać pracy w ramach stosunku pracy w urzędzie gminy, w której uzyskał mandat radnego oraz nie może wykonywać funkcji kierowniczej w jednostce organizacyjnej tej gminy. Przed przystąpieniem do wykonywania funkcji radnego osoba ta zobowiązana jest złożyć wniosek o urlop bezpłatny w terminie 7 dni od daty ogłoszenia wyników wyborów. Niezłożenie takiego wniosku przez radnego jest równoznaczne ze zrzeczeniem się mandatu radnego.

W zasadzie nie kwestionuje się takiego rozwiązania. Pozwala ono bowiem uniknąć kolizji wynikającej z pełnienia funkcji kontrolnej i pozostawania jednocześnie pracownikiem gminy, czyli kontrolowanym. Jednak jest to pewnego rodzaju dyskryminacja grupy radnych, którzy przed wyborami byli pracownikami gmin. Wszak radny będący pracownikiem gminy musi dokonać wyboru – do którego nie są zobowiązani radni z innych grup zawodowych – czy pełnić funkcję społeczną, pozostając bez pracy i środków do życia, czy też utracić zaufanie społeczne swoich wyborców, zrzekając się mandatu? Ten przykład dowodzi, że rozwiązania ustawowe powinny obowiązywać od początku kadencji i nie powinny być wprowadzane w trakcie jej trwania. Wtedy każdy ubiegający się o mandat radnego będzie miał świadomość jaką podejmuje decyzję.

Ponadto komisja proponuje szereg innych poprawek natury technicznej, bardziej szczegółowej. Pierwsza dotyczy art. 1, gdzie w pktcie 1 średnik kończący zapis oznaczony literą „b” zastępuje się przecinkiem, dodając jednocześnie zapis oznaczony literą „c” w brzmieniu: „w ust. 3 po wyrazie «miasto» dodaje się wyrazy: «oraz określenie jego granic»”. Chodzi o to, aby przy nadaniu miejscowości statutu miasta Rada Ministrów mogła określić jego granice.

Druga poprawka również dotyczy art. 1 pktu 8. Po art. 18 dodaje się art. 18 oznaczony literą „a” w brzmieniu: „Rada gminy kontroluje działalność zarządu oraz gminnych jednostek organizacyjnych; w tym celu powołuje komisję rewizyjną.”

Pozostałe punkty proponowanego w ustawie art. 18 oznaczonego literą „a” przenosi się do art. 21 i tworzy się art. 21a dotyczący określenia funkcji kontrolnych komisji rewizyjnej. Artykuł 21a ust. 1 mówi: „W skład komisji rewizyjnej wchodzi radni, z wyjątkiem radnych pełniących funkcje, o których mowa w art. 19 ust. 1, oraz będących członkami zarządu. Przepisu art. 21 ust. 2 nie stosuje się.” Ustęp 2: „Komisja rewizyjna opiniuje wykonanie budżetu gminy i występuje z wnioskiem do rady gminy w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium zarządowi. Wniosek w sprawie absolutorium podlega zaopiniowaniu przez regionalną izbę obrachunkową.” I ust. 3: „Zasady i tryb działania komisji rewizyjnej określa statut gminy.”

Komisja proponuje też w tym artykule wykreślenie pktu 4, którego brzmienie budziło wiele zastrzeżeń. Pozwolę sobie przeczytać tekst przedłożony przez Sejm: „Komisja rewizyjna wykonuje zadania zlecone przez radę w zakresie kontroli. Uprawnienie to nie narusza uprawnień kontrolnych innych komisji powoływanych przez radę gminy na podstawie art. 21 ust. 1.” Artykuł ten jest długi, ale w zasadzie niczego nowego nie wnosi.

Poprawka druga i trzecia łączą się ze sobą, bo punkty, o których tam mowa, przenoszone są do art. 21 oznaczonego literą „a”.

W poprawce czwartej czytamy: „Organizację wewnętrzną oraz tryb pracy organów gminy określa statut gminy.” Jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

Następna poprawka, czyli piąta: „w art. 1 w pktcie 13, w art. 24b w ust. 1 wyraz «kierowniczej» zastępuje się wyrazem «kierownika»”. Istnieje zapis, że radny nie może pełnić funkcji kierowniczej w jednostkach organizacyjnych, a następnie w art. 24b w ust. 1 jest sformułowanie „funkcji kierowniczej”, czyli inaczej mówiąc nie chodzi tylko o kierownika jednostki organizacyjnej, ale każdej innej funkcji kierowniczej – mistrza, kierownika jakiegoś działu, głównego księgowego – a w gruncie rzeczy chodzi tu tylko o kierownika jednostki organizacyjnej. Nie można zatem pełnić funkcji radnego, a jednocześnie być kierownikiem jednostki organizacyjnej. Dlatego tutaj została również wprowadzona poprawka redakcyjna.

Poprawka szósta także ma charakter redakcyjny. Dotyczy art. 24 oznaczonego literą „d”. Pozwolę sobie przeczytać ten artykuł w brzmieniu proponowanym przez Sejm: „Organ gminy zamierzający powierzyć radnemu wykonywanie pracy na podstawie umowy-zlecenia lub umowy agencyjnej, albo zamierzający udzielić zamówienia publicznego w zakresie nie objętym przepisami zamówienia publicznego, obowiązany jest zasięgnąć opinii komisji rewizyjnej.” Proponowana zmiana polega na wprowadzeniu następują-

(senator A. Woś)

cego zapisu: „Organ gminy zamierzający udzielić zamówienia publicznego albo powierzyć wykonywanie prac na podstawie umowy-zlecenia lub umowy agencyjnej, której stroną będzie radny, obowiązany jest uprzednio zasięgnąć opinii komisji rewizyjnej.” Ponieważ nie istnieje zamówienie publiczne, które nie jest objęte przepisami o zamówieniach publicznych, zaproponowaliśmy tę poprawkę o charakterze redakcyjnym.

Poprawka siódma: „w art. 1 pkt 14, w art. 28 ust. 1 po wyrazach: «od 3 do 7 osób» dodaje się wyrazy: «i nie przekraczającej jednej czwartej ustawowego składu rady»”. Chodzi o liczbę członków zarządu w radzie. Dlaczego komisja proponuje taki zapis? Otóż, Szanowni Państwo, mówiąc o tej poprawce trzeba zdawać sobie sprawę, że są rady, które liczą 15 radnych, a zgodnie z proponowaną ustawą w skład zarządu może wchodzić 7 członków, a więc połowa ustawowego składu rady to członkowie zarządu. Przepis dopuszcza taką możliwość. Dlatego komisja proponuje pewne ograniczenie. Jeśli ten przepis zostałby zastosowany, powinien jednak określać, iż w skład zarządu może wchodzić nie więcej niż 1/4 ustawowego składu rady. W dalszych uregulowaniach mówi się przecież, że na przykład wójta czy burmistrza może odwołać 2/3 ustawowego składu rady. A zatem w takim przypadku, gdy rada liczy 15 osób, a zarząd 7, wójt jest praktycznie nieodwoływalny. Stąd propozycja takiej właśnie poprawki.

Poprawka ósma: „w art. 1 pkt 15, w art. 28 oznaczonym literą «b» ust. 2 po wyrazach: «Po zapoznaniu się z opinią, o której mowa w art. 18a ust. 3» dodaje się wyrazy: «oraz uchwałą regionalnej izby obrachunkowej w sprawie uchwały rady gminy o nieudzieleniu absolutorium»”. Są to dwie różne uchwały. Uchwała o nieudzieleniu absolutorium winna być zaopiniowana przez regionalną izbę obrachunkową, a rada gminy po nieudzieleniu absolutorium zarządowi może podjąć uchwałę o odwołaniu zarządu. Nie powinna jednak tego uczynić przed uzyskaniem pozytywnej opinii regionalnej izby obrachunkowej. Stąd nasza poprawka.

Poprawka dziewiąta dotyczy zmiany artykułów. Wcześniej już to omawiałem.

Poprawka dziesiąta zmierza do tego, by czasu trwania kadencji rady sołeckiej i sołtysa nie określała rada gminy, ale statut sołectwa. Według zapisu proponowanego przez Sejm, rada gminy mogłaby po prostu co roku lub na każdej sesji zmieniać postanowienie w kwestii czasu trwania kadencji rady sołeckiej czy sołtysa. W naszej poprawce chodzi o to, by rada sołecka raz to określała i by miało to bardziej trwały charakter.

W poprawce jedenastej proponujemy skreślenie art. 35. Chodzi o to, by nie nakładać na

sądy obligatoryjnego terminu 30 dni na rozpatrywanie spraw, ponieważ jest to niewykonalne. Dlatego też komisja proponuje całkowite wykreślenie tego punktu, żeby nie było terminu obligatoryjnego.

Poprawka dwunasta dotycząca art. 38 oznaczonego literą „a” ust. 2 również ma charakter redakcyjny. W artykule mówi się o zmianie dotacji. My dodajemy, że chodzi również o kwoty dotacji. Po prostu to uściślamy.

Następna poprawka, trzynasta, wprowadza termin 7 dni. Wszelkie protesty odwoławcze powinny być zatem wnoszone do sądu w terminie 7 dni. Do tej pory żaden termin nie był podany.

Poprawka czternasta ma na celu uściślenie konsekwencji odwołania rady gminy w drodze referendum. Do tej pory nie było powiedziane, kiedy rada gminy kończy działalność, jeśli została odwołana w wyniku referendum. Poprawka ta reguluje tę kwestię.

Poprawka piętnasta zmierza do usunięcia sprzeczności terminowej w ustawach o regionalnej izbie obrachunkowej i ustawie budżetowej. Chodzi o to, że do tej pory rady gminy powinny być zdawać sprawozdanie budżetowe za pierwsze półrocze do 30 lipca, a regionalne izby obrachunkowe miały czas na rozpatrzenie tegoż sprawozdania do końca sierpnia. Były dwie różne daty. Proponujemy, aby regionalne izby obrachunkowe wydawały opinie o sprawozdaniu z budżetu w ciągu 30 dni od przedłożenia sprawozdania. Jest to po prostu uściślenie terminu.

O poprawce szesnastej mówiłem już wcześniej. Poprawka ta wywołała w komisji największą dyskusję i duże różnice zdań. Powiem tylko, że wynik głosowania nad nią to 3 głosy za jej przyjęciem, 2 – przeciw, przy czym 2 senatorów wstrzymało się od głosu. Proponujemy w niej, aby radny, który był w stosunku pracy z urzędem gminy przed 19 czerwca 1994 r., mógł pozostać w stosunku pracy z urzędem gminy, w której uzyskał mandat radnego, do czasu upływu obecnej kadencji. Przepis ust. 1 stosuje się do radnych wykonujących funkcję kierownika w gminnych jednostkach organizacyjnych. Po prostu chodziło o to, aby ci radni, którzy byli pracownikami urzędu jeszcze przed wyborami i nie wiedzieli, że takie rozwiązania mogą mieć później miejsce, mogli pracować do końca kadencji obecnej rady. Przedstawiciele komisji sejmowej swój sprzeciw argumentowali tutaj tak, że w wielu przypadkach wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast w trakcie trwania kadencji zatrudniają radnych w celu pozyskania sobie ich głosów. Dlatego proponowany przez nas zapis dotyczy tylko tych radnych, którzy byli pracownikami urzędów gmin, czyli kierownikami jednostek organizacyjnych jeszcze przed wyborami.

I poprawka siedemnasta, już wyłącznie redakcyjna, odwołująca się w konsekwencji do zmian

(senator A. Woś)

w art. 18 oznaczonym literą „a” i art. 21 oznaczonym literą „a”.

To wszystkie poprawki, które proponuje komisja po dyskusji trwającej prawie sześć godzin. Niemal każdy punkt był długo omawiany. W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie proponowanych przez nas poprawek. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Pawła Jankiewicza.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mój szanowny przedmówca mówił tak wyczerpująco i znakomicie na temat wielu poprawek, że pozwolę sobie skupić się tylko na tych, o których nie wypowiedział zdania swojej komisji.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych jak zwykle starała się skupić na zagadnieniach typowo legislacyjnych, jednakże poruszyliśmy niektóre sprawy merytoryczne, o których za chwilę.

Rzeczywiście charakter czysto redakcyjny ma poprawka pierwsza, zawarta w naszym sprawozdaniu w druku nr 268B. Po wyrazie „trybie” dodaje się tutaj: „określonym w”, jest to wygładzenie przepisu i nadanie mu elegancji.

O poprawce drugiej mój kolega już mówił. Pojawia się tutaj określenie prawidłowe: „organizację wewnętrzną gminy” z uwagi na to, że w art. 3 ust. 1 ustawy samorządowej mówi się, iż statut reguluje zagadnienia ustrojowe, a w tym wypadku o takie chodzi.

Trochę inny charakter ma poprawka trzecia zawarta w naszym sprawozdaniu. W tej chwili przepis mówi wprost, że radni mogą zrzeszać się w klubach radnych, a zagadnienie to, a właściwie zasady, według których mogą powstawać tego rodzaju kluby, miałyby być regulowane przez statut gminy. Możliwość zrzeszania się radnych w klubach nie jest zagadnieniem ustrojowym, dlatego też nasza komisja proponuje, aby zamiast w statucie, regulować to przez radę gminy, która wydałaby odpowiednią uchwałę zajmującą się tą kwestią. Ponadto mamy jeszcze tutaj do czynienia z nałożeniem obowiązku na rady gmin, ażeby dokonały zmiany statutów i określiły w nich zasady, według których można by się zrzeszać w klubach i organizować je. Powstaje tutaj pewna obawa, że niektóre gminy mogą bardzo ambitnie potraktować tego rodzaju zapisy i nie ograniczając się tylko do zasad i posta-

nowień szczegółowych, stworzyć odrębny aparat biurokratyczny – na co poświęcano by również nadmierne środki. Pragnęlibyśmy tego unikać. Poza tym, jak wiemy, nie we wszystkich gminach działają tego rodzaju kluby i taki sygnał jak obowiązek umieszczenia w statucie zapisu przewidującego zasady organizowania się w klubach może być odczytany przez niektórych radnych czy niektóre rady jako polecenie zrzeszania się, a tego chcielibyśmy unikać.

Poprawka czwarta jest związana z kwestią możliwości odwoływania zarządu, a właściwie różnych układów sytuacyjnych, w których możliwe jest jego odwoływanie. Zagadnienie dotyczy tutaj przepisu, który praktycznie jest przepisem martwym, przynajmniej do tej pory. I pozostanie taki, jeśli nie przyjmie się tego rodzaju poprawki. Chodzi o sytuację, w której rada gminy może odwołać zarząd. Jest to możliwe w przypadku nieudzielenia absolutorium, rada może również odwołać zarząd z innych przyczyn, bezwzględnie większością głosów. Rada gminy może również odwołać wójta lub burmistrza, z tym że jego skuteczne odwołanie pociąga za sobą również odwołanie całego zarządu, a działoby się to większością 2/3 głosów. Przepis ten w tej chwili jest martwy. Śmiemy twierdzić, że pozostanie taki z uwagi na podwyższenie, a właściwie zaostrzenie możliwości odwołania zarządu. Nawet jeżeli ktoś miałby pretensje do wójta czy burmistrza, to nigdy z tego przepisu nie skorzysta, bo próg jest dosyć wysoki – 2/3 głosów, natomiast sięgnięcie po przepis poprzedni i będzie uderzał w cały zarząd, wyszukując mniej czy bardziej prawdopodobne przyczyny jego złej pracy. Będzie mógł to zrobić właśnie na podstawie art. 28 oznaczonego literą „c”, bowiem tutaj wymagana jest tylko bezwzględna ilość głosów. A zatem przepis z art. 28 oznaczonego literą „d” staje się nieopłacalny. Jak wiemy, do tej pory były różne przypadki odwoływania zarządów czy prób tego, jednak wszystkie na podstawie przepisu przewidującego łatwiejszą możliwość skutecznego odwołania zarządu.

Z tą zmianą koresponduje również proponowana i przez naszą komisję poprawka szósta. Wprowadzie odnosi się ona tylko do rad stołecznych, jednakże wobec warunków ustalonych przez przepis do odwołania zarządu gminy warszawskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów przy poprzedniej zmianie, o której mówiłem, dochodziłaby pewnego rodzaju komplikacja. Komplikacja poprzez przytaczanie przepisu art. 28 oznaczonego literą „c” albo w całości, albo tylko ust. 1, wszystko jedno. Powołanie któregoś z tych przepisów mogłoby rodzić pewnego rodzaju wątpliwości interpretacyjne. Dlatego też proponujemy zapis w całości, ten, o którym jest mowa w naszym sprawozdaniu. Wówczas nie będzie żadnych wątpliwości, w jakim trybie

(senator P. Jankiewicz)

należy postępować przy odwoływaniu rady zarządu gminy warszawskiej na wniosek prezesa Rady Ministrów.

Poprawka siódma odnosi się do możliwości tworzenia w gminach warszawskich jednostek niższego rzędu. Dzisiejsze sformułowanie w ustawie nakłada na gminy obowiązek tworzenia tego rodzaju jednostek. Uważamy, że samorządność powinna jednak rządzić się swoimi prawami, dlatego też proponujemy zmianę obligatoryjności na fakultatywność tego przepisu i pozostawienie samym radom decyzji, czy tego rodzaju jednostki będą powoływane – oczywiście w miarę potrzeb – czy też można będzie tego przez pewien czas nie tworzyć.

I wreszcie poprawka ósma. To również wygładzenie przepisu, a poza tym usunięcie typowego błędu legislacyjnego, który wyniknął z prac w Sejmie. W przepisie ustawy następuje powołanie się na art. 6, natomiast o samorządzie miasta stołecznego mówi art. 7 tejże ustawy. Tym samym, zmieniając redakcję na bardziej poprawną, korygujemy powołanie tego przepisu.

W związku z zaproponowanymi przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych uwagami, o których przed chwilą mówiłem, w imieniu komisji wnoszę, aby Wysoka Izba przyjęła ustawę wraz z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałbym zapytać, czy ktoś z pań lub panów senatorów chce skierować krótkie, zadawane z miejsca pytanie do senatorów sprawozdawców.

Proszę bardzo, pan senator Patyk i pan senator Orzechowski.

Senator Eugeniusz Patyk:

Mam dwa pytania do pana senatora Wosia. Chodzi o kierownictwo. Powiedziano, że osoba wybrana na radnego nie może pełnić funkcji kierowniczej w jednostce organizacyjnej gminy, w której uzyskała mandat. W tej chwili zapis ten zastąpiono wyrazem „kierownik”. Czy przepis ten dotyczy również zastępców? To jest pierwsze, bardzo ważne pytanie, bo przecież w kierownictwie zasiadali również zastępcy. Czy teraz nie mogą oni wykonywać tej funkcji?

Drugie pytanie, Panie Senatorze. Jest powiedziane, że w poprawce zmierza się do tego, aby nie rezygnowali z mandatu ci, którzy pełnili funkcje kierownicze przed wyborem na radnego. Ale jeśli, na przykład, zajmowali stanowisko kierownika czy dyrektora ZEC, który nie był skomunalizowany, a w tej chwili jest skomunalizowany

i podlega gminie, a przedtem nie podlegał, jak to interpretować? Rozumie pan, o co chodzi?

Marszałek Adam Struzik:

Proszę, Panie Senatorze. Może z miejsca, będzie nam łatwiej.

Senator Adam Woś:

Odpowiadam na pana pierwsze pytanie. Oczywiście, osoba zajmująca stanowisko zastępcy kierownika nie pełni już funkcji kierowniczej, jest tylko pracownikiem.

Dlatego zaproponowaliśmy takie uściślenie zapisu, bo w pewnym momencie pojawiła się funkcja kierownicza. Funkcję kierownika pełni nie tylko kierownik jednostki, a tu chodzi jedynie o kierowników jednostek. Od 1 stycznia 1996 r., kiedy to dyrektorzy szkół będą pracownikami samorządowymi, również nie będą oni mogli pełnić funkcji radnego.

Teraz drugie pytanie. Przyznam, że nad tym komisja się nie zastanawiała. Ta sytuacja będzie wyjaśniana w trakcie. Odpowiada to dokładnie temu, o czym pan mówił. Jeżeli zakład został skomunalizowany, a jego kierownik był radnym, to teraz będzie musiał wybrać: albo zostanie radnym, albo zrezygnuje z pracy, albo poprosi o urlop bezpłatny. Chodzi tylko o tych, którzy byli pracownikami gmin bądź zajmowali stanowiska kierownicze w jednostkach organizacyjnych przed wyborami. Jest to bardzo jasno określone.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Pan senator Orzechowski.

Senator Jan Orzechowski:

Ja również mam pytanie do sprawozdawcy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Pytanie związane jest z propozycją skreślenia pktu 35. Jest to poprawka jedenaśta, zawarta na stronie 2 sprawozdania komisji. Zmierza ona do tego, aby nie nakładać na sąd obowiązku wyznaczenia rozprawy w terminie 30 dni. Jak sobie sprawozdawca komisji, jak również pracownik samorządu, wyobraża funkcjonowanie gospodarki finansowej w gminie, jeżeli Naczelny Sąd Administracyjny będzie rozpoznawał przez dziesięć czy osiem miesięcy odwołanie gminy od decyzji stwierdzającej nieważność budżetu? Artykuł 92 dotyczy bowiem stwierdzenia nieważności budżetu, a gmina ma prawo taką decyzję organu nadzoru zaskarżyć do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Przepis przewiduje, że skarga musi być rozstrzygnięta w terminie 30 dni. Proszę wziąć pod uwagę, że art. 53 ust. 2

(senator J. Orzechowski)

przewiduje, że gospodarka finansowa w gminie na podstawie projektu budżetu może być prowadzona nie dłużej niż do 31 marca. Jeżeli sprawa nie będzie rozstrzygnięta w tym terminie, to co będzie po 31 marca?

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź.

Senator Adam Woś:

Nie jestem pracownikiem samorządowym, lecz działaczem. Bardzo długo zastanawialiśmy się nad tą propozycją zmiany. Niestety, obecnie sytuacja wygląda tak, że sprawy te są rozstrzygane właśnie w takim terminie. Wynika to wyłącznie z niemożności. Po co mamy wprowadzać przepis, który jest nierealny do wykonania? Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że podobne sprawy trwają pół roku i dłużej. Siłą rzeczy więc jest to przepis, który nie byłby nigdy wykonywany. Dlatego taka była nasza propozycja.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.
Pan senator Adamiak.

Senator Jan Adamiak:

Nawiążę do pytania pana senatora Orzechowskiego. Jeśli komisja wiedziała o tym, to czy nie należałoby zamienić 30 dni na przykład na 60 dni? Czy nie lepiej jednak utrzymać termin, który w pewnym sensie mobilizowałby sąd do działania?

Moje zastrzeżenia budzi również pewne stwierdzenie. Powiedział pan, że poprawka piąta jest wyłącznie redakcyjna. Otóż ja się z tym nie zgodzę i myślę, że większość z nas, a w praktyce chyba wszyscy, podzielają tę opinię. Jest to bowiem poprawka typu merytorycznego. Wyraźnie zawężyła ona pojęcie funkcji kierowniczej, bo – tak jak sam pan stwierdził – funkcja kierownicza to nie tylko kierownik, ale również zastępca, główny księgowy. Dla mnie jest to poprawka typowo merytoryczna, zawężająca to określenie.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź pana sprawozdawcy.

Senator Adam Woś:

Panie Senatorze, odpowiem na pierwsze pytanie. Rzeczywiście zastanawialiśmy się nad zmianą terminu, padały nawet podobne propozycje.

Jednak z uwagi na fakt, że sądy administracyjne nie są w stanie rozstrzygać tych spraw w ściśle określonym terminie, woleliśmy pozostawić to bez terminu. Oto główny motyw przyjęcia takiego rozwiązania.

Natomiast, jeśli chodzi o drugą część pytania, to w niektórych punktach mówi się o funkcji kierownika jednostki organizacyjnej, ale tylko ten jeden dotyczy funkcji kierowniczej. Funkcja kierownicza zaś to nie tylko kierownik, ale także zastępca, kierownik działu, główny księgowy i każdy inny pracownik będący na stanowisku kierowniczym w jednostce organizacyjnej gminy. Stąd ta poprawka. Uznaliśmy w komisji, że po prostu było to zwykle przeoczenie, dlatego mówiliśmy, że jest to poprawka o charakterze redakcyjnym.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gawronik, następnie pan senator Madej.

Senator Aleksander Gawronik:

Pytanie do senatora sprawozdawcy. W pełni podzielam niepokój pana senatora Orzechowskiego, ponieważ punkt, o którym pan senator Orzechowski mówił, paraliżuje działalność finansową gminy. W trakcie sporu nie ma pieniędzy w gminie i nie ma innej możliwości. W tym kształcie prawnym ustawa nie ma prawa opuścić tej sali. Po prostu nie ma możliwości finansowania działalności. Przecież jest zatrzymany przepływ pieniądza.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.
Rozumiem, że to jest stwierdzenie.
Pan senator Madej, proszę.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Moje pytanie będzie skierowane również do pana senatora Wosia, ale nie dotyczy poprawek komisji, a tylko zmiany zaproponowanej przez Sejm. Jest to poprawka dwudziesta czwarta odnosząca się art. 1, dotycząca skreślenia w art. 54 w ust. 2 pktu 1. Artykuł 54 nowelizowanej ustawy mówi o dochodach gminy i właśnie z nich skreśla się nadwyżki budżetowe z lat ubiegłych.

Moje pytanie jest następujące: czy to oznacza, że nadwyżki pozostają, tylko że po prostu nie są traktowane jako dochód? Czy też chodzi o to, aby znowu wrócić do systemu, w którym gmina przed 31 grudnia wyzbywała się wszystkich nadwyżek budżetowych, wydając pieniądze

(senator J. Madej)

w sposób zupełnie przypadkowy czy też nieuzasadniony, tylko po to, aby od 1 stycznia wejść w nowy rok z czystym kontem? Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę bardzo, pan senator Woś.

Senator Adam Woś:

Może odpowiem po kolei. Po pierwsze, Panie Senatorze Madej, nadwyżka budżetowa nie jest dochodem gminy. To nie jest dochód, a tylko przeniesienie pieniędzy z jednego roku budżetowego na rok następny.

Odpowiadając panu senatorowi Gawronikowi, chcę zaznaczyć, choć nie było to przedmiotem dyskusji w czasie posiedzenia komisji, że w wypadku gdy uchwała budżetowa nie zostanie przyjęta, rada gminy pracuje w oparciu o propozycję budżetu.

(Marszałek Adam Struzik: O projekt budżetu?)

Tak, w oparciu o projekt.

Marszałek Adam Struzik:

Pan senator Kucharski, proszę.

Senator Stanisław Kucharski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Wosia. Chodzi mi o art. 21a pkt 2, gdzie stanowi się, że wniosek w sprawie absolutorium podlega opiniowaniu przez regionalną izbę obrachunkową. W jakim terminie musi czy powinna wydać opinię regionalna izba obrachunkowa? Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Woś.

Senator Adam Woś:

W terminie 30 dni.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Pan senator Czerwiński, a potem pan senator Bartodziej.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Senatorze, jeżeli dobrze usłyszałem, to jedna z propozycji poprawek zmierza do tego, aby przepisy tej ustawy miały nie dotyczyć osób,

które w poprzedniej kadencji jednocześnie pełniły funkcję radnego i były pracownikami urzędu, a potem zostały ponownie wybrane na radnych. Czy pan to potwierdza?

(Senator Adam Woś: Tak jest.)

Czy nie sądzi pan, że jest to zaprzeczeniem całego ducha ustawy, która rozstrzyga o rozdzieleniu tych funkcji? Ja nie bardzo rozumiem, jaka jest podstawa tej poprawki.

Senator Adam Woś:

Panie Senatorze, w swoim sprawozdaniu starałem się już wyjaśnić, ale skoro pan nie zrozumiał, to postaram się jeszcze raz przedstawić tę sprawę.

Otóż jeśli pracownik urzędu gminy, któremu dotychczasowe przepisy prawne tego nie zabraniały, kandydował, uzyskał zaufanie społeczne i został wybrany, a w trakcie trwania kadencji, po półtora roku, znajduje się w sytuacji, kiedy przepis wyższego rzędu ogranicza mu prawo do pełnienia mandatu albo prawo do pracy, to proponujemy, aby ten nowy przepis funkcjonował dopiero od początku nowej kadencji rady. Oczywiście, absolutnie zgadzamy się z tym, że te dwie funkcje nie powinny być łączone.

Marszałek Adam Struzik:

Może uzupełnię, że kwestia nie dotyczy tylko pracowników urzędów gmin, ale także na przykład dyrektorów szkół czy dyrektorów jednostek komunalnych. W świetle nowej regulacji ludzie ci musieliby rezygnować albo z jednej, albo z drugiej funkcji i kwestią dyskusji jest tylko – bo wszyscy zgadzamy się co do tego, aby łączenia tych funkcji nie było – od którego momentu osoby te będą musiały podjąć decyzję.

Proszę bardzo, pan senator Bartodziej.

Senator Gerhard Bartodziej:

Chciałem zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy jednak nie ma wątpliwości co do zakresu poprawki do art. 16 ust. 2, gdzie mowa wyłącznie o funkcji kierownika? Wydaje mi się, że trzeba koniecznie rozciągnąć zakres również na funkcję zastępcy kierownika, bo jeżeli zastosuję wykładnię funkcjonalną, to mogę stwierdzić, że jeśli kierownik będzie nieobecny przez pół roku, może tyle czasu być nieobecny wskutek choroby, to zastępca będzie w tym czasie sprawować pełną funkcję kierowniczą, a jego sytuacja prawna, czyli występowanie kolizji między mandatem radnego a wykonywaną funkcją kierowniczą, będzie dokładnie taka sama, jak w przypadku kierownika.

Zgłoszę poprawkę zmierzającą do rozciągnięcia tego przepisu również na zastępcę kierownika.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo. Myślę, że już pan senator Woś wyjaśniał wiele ten temat. Chcę tylko powiedzieć państwu, że jest jeszcze jeden problem, który polega na tym, że inni radni, którzy są na przykład kierownikami jednostek budżetowych nie będących w zależności od rad gmin czy samorządu, mają wręcz ochronę prawną w zakresie pełnienia swoich funkcji, tak więc jest to także kwestia nierówności wobec prawa. Ale czy rozciąganie zakresu tego przepisu ma sens? Pan senator oczywiście ma prawo zgłosić tę poprawkę i komisja będzie się nad nią zastanawiała.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Otwieram debatę.

Przypominam o jej zasadach. Wnioski o charakterze legislacyjnym trzeba składać na piśmie. Przypominam jeszcze raz o ograniczonym czasie debaty. Pozwolą państwo, że udzielię sobie głosu jako pierwszemu.

Senator Adam Struzik:

Wysoki Senacie! Panie i Panowie Senatorowie!

Przyszło nam dzisiaj ustosunkować się do uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, w dniu 31 sierpnia bieżącego roku, ustawy o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw. Głównym przedmiotem nowelizacji jest ustawa o samorządzie terytorialnym z 8 marca 1990 r. W powszechnej opinii był to dobry akt prawny, jednak w ciągu minionych pięciu lat nastąpiły w naszym kraju istotne zmiany w wielu dziedzinach życia społecznego. Nie ominęły one także samorządności lokalnej. Dotychczasowy okres funkcjonowania ustawy z 1990 r. pozwolił w praktyce zweryfikować jej poszczególne zapisy.

W przyjętej przez Sejm nowelizacji uwzględnione zostały postulaty ogólnopolskich organizacji samorządowych. Wzięto również pod uwagę, co jest bardzo cenne, wykładnię Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, dotyczące ustawodawstwa samorządowego. Korzystano również z pomocy ekspertów. Pod względem formalnym jest to akt prawny wysokiej jakości, choć można dyskutować nad zakresem proponowanych zmian, zastanawiać się, czy nie jest on zbyt wąski.

Jako przewodniczący Krajowego Sejmiku Samorządu Terytorialnego, największej ogólnopolskiej organizacji środowisk samorządowych, uważam, że przedstawiona do naszej akceptacji ustawa zasługuje na poparcie Wysokiej Izby. W kilku słowach postaram się to uzasadnić.

Panie i Panowie Senatorowie! Ustawa w piętnastu artykułach nowelizuje siedem dotychczas obowiązujących. Już to sprawia, że proponowa-

ne zapisy nie mają charakteru kosmetycznego. Wręcz przeciwnie, ustawa powoduje dość daleko idące zmiany, często o charakterze ustrojowym. Spowodują one powstanie nowych możliwości rozwoju lokalnych samorządów. Przyjęte w ustawie rozwiązania nawiązują do doświadczeń samorządów pierwszej i obecnej kadencji, dowodzą również woli kontynuowania przemian zapoczątkowanych przed pięcioma laty.

Szczególnie kilka z zapisów ustawy zasługuje na uwagę. Dotyczą one nowej pozycji rady i zarządu gminy, rozłączenia funkcji politycznych i administracyjnych w gminie, nowego usytuowania i uprawnień jednostek pomocniczych oraz kwestii związanych z finansowaniem zadań zleconych gminom i powierzonych im na podstawie porozumień. Są to regulacje kluczowe dla prawidłowego funkcjonowania lokalnych samorządów i bardzo dobrze się stało, że znalazły się one w uchwalonej przez Sejm ustawie.

Jeden z zapisów mówi, że z radnym nie może być nawiązany stosunek pracy w urzędzie gminy, w której uzyskał on mandat. Powinno to spowodować wzrost zaufania do radnych i wyeliminować różnorodne podejrzenia i domysły co do ich rzetelności w sprawowaniu mandatu.

Postanowienia ustawy usprawniają procedurę wylaniania zarządu i jego przewodniczącego. W świetle niedawnych wydarzeń w kilku gminach jest to bardzo potrzebny zapis, gdyż nie można aprobować sytuacji, kiedy różne przepychanki i konflikty interesów paraliżują normalne funkcjonowanie samorządu. Także sama pozycja zarządu ulega wzmocnieniu, stabilizacji. Przewiduje się możliwość wprowadzenia zarządu autorskiego i to rozwiązanie usprawni pracę lokalnego samorządu.

Kapitałne wręcz znaczenie mają przyjęte w ustawie rozwiązania dotyczące zadań zleconych. Jest wyraźnie powiedziane, że w przypadku niedotrzymania terminu przekazania samorządom środków finansowych na wykonanie tych zadań, będą przysługiwały im odsetki w wysokości ustalonej dla zaległości podatkowych. Nie powinny się zatem powtarzać sytuacje, do jakich dochodziło podczas realizacji programu pilotażowego. Jasno określono również pozycję jednostek pomocniczych tworzonych przez gminy.

Panie i Panowie Senatorowie! Od kilkunastu lat jestem mocno związany z samorządem. Byłem i jestem nadal radnym, znam więc tę problematykę od podszewki. Stwierdzam, że uchwalona przez Sejm ustawa jest dobrym aktem prawnym, pozwalającym lokalnym samorządom na skuteczne funkcjonowanie w zmieniającej się rzeczywistości naszego kraju. W swoim wystąpieniu nie zagłębiałem się we wszystkie szczegóły nowych rozwiązań, zostały one dokładnie omówione przez sprawozdawców. Starłem się jedynie wskazać te fragmenty, które – moim zdaniem –

(senator A. Struzik)

są najistotniejsze dla samorządów, w największym stopniu zmieniają zasady ich funkcjonowania.

Nie powinniśmy się łudzić, że istnieje ustawa doskonała. Są natomiast ustawy dobre. Właśnie do takich należy ta, nad którą dziś debatujemy. Chciałbym jeszcze raz wyrazić swoje poparcie dla proponowanych w niej rozwiązań. Uchwalając ją dzisiaj, znacząco przyczynimy się do usprawnienia pracy samorządów lokalnych w naszym kraju. Dziękuję bardzo za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbyszko Piwońskiego.

Senator Zbyszko Piwoński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mamy przed sobą nowelizację. Szkoda tylko, że mieliśmy zbyt mało czasu na głębszą dyskusję nad rozwiązaniami zawartymi w tym dokumencie z bezpośrednio zainteresowanymi. A jest to jeden z ważniejszych dokumentów – ustawa określająca zasady funkcjonowania struktur władzy samorządowej w terenie. Na razie odnosi się tylko do miasta i gmin, ale mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będzie się odnosić również do powiatu lub do samorządowego województwa.

Nowelizacja ta – jak już wspomniał przed chwilą pan marszałek – jest niczym innym jak wprowadzeniem rozwiązań, które podpowiedziała praktyka codziennego życia. Praktyka kilku lat, dodam, dobrych doświadczeń samorządów. Choć również były i takie, które nastreczyły sporo trudności, a spowodowane były niedoskonałością naszego prawa. Życie bowiem zawsze jest bogatsze od tego, co potrafią wymyśleć najtejsze umysły legislatorów. Stąd właśnie wywodzi się źródło tej nowelizacji, która, powtórzę, w moim przekonaniu jest dobra, choć w pełni popieram poprawki zgłoszone przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, której jestem członkiem.

Na szczególne podkreślenie, jako dorobek tej nowelizacji, zasługuje to, co zostało zawarte w pktach 3 i 4, a odnosi się do art. 7 i 8 ustawy o samorządzie terytorialnym. Chodzi o nałożenie na państwo obowiązku zapewnienia środków finansowych niezbędnych do realizowania zadań, jakie mocą ustawy są nakładane na samorządy. Wszyscy pamiętamy nie tak dawne namiętne dyskusje na temat dodatków mieszkaniowych, ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, przekazaniu samorządom zakładowych budynków mieszkalnych, oświaty i tym podobnych spraw.

Sformułowanie zawarte w przytoczonym artykule: „przekazanie gminie w drodze ustawy no-

wych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację”, jest trochę mało precyzyjne. Kto bowiem ma określić, jakie są te środki konieczne? Było to często kwestionowane przez moich rozmówców z terenu. Również my, na naszym wtorkowym posiedzeniu, długo się nad tym zastanawialiśmy. Szukaliśmy nieco innego, bardziej precyzyjnego terminu. Nie znaleźliśmy go jednak i pozostawiliśmy to sformułowanie bez zmian. Otrzymaliśmy przy tym zapewnienie ze strony przedstawicieli Ministerstwa Finansów, że zostanie to dokładniej sformułowane w znowelizowanej ustawie o finansach gmin.

Druga grupa spraw regulowanych w tej ustawie, co chcę szczególnie podkreślić, zawiera znacznie precyzyjniejsze określenia trybu wyboru i odwoływania zarządu. W moim przekonaniu, powinno to doprowadzić do stabilizacji tychże organów. Znamy aż nadto wiele przykładów z początku ubiegłej i obecnej kadencji, kiedy to ze względów politycznych głosowano „nogami”. To ciągle wychodzenie, niedopuszczanie do wyboru zarządów, prowadziło właściwie do znacznego obniżenia autorytetu tej władzy w społeczności, która przecież wybierała jej członków.

Myślę, że zapisy zawarte w tej nowelizacji – mówiące o tym, że jeżeli w ciągu sześciu miesięcy rada nie potrafi wybrać zarządu, to ulega rozwiązaniu, i jeżeli następna rada również się z tym nie upora, to prezes Rady Ministrów ustanawia do końca kadencji zarząd komisaryczny – to mocny „bat”. Powinien on wyeliminować błędną i złą praktykę, która zaistniała w niektórych naszych samorządach. W art. 28 oznaczonym literą „b” podniesiono barierę umożliwiającą odwołanie wójta lub burmistrza do 2/3 głosów ustawowego składu rady. Ta zmiana powinna ograniczyć postępowanie niektórych działaczy politycznych przejawiających chęć do szybkiego i ciągłego odwoływania, co również nie ułatwiało pracy tymże jednostkom.

Zatem w pełni popieram te propozycje, choć moje wątpliwości budzi trochę nadmierne wyeksponowanie roli komisji rewizyjnej w stosunku do innych organów tejże rady. Ale przypuszczam, że dopiero praktyka potwierdzi, na ile to rozwiązanie było słuszne.

W tym miejscu pragnę odnieść się do czwartej poprawki zgłoszonej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, która dąży do ujednoczenia zawartych w art. 28 oznaczonym literą „c” przepisów dotyczących możliwości odwołania zarządu i przepisów dotyczących możliwości odwołania burmistrza. Zapis ów mówi dokładnie, że jest tak z wyjątkiem funkcji wójta i burmistrza.

Przyznam się, że sam jechałem z zamiarem, by zgłosić taką poprawkę. I dopiero w czasie dyskusji na posiedzeniu naszej komisji doszliśmy do przekonania, że to zostało zróżnicowane

(senator Z. Piwoński)

w sposób świadomy. Znacznie częściej zmierza się bowiem do odwołania kogoś ze stanowiska burmistrza lub wójta, natomiast inaczej jest, kiedy dotyczy to całego źle pracującego zarządu. Stąd niższy próg, jaki dotyczy zarządu. Doszedłem do przekonania, że jest to słuszne. Stąd moja wątpliwość, czy zasadna jest poprawka, która została zgłoszona jako czwarta przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych? Myślę, że inicjatorzy takiego zróżnicowania – dotyczy to zapisów oznaczonych literami „c” i „d” w art. 25 – czyli tego odmiennego potraktowania, byli świadomi, że ma on swoje głębsze uzasadnienie.

I wreszcie kolejna, trzecia grupa spraw, które chciałbym poruszyć. Chodzi o zawartość art. 5, art.: 35, 36 i 37, mianowicie, nowelizacja zapewnia zupełnie inny status jednostkom niższego rzędu, jakimi są sołectwa i jednostki zupełnie nowe dające możliwość prowadzenia, nawet im podporządkowane. Myślę, że jest to ważny element, bo jakże często podstawowa aktywność gminy tkwi właśnie w dobrze funkcjonujących jednostkach niższego rzędu.

Obok pozytywnych stwierdzeń, które tutaj wyraziłem, i zalet tej nowelizacji chciałbym raz jeszcze w pełni poprzeć poprawki, które zostały zgłoszone przez naszą komisję – zwłaszcza tę, która odnosi się do art. 16. Już była dzisiaj na ten temat mowa. Jestem przekonany, że występujący z tego miejsca będą się jeszcze niejedną raz odwoływali do tej kwestii, jako że członkowie komisji nie byli jednoznaczni w ocenie owego zjawiska. Prawda, że posłowie tego bronili, ale chcę podkreślić, że w Sejmie było to również zgłoszone jako poprawka mniejszości. Wprawdzie w głosowaniu nie została przyjęta, niemniej jednak nie jest to takie jednoznaczne, że oto naraz chcemy, ażeby prawo zadziało wstecz. Przecież ci ludzie zatrudnieni w urzędzie, pełniący funkcje kierowników jednostek podporządkowanych radzie... Zarówno oni, jak i ich wyborcy w dniu 19 czerwca tak głosowali, i wiedzieli, kim oni są i jakie pełnią funkcje. I naraz, w połowie kadencji, chcemy tym aktem dokonać zmiany. Jesteśmy opozycyjni wobec tych ludzi i ich wyborców.

Chciałbym w pełni podzielić pogląd wyrażony tu przez przewodniczącego komisji i podkreślony przez pana marszałka, że naprawdę nikt nam nie dał prawa, żebyśmy teraz dokonywali takiej zmiany. Jest to swoiste działanie praw wstecz. Często odzegnujemy się od takiego stanu. Absolutnie nie negujemy istnienia potrzeby rozdzielania funkcji mandatariusza i pracy zawodowej wykonywanej w danym urzędzie czy też sprawowania funkcji kierownika jednostki. Natomiast trudno się zgodzić z sytuacją, że w tym czasie dokonuje się takiej zmiany. Przecież nie chcemy

zapropionować wycofania tego rozwiązania, lecz jedynie to podkreślić.

Zacytuję tu treść całej poprawki szesnastej, dotyczącej art. 8 ust. 1 i ust. 2. Ustęp 1 mówi: „Radny, który był w stosunku pracy z urzędem gminy przed dniem 19 czerwca 1994 r., może pozostać w stosunku pracy z urzędem gminy, w której uzyskał mandat radnego do czasu upływu kadencji.” Ustalenie to dotyczy tylko tych, których zastał ten stan, a absolutnie nie tych, którzy po tym terminie zostali powołani na odpowiednie stanowisko. Takie osoby muszą odejść. W pełni podzielam pogląd, że mogły tu już wystąpić manipulacje ze strony pana wójta, który chciał sobie kupić głos za powierzenie komuś korzystnej pracy. To samo dotyczy kierowników jednostek organizacyjnych. Stawianie ich dzisiaj w sytuacji, kiedy będą musieli zrezygnować z funkcji kierowniczych, jest, w moim przekonaniu, nieetyczne i chyba niezupełnie zgodne z prawem.

Stoimy przed perspektywą poważnych zmian. Dnia 1 stycznia całe szkolnictwo przejmowane jest przez te jednostki administracyjne. Na przykładzie jednego tylko województwa, reprezentowanego przez 30 dyrektorów szkół i przedszkoli pełniących funkcje mandatariuszy w radach narodowych, można pokazać, jak wiele trzeba by dokonać zmian. W większości szkół, które są jednostkami jednomandatowymi, niezbędne byłoby przeprowadzenie dodatkowych wyborów. Z kolei niedługo będziemy rozważali i przyjmowali ustawę o dużych miastach. Znową kolejną grupą instytucji służby zdrowia, kultury, oświaty znajdzie się w gestii samorządów terytorialnych. Pracownicy tychże instytucji staną przed wyborem: albo mandat, albo pełnienie funkcji kierownika danej jednostki.

W pełni podzielam pogląd wyrażony przez komisję. Chciałbym prosić panie i panów senatorów o przychylenie się do tej propozycji. W tym miejscu jednak mam też własną maleńką poprawkę, której niestety chyba nie przewidzieliśmy w czasie pracy komisji, a dopiero w dalszej dyskusji. Zrodziła się ona dzisiaj, tutaj. Otóż w art. 8 ust. 2 jest powiedziane, że: „przepis ust. 1 stosuje się do radnego wykonującego funkcję kierownika w gminnej jednostce organizacyjnej”. Proszę zwrócić uwagę, że chodzi tu o radnego, który wszedł w stosunek pracy z urzędem gminy przed dniem 19 czerwca 1994 r. Chciałbym zaproponować, abyśmy w art. 8 ust. 2 po słowach: „jednostce organizacyjnej” dodali słowa: „który funkcję tę sprawował przed dniem 19 czerwca 1994 r.” Zacytuję teraz całą poprawkę: „przepis ust. 1 stosuje się do radnego wykonującego funkcję kierownika w gminnej jednostce organizacyjnej, który funkcję tę sprawował przed dniem 19 czerwca 1994 r.” Podkreślam, że dotyczy to tylko tych, których zastały wybory. Chciałbym jednocześnie mieć na uwadze kwestię

(senator Z. Piwoński)

rozszerzenia zakresu tej poprawki, by odnosiła się do wszystkich, których na mocy ustawy o podporządkowaniu szkół z dniem 1 stycznia i na mocy przyszłej ustawy o dużych miastach będziemy po prostu podporządkowywali samorządom terytorialnym i ich radom.

Z taką prośbą i apelem chciałbym zwrócić się do państwa. Proszę, by panowie i panie senatorowie uwzględnili zgłoszone przez nas poprawki. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Sylwestra Gajewskiego, następny będzie pan senator Stanisław Kochanowski.

Senator Sylwester Gajewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym jest ważnym aktem ustawodawczym o charakterze systemowym. Większość rozwiązań w niej proponowanych jest zgodna z postulatami, jakie od dawna zgłaszały podstawowe jednostki samorządowe. Nowe regulacje powinny w stopniu decydującym przyczynić się do bardziej sprawnego, zgodnego z oczekiwaniami funkcjonowania samorządu terytorialnego. Zmiany w ustawie są głębokie, dotyczą stu przepisów prawnych. Stwarzają one samorządom możliwości nowych rozwiązań organizacyjnych, wzmacniają pozycje zarządów gmin, w tym szczególnie wójtów, burmistrzów i prezydentów, oraz kreują nowy model radnego, jako reprezentanta określonej opcji politycznej czy szerzej – wyborców.

Idea przepisów wykluczających możliwość zatrudniania radnych w urzędach gminy i jej jednostkach pomocniczych wydaje się zmierzać we właściwym kierunku. Rodzi jednak pewne wątpliwości. Z jednej strony zbliża ona radnego do modelu reprezentanta danej grupy wyborców, czyniąc go jednocześnie w miarę niezależnym od zarządu gminy, ale z drugiej strony eliminuje ona z ubiegania się o mandat wielu przedstawicieli inteligencji. Wprawdzie istnieje możliwość przyznania radnemu rezygnującemu z pracy zawodowej odpowiednich diet, ale obawiam się, że wiele gmin długo jeszcze nie będzie stać na taki luksus.

Mimo tych zastrzeżeń proponowane przepisy wydają się być słuszne. Ograniczają one bowiem pole dla rozwoju korupcji oraz przywracają właściwe relacje między społecznością lokalną, radą i urzędem. W świetle tych rozwiązań społeczność powinna mieć poprzez swych reprezentantów większy wpływ na to, co dzieje

się na danym terytorium. Senatorowie z Polskiego Stronnictwa Ludowego uważają jednak, że przepis wykluczający możliwość zatrudnienia radnych w urzędach gminy i jej jednostkach pomocniczych, winien wejść w życie dopiero od przyszłej kadencji. Nie można tak nagle generalnymi zmianami przepisów obciążyć ludzi, którzy w dobrej wierze startowali w wyborach i uzyskali mandat społecznego zaufania. W ten sposób nie zbudujemy szacunku dla prawa. Pozostawienie tych przepisów w wersji uchwalonej przez Sejm postawi tych ludzi w sytuacji trudnego wyboru, a także wprowadzi chaos i dezorganizację w pracy rad.

Do pozytywnych elementów ustawy należy zaliczyć uściślenie procedury powoływania i odwoływania zarządów gmin. Przepisy w tym zakresie wprowadzają ważny dla pracy organów wykonawczych element poczucia stabilizacji. Na uwagę zasługują także przepisy wprowadzające ideę autorskiego zarządu gminy. Przyznają one wójtowi prawo proponowania do zarządu ludzi, z którymi chce pracować, a członkami zarządu mogłyby zostać osoby nie będące radnymi. Te postanowienia wzmacniają pozycje wójtów, burmistrzów i prezydentów, stwarzają także szansę powoływania kompetentnych, sprawnych i odpowiedzialnych organów wykonawczych.

Ustawa reguluje również tak ważną kwestię, jak wykonywanie przez gminy zadań zleconych im ustawowo. Do tej pory nie pisaną, a nagminnie stosowaną praktyką było nieprzekazywanie przez administrację państwową środków na zadania zlecone. Nie zawsze również gminy otrzymywały do realizacji tych zadań tak zwane zabezpieczenie etatowe. Przepisy proponowane w art. 8 powinny znacznie ograniczyć, a w przyszłości zupełnie wyeliminować te niedobre praktyki.

Istotne *novum* zawierają przepisy art. 35 i art. 37b. Oprócz rad i zarządów dostrzega się tam bowiem jednostki pomocnicze, takie jak sołtys, rada sołecka czy rada dzielnicy. Przewodniczącym tych jednostek dają one prawo uczestniczenia w sesjach rady wraz z możliwością zabierania głosu. Umożliwiają również tworzenie warunków do realizacji przez te jednostki określonych zadań inwestycyjnych. Powinno to ożywić owe jednostki, a w nieodległej perspektywie pobudzić szereg inicjatyw społecznych. Nic tak bowiem nie rozbudza aktywności jak świadomość, że ma się istotny wpływ na kreowanie najbliższego środowiska, w którym się mieszka, żyje i pracuje.

Szkoda, że nowelizacja ograniczyła się głównie do szczebla samorządu podstawowego, ledwo zahaczając o kompetencje sejmiku wojewódzkiego, a zupełnie pomijając krajową reprezentację gmin, jaką jest sejmik krajowy.

Oczekiwania, szczególnie sejmików wojewódzkich, znacznie przewyższają to, co spełnia ustawa. Propozycją najdalej idącą jest wprowadzenie

(senator S. Gajewski)

procedury opiniowania przez sejmik wojewódzki budżetu wojewody. Jest to pierwsza jaskółka uruchomienia społecznej kontroli nad dysponowaniem pieniędzmi publicznymi na szczeblu wojewody. Chciałoby się jednak, aby krok w tym kierunku był znacznie większy. Problem kompetencyjności i rozwoju samorządów wojewódzkich nie jest bowiem bez znaczenia dla polityki regionalnej, co z kolei ma ogromne znaczenie w kontekście przyszłego członkostwa w Unii Europejskiej.

Czasu jest coraz mniej i każdy dzień się liczy. W tej dziedzinie konieczne są kolejne kroki ustawodawcze, których celem winno być stworzenie w Polsce silnego, spójnego i sprawnie działającego systemu samorządowego. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Kochanowskiego. Jako następny wystąpi pan senator Piotr Stępień.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Działacze samorządowi z niecierpliwością oczekiwali zmian ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym. Ustawa ta, bardzo nowatorska, w praktyce okazała się niedoskonała. Nie zaspokoila w pełni oczekiwań działaczy samorządowych. Złośliwi nazwali ją nawet ustawą kolanową, zbyt pobieżną, nie do końca odważną i zdecydowaną przekazać samorządom większą liczbę uprawnień i kompetencji.

Osobiście uważam, że tego typu oceny były krzywdzące dla twórców ustawy. Pamiętać należy, iż stanowiła ona pewien przełom w ówczesnym systemie samorządu, stąd być może jej zbyt mały rozmach. Ale już po pierwszym i drugim roku jej obowiązywania należało wprowadzić znacznie więcej zmian i poprawek, nie czekając aż do dnia dzisiejszego. Proponowane dzisiaj zmiany w dużej części porządkują ustawę z 8 marca, precyzują również rolę samorządów, ale nie do końca. Stąd poprawki proponowane przez obie komisje i zgłaszane przez niektórych z państwa senatorów, również przeze mnie, ale o tym za chwilę.

Najbardziej istotne jest dodanie do art. 7 ust. 3, który mówi o zapewnieniu środków finansowych na przekazywane samorządom zadania, co jest w końcu zgodne z zapisem Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego.

Zastanawiam się tylko, jak będziemy odnosić tę regulację do zapisu przyjętej niedawno ustawy

o systemie oświaty, jeśli dobrze pamiętam, do art. 17. Sejm nie przyjął zgłoszonych w tej izbie poprawek dotyczących zapewnienia środków finansowych na nowe zadania przekazywane samorządom, a dodał jeszcze zadanie dodatkowe – opłaty za dojazdy do szkół dla wszystkich dojeżdżających uczniów.

Uważam, że w proponowanym zapisie powinno pozostać tylko: „dochodów własnych gminy”, a skreślić należy wyraz „subwencji”. Wiemy z doświadczeń minionego czasu, iż przy zapisie „subwencji” łatwiej przenieść z czasem ciężar finansowy zadania na barki samorządu. Proszę pamiętać, że minister finansów jest na ogół twórcą algorytmu, sposobu liczenia tych subwencji. Dlatego zgłaszam pierwszą poprawkę, która dotyczy art. 1 pkt 3. Proponuję skreślenie w nim wyrazu „subwencji”.

Droży Państwo, jako samorządowiec mogę przytoczyć przykłady co najmniej kilkanastu gmin z dwóch województw, gdzie dotacje i subwencje jako dochody gmin stanowią prawie dwie trzecie całości dochodów. Jest to rzecz nienormalna. Tak być nie powinno. Dochody własne, a nie subwencje i dotacje, powinny stanowić dwie trzecie dochodów. Stąd moja propozycja. Da to zdecydowanie większy komfort finansowo samodzielnego funkcjonowania i realizacji zadań publicznych przez poszczególne samorzady.

Projekt ustawy zabraniający pracy w urzędzie radnemu danej gminy, który nie jest członkiem zarządu, jest rozwiązaniem jak najbardziej trafnym. Daje to gwarancję ustabilizowania kadry urzędników samorządowych oraz większego bezpieczeństwa ich pracy. Nie będzie możliwości zatrudniania w urzędzie nowo wybranych radnych, co często zaraz po wyborach samorządowych przybierało formę kupczenia stanowiskami.

Podzielam jednak zdanie tej części moich przedmówców, którzy mówili, że wakacje dla tych, którzy półtora roku temu zostali wybrani na radnych, powinny być przesunięte do końca kadencji. Takie rozwiązanie, proponowane w ustawie, daje w końcu gwarancję stworzenia stabilnej, wykwalifikowanej i wartościowej kadry pracowników samorządowych, którzy nie będą obawiali się o swoje stanowiska pracy po każdych wyborach samorządowych.

Jeżeli już mówimy o pracownikach, to mam uwagę do zaproponowanego przez Sejm brzmienia art. 28 ust. 1. Dopuszcza się tam możliwość wyboru członków zarządu – poza wójtem i burmistrzem – spośród osób nie będących radnymi. Zatem z jednej strony powodujemy to, iż pracownikami urzędu nie mogą być radni i uniemożliwiamy kupczenie stanowiskami, a z drugiej stwarzamy możliwość powoływania na członków zarządu uchwałą rady gminy ludzi, którzy nie zostali wybrani w wyborach samorządowych. Moim zdaniem, jest to bardzo niebezpieczne. Nieprawdą

(senator S. Kochanowski)

jest, że będą to specjaliści i fachowcy. Specjalistami i fachowcami w urzędzie są i powinni być jego pracownicy. Może dojść do takiej sytuacji, że członkami zarządu zostaną osoby, które nie miały odwagi ubiegać się o mandat radnego w wyborach samorządowych. W związku z tym proponuję... Nie jest to tylko moja propozycja, wielu moich kolegów pracujących od lat w samorządach też tak uważa. Pozwoli to na zmniejszenie upolityczniania stanowisk w poszczególnych radach gmin.

Wysoki Senacie! Zapisy proponowane w art. 28, oznaczone literami „b”, „c”, „d” i „e”, są na pewno oczekiwane. Regulacje w nich zawarte precyzują sprawę instytucji udzielania absolutorium. Odwoływanie zarządu, jego członków czy też wójtów, burmistrzów i prezydentów nie było do tej pory precyzyjnie określone. Zagadnienie to wywoływało różnego rodzaju rozbieżne interpretacje. Dlatego uważam za słuszne poprawki Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych dotyczące tej instytucji.

Chciałbym jeszcze poruszyć sprawę zapisu w art. 51 ust. 3, który stwarza możliwość – co miało miejsce w latach osiemdziesiątych – posiadania własnych środków finansowych przez jednostki pomocnicze, jakimi są sołectwa i osiedla. Jest to rozwiązanie potrzebne i oczekiwane, bowiem dzięki niemu będzie można bardziej efektywnie wykorzystać najniższy szczebel samorządowy, jakim jest osiedle czy sołectwo. Od tych szczebli powinni wychodzić wszyscy działacze rad, na tych szczeblach powinni zdobywać pierwsze doświadczenia z zakresu samorządów. Mam wątpliwości, czy aby w tej ustawie nie zapisać udziału tych jednostek w dochodach gmin. Mam wątpliwości, dlatego nie zgłaszam takiej propozycji, ale często się spotykam z taką sugestią.

Wysoka Izbo, myślę, że nie do końca usatysfakcjonują samorządowców, działaczy samorządowych i wyborców zmiany dotyczące ustawy z 11 października 1991 r. o referendum gminnym. Wciąż kontrowersyjna sprawa 30% uczestniczących w referendum jest często zgłaszanym i poruszanym problemem. Wszyscy państwo doskonale wiecie, że dopiero niedawno udało się po raz pierwszy, bodajże w województwie olsztyńskim, ten próg 30% osiągnąć. A to nie jest pierwsze referendum, było ich sporo. Zdaję sobie sprawę, że to, o czym w tej chwili mówię, występuje poza materiały ustawy, ale podkreślam temat, który także przez samorządowców jest często podnoszony.

Jeżeli chodzi o dodatkowe dwie poprawki, które pozwoliłem sobie zgłosić, to dotyczą one art. 18 oznaczonego literą „a” ust. 3, gdzie drugie zdanie skreśla się. Otóż regionalne izby obrachunkowe powołano do tego, aby kontrolowały samorządy pod względem właściwego ich fun-

kcjonowania w zakresie gospodarki finansowej. Nie przekonuje mnie – zresztą nie tylko mnie – to, aby regionalne izby obrachunkowe musiały opiniować wnioski o absolutorium złożony przez właściwą komisję rady. Jako zapis ustawowy, jest to pewien warunek przeprowadzania instytucji absolutorium zarządu. Wydaje się, że sprawa regionalnych izb obrachunkowych i ich zadań powinna dotyczyć li tylko kontroli *post factum*, a nie momentu zgłaszania propozycji przyjęcia czy nieprzeprowadzania, dania czy też nie absolutorium zarządowi. Myślę, że jest to dodatkowe sformalizowanie sprawy, bardzo niepotrzebne, które w praktyce może zdecydowanie komplikować pracę urzędu. Komplikować z tego tytułu, że z jednej strony wydłuży proces absolutorium, a z drugiej w jakimś sensie w bardzo niewidoczny sposób podporządkuje samorządy kierownictwom regionalnych izb obrachunkowych.

I ostatnia poprawka dotycząca art. 12. Myślę, że tutaj po prostu wystąpił błąd redakcyjny. W art. 12 jest mowa o tym, że w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy gminy liczące ponad 100 000 mieszkańców przeprowadzą wybory uzupełniające do sejmików. Jest to błąd. To nie gminy przeprowadzą wybory delegatów do sejmików wybierają rady gmin. W związku z tym proponuję, aby usunąć błąd poprzez zmianę wyrazów: „gminy liczące” na słowa: „rady gmin liczących”. Jak powiedziałem, jest to poprawka redakcyjna.

Wysoka Izbo, reasumując, musimy sobie zdać sprawę, że proponowane dzisiaj zmiany nie do końca zadowolą samorządowców, oczekiwali oni bowiem większych rozstrzygnięć szerszej grupy artykułów. Ale to, co dzisiaj uchwalamy, na pewno zdecydowanie uprości funkcjonowanie samorządów terytorialnych. Z tego miejsca jednak chcę podkreślić to, co jest najważniejsze dla samorządów. Wysoka Izbo! Dzisiaj najważniejszą rzeczą dla nich nie jest ta ustawa, te zmiany. Najważniejszą sprawą dla samorządów jest zmiana ustawy o dochodach gmin i jak najwcześniejsza dyskusja nad nią. I zgłaszam do przedstawicieli rządu taki apel, aby projekt tej ustawy trafił jak najwcześniej na nasze obrady. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Ad vocem wypowiedzi pana senatora i poprawki proponującej skreślenie subwencji. Otóż musimy pamiętać, że jednak istnieje mechanizm wyrównujący redystrybucję środków finansowych. I może się tak stać, że nie będziemy w stanie własnymi dochodami łagodzić potencjalnych nierówności między gminami, a taką funkcję może spełniać tylko subwencja wyrównawcza. Obawiam się, Panie Senatorze, że takie skreśle-

(marszałek A. Struzik)

nie może prowadzić do zablokowania tego mechanizmu. Ale oczywiście jest to tylko moja wątpliwość, a państwo będziecie dyskutowali nad wszystkimi poprawkami na posiedzeniu komisji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Stępnia. Jako następny będzie zabierał głos pan senator Józef Kuczyński.

Senator Piotr Stępień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jako członek Komisji Samorządu Terytorialnego Samorządu i Administracji Państwowej szczegółowo przeanalizowałem projekt ustawy. Popieram oczywiście zmiany, które tu są wnoszone, a szczególnie te, które wnosi nasza komisja, ponieważ uważam, że pozwolą one na lepsze funkcjonowanie samorządów. W zasadzie nie powinienem zabierać głosu, ale wczoraj słuchałem informacji w radiu. Podkreślam, że to był poselski projekt zmian. Otóż słyszałem w radiu, że posłowie wnoszą pod obrady Sejmu zmiany w ustawie o samorządzie terytorialnym. I proszę sobie wyobrazić, że najprawdopodobniej będzie kolejna zmiana, być może zanim jeszcze nasze poprawki zostaną do końca rozpatrzone przez Sejm. Z tego, co usłyszałem, zmiana dotyczy sposobu wyłaniania wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Osobiście jestem zwolennikiem wyborów powszechnych, ale zwracam uwagę na pewien problem. Przecież w końcu nie będzie można się połapać, kiedy i które przepisy dotyczące ustawy samorządowej obowiązują. Rozumiem, że życie wnosi wiele nowych rozwiązań, nie ma wiecznie trwających ustaw, trzeba dokonywać zmian, rozważać propozycje, sugestie, ale nie może być to robione codziennie. Zwracam się z tym do posłów. I to była pierwsza sprawa, która spowodowała, że zabieram głos.

Druga sprawa nie dotyczy bezpośrednio omawianej ustawy, ale jest związana z kwestią samorządności. Jest to kwestia wynagradzania w samorządach. Wysoka Izbo! To jest nie do przyjęcia, by wójt gminy liczącej zaledwie kilka tysięcy osób, gdzie ciągle nie ma pieniędzy, zarabiał więcej niż prezydent Rzeczypospolitej! To nie do przyjęcia, żeby radny gminy za jedno posiedzenie zarabiał więcej niż wynosi najniższa pensja. Wiem, że nie jest to dzisiaj omawiany temat, ale sygnalizuję Urzędowi Rady Ministrów, że to jest zjawisko patologiczne i że trzeba się nim jak najszybciej zająć. Rozumiem, że praca w radzie, praca w samorządzie jest trudna, że trzeba poświęcać czas, wysiłek, swoje umiejętności, kompetencje, ale nie może być zjawisk patologicznych, zjawisk, o których już społeczeństwo mówi głośno. Oczywiście, jeśli gmina jest bogata i ma

ogromne środki, to stać ją na płacenie burmistrzowi, ile chce, ale powinny być pewne mechanizmy i bariery finansowe zabezpieczające przed zjawiskami patologicznymi. I nie będzie to ograniczanie samorządności gmin. A myślę, że podobnych przykładów panowie senatorowie mają w swoim terenie bardzo dużo.

I chcę podkreślić to, co powiedział tutaj przede mną senator Kochanowski, że dzisiaj najważniejszą sprawą dla gmin jest ustawa o ich dochodach. Wszystko inne to rzeczy potrzebne, może konieczne, ale będące dopiero dodatkiem do tego, czego oczekują wszyscy samorządowcy. Dopóki ten problem nie zostanie ustawowo rozwiązany, nigdy nie będzie sprzyjającego klimatu do rozwoju samorządności.

Ponieważ mówiłem już o zjawiskach patologicznych, na zakończenie wrócę jeszcze do kwestii łączenia stanowisk pracownika urzędu i radnego gminy. Z tego, co się orientuję – z rozmów na korytarzu, w komisjach, z koleżankami i kolegami senatorami – wynika jedno. Wszyscy stwierdzamy, że jest to złe zjawisko. Na przykład pracownik urzędu gminy jest przełożonym swojego zwierzchnika wójta, bo pełni funkcję przewodniczącego rady gminy. Taka zależność służbowa w gminie zdarza się.

Wiele już było powiedziane na ten temat. Chciałbym jednak, żebyśmy zastanowili się przed głosowaniem, czy jeżeli wszyscy wiemy, że to jest złe, patologiczne, że powoduje różne konsekwencje, to czy powinniśmy akceptować to zło jeszcze przez półtora roku? Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Do głosu zapisało się jeszcze 12 mówców, a musimy jeszcze dzisiaj odbyć posiedzenie komisji, trzeba też przegłosować inne ustawy, bo grozi nam trzeci dzień obrad. W związku z tym bardzo proszę o samodyscyplinę i o wystąpienia nie przekraczające regulaminowego czasu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Jako następny głos zabierze senator Gerhard Bartodziej.

Senator Józef Kuczyński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Opiniowana dziś ustawa o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym w trakcie prac nad jej ostateczną wersją uległa zasadniczym zmianom i w rezultacie została bardzo poważnie rozszerzona w stosunku do pierwszej wersji. W konsekwencji wprowadzone zmiany, obejmujące aż ponad 100 przepisów prawnych w samej ustawie o samorządzie oraz korespondujących z nią ustawach, są dość trudne do ogarnięcia

(senator J. Kuczyński)

przez nie wyspecjalizowanych w tej materii praktyków. Jednocześnie wyjątkowo krótki czas, jaki mieliśmy do dyspozycji, a właściwie brak czasu, uniemożliwił konsultację ostatecznej wersji ustawy z osobami działającymi bezpośrednio w samorządzie. Z wątpliwości zgłoszonych w dzisiejszej dyskusji wynika, iż nie można tak skomplikowanej ustawy „przepuszczać” przez Senat w ekspresowym tempie.

Moje uwagi i wnioski powstały na zasadzie bezpośrednich, osobistych refleksji i nie pretendują ani do kompleksowego spojrzenia na całość ustawy, ani do ostatecznych, prawnie przeanalizowanych wniosków formalnych. Wynikają jedynie z pewnego niepokoju i obaw co do zasadności niektórych rozwiązań i dlatego uważam za swój obowiązek przekazanie ich Wysokiej Izbie.

Po pierwsze, rozumiem intencję wprowadzenia zmian ujętych w art. 1 pkt 13, choć wydają mi się zbyt daleko idące, gdyż w perspektywie przejmowania przez samorząd bezpośredniego nadzoru nad szkolnictwem, służbą zdrowia czy kulturą, tymi zapisami eliminujemy z rad gmin wielu fachowców i znawców problematyki zatrudnionych na stanowiskach kierowników placówek. Z drugiej strony, wybierając ich do rad, pozbawiamy te placówki sprawnych kierowników. W wielu gminach często jedynych do tej pory lub bardzo nielicznych fachowców. Mam więc w tej sprawie istotne wątpliwości i chyba warto jeszcze zastanowić się nad tym.

Nie mam natomiast wątpliwości co do treści nowego art. 24 oznaczonego literą „b”. Uzasadnione byłoby w odniesieniu do osób już zatrudnionych i będących radnymi zachowanie *vacatio legis* do końca trwającej obecnie kadencji samorządów. Przypuszczam, że w innym przypadku tysiące radnych musiałoby zrezygnować z mandatów. Zdajemy sobie sprawę z tego, jakie to pociągnęłyby za sobą skutki. W tej sytuacji nieaktualny stałby się, według mnie, art. 8 dyskusyjnej ustawy. I tak powinno być, gdyż ust. 1 tego artykułu praktycznie łamie zasadę *lex retro non agit* – co mocno podkreślił senator Piwoński – natomiast art. 2 można odpowiednio wmontować do poszerzonego art. 24.

Po drugie, nie widzę potrzeby i zasadności wprowadzenia art. 28f ust. 1, gdyż rezygnacja z członkostwa w zarządzie winna być przyjmowana do wiadomości. Bo co się będzie działo, gdy rada nie podejmie uchwały o odwołaniu, a zainteresowany będzie podtrzymywał rezygnację? Nie uważam również za słuszne wprowadzanie w tym artykule ust. 3. Po co wprowadza się obowiązek zgłaszania nowego kandydata na członka zarządu, jeśli rada ma prawo, dane jej wcześniej ustawowo, samodzielnego określenia liczby członków zarządu w podanych granicach? Jeżeli

mieści się to w tych granicach, może przecież zmniejszyć liczbę członków zarządu.

Po trzecie, klucz wyborów delegatów do sejmików wojewódzkich jest nadal wyjątkowo krzywdzący dla dużych miast, bowiem cztery gminy liczące łącznie 20 000 mieszkańców mają razem tyle samo mandatów, co miasto liczące 149 000 mieszkańców, a odpłatność za pokrycie kosztów sejmiku ponoszą gminy proporcjonalnie do liczby mieszkańców, o czym mówi art. 82 ust. 1.

Po czwarte, mimo wcześniejszych zapowiedzi nie zrobiono istotnego kroku w kierunku umocnienia pozycji wójta, burmistrza czy prezydenta. Dlaczego nie wprowadza się zasady ich wyboru przez wszystkich mieszkańców? Nasz klub zapowiedział to już przed ponad pół rokiem. Dlaczego z tego zrezygnowano? Według mnie, należy taką zasadę, jako pierwszy istotny krok, wprowadzić.

To są, według mnie, bardzo istotne merytoryczne uwagi, które mi się nasunęły. Ale są jeszcze inne, drobniejsze i formalne.

Nie rozumiem na przykład, dlaczego wykreślono w zapisach tej ustawy funkcję prezydenta i pisze się tylko o wójcie i burmistrzu. Może to jest wyjaśnione jakimś przepisem, ale nigdzie tego nie znalazłem.

Inna sprawa, poruszana już przez senatora Kochanowskiego, w art. 12 jest mianowicie napisane, że gminy liczące ponad 100 000 mieszkańców przeprowadzą wybory. A przecież to nie gminy, ale rady gmin przeprowadzają wybory.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak już wspomniałem, na wnikliwe przeanalizowanie ostatecznej wersji tej ustawy – tak obszernej, a zarazem tak bardzo ważnej, wręcz fundamentalnej dla właściwego funkcjonowania samorządów – nie mieliśmy właściwie czasu. Trudno więc było przedstawić na dzisiejszym posiedzeniu ostateczne, w pełni przemyślane i uzasadnione wnioski. Dlatego proponuję, i proszę to potraktować jako wniosek formalny, by dziś jedynie przeprowadzić dyskusję nad tą ustawą. A na jej podstawie oraz w oparciu o zgłoszone na następnej sesji indywidualne propozycje poprawek, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej niech opracuje projekt naszego stanowiska, który ostatecznie rozpatrzemy i przegłosujemy na następnym posiedzeniu Senatu. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Panie Senatorze, wszystko wskazuje na to, że pański wniosek zostanie przyjęty. Myślę, że to będzie dużo bardziej sensowne, niż działanie w pośpiechu i pośpieszne głosowanie nad ustawą.

Bardzo proszę pana senatora Gerharda Bartodzieja. Jako następny zabierze głos pan senator Henryk Krupa.

Senator Gerhard Bartodziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę wyrazić zadowolenie z tego powodu, iż nowelizacja ustawy samorządowej dochodzi do skutku jako wynik uwzględnienia doświadczeń zebranych w ciągu pięciu lat. Mam jednocześnie świadomość, że niemożliwe jest uwzględnienie na tym etapie wszystkich oczekiwań samorządów. Powód jest bardzo prosty. Całe otoczenie prawne, w jakim funkcjonuje samorząd, jest w fazie powstawania. Wiele elementów dopiero się tworzy. To również powoduje, że ustawa nie zamyka sprawy statusu prawnego samorządów. Możemy oczekiwać w przyszłości, oby niedalekiej, dalszych zmian.

Nie chcę powtarzać argumentów, które w bardzo kompetentnych wystąpieniach przedstawili moi przedmówcy. Mam na myśli szczególnie trzech ostatnich: pana senatora Kochanowskiego, pana senatora Stępnia oraz pana senatora Kuczyńskiego. Podzielam ich argumenty i będę starał się poprzeć zgłoszone poprawki.

Sam chcę zgłosić poprawkę do art. 24, do liter „a”, „b” i „c”. Poprawkę tę sygnalizowałem w mojej krótkiej dyskusji z senatorem sprawozdawcą. Uważam mianowicie, że zastępca kierownika sprawuje takie same czynności jak kierownik. Obecne prawo pozwala na długą nieobecność kierownika w przypadku choroby, zwolnień, różnego rodzaju postępowań związanych ze złym stanem zdrowia. Ta nieobecność może przeciągać się nawet do roku i wtedy zastępca kierownika przez bardzo długi okres ma taką samą sytuację formalno-prawną, takie same kolizje, poddany jest takim samym pokusom i niebezpieczeństwom jak kierownik. To jest ta istotna poprawka.

Chcę powiedzieć, że poza tym będę popierać poprawki zgłoszone przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w przekonaniu, iż są one racjonalne, wzajemnie niesprzeczne – zatem mogą być uwzględniane łącznie – a ich uwzględnienie polepszy ustawę. I to mimo poczucia niedosytu, jakie mam jako samorządowiec. Niedosytu, który wypływa ze stwierdzenia, że ciągle samorząd kontroluje zbyt małą część wydatków publicznych i że ograniczone są mocno uprawnienia samorządu jako właściciela majątku, gdyż nie mamy jeszcze normalnej sytuacji w zakresie dysponowania majątkiem gminy. Pomimo to będę głosować za ustawą i za większością zgłoszonych poprawek w przekonaniu, że to dobrze służy budowaniu u nas normalnej, zdrowej państwowości. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Henryka Krupę. Jako następna zabierze głos pani senator Zdzisława Janowska.

Senator Henryk Krupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Probiezmem rozwoju demokracji w Polsce jest dobra ustawa samorządowa pozwalająca mieszkańcom danej społeczności rozwiązywać swoje problemy w sposób pośredni, to znaczy poprzez radnych. Wybrana rada gminy, jako władza ustawodawcza na danym terenie i przedstawiciel mieszkańców, winna mieć decydujący głos w wyborze władzy wykonawczej. Tymczasem art. 28 ust. 3 określa zasady wybierania członków zarządu. Pozwolę sobie przeczytać ust. 3: „Rada gminy wybiera zastępcę albo zastępców wójta lub burmistrza oraz pozostałych członków zarządu na wniosek wójta lub burmistrza zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady w głosowaniu tajnym.” Takie postawienie problemu odbiera radnym uprawnienie do zgłaszania kandydatów do zarządu. Przysługuje ono jedynie, jak widać z tego ustępu, burmistrzowi lub wójtowi. Ogranicza to, w sposób dla mnie oczywisty, zasady demokracji samorządowej, dając przewagę władzy wykonawczej. Mówmy sobie jasno – jest to sytuacja, która stwarza okazję do tworzenia klik. Tym bardziej że w ust. 1 tegoż artykułu, czyli art. 28, dopuszcza się dodatkową ku temu sposobność dzięki możliwości powoływania członków zarządu również spoza składu rady.

Jestem przeciwny takiemu ograniczeniu kompetencji radnych, w związku z tym pozwolę sobie złożyć stosowny wniosek. Mianowicie, proponuję w cytowanym artykule, czyli w art. 28 w ust. 3 po słowach: „na wniosek wójta lub burmistrza” dodać słowa: „i radnych”. Będzie to uszanowanie wszystkich stron i myślę, że takie rozwiązanie problemu jest właściwe. Dziękuję za uwagę, a wniosek przedłożę we właściwej formie.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią senator Zdzisławę Janowską. Następny wystąpi pan senator Tadeusz Rewaj.

Senator Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałabym podkreślić walory ustawy, ale jednocześnie wskazać na jej mankamenty. Będę chyba pierwszą osobą broniącą zapisu, który państwo chcecie zlikwidować.

(senator Z. Janowska)

Zacznę może jednak od niewątpliwych plusów ustawy. Odzywam się tu również jako radna, która przez cztery lata sprawowała mandat. Najważniejszą zaletą jest na pewno zapis w przepisach od art. 24 oznaczonego literą od „a” do „d”. Właśnie moje doświadczenie powoduje, że mogę wyrazić swój pozytywny stosunek do tej zmiany. Jest to coś, co w samorządzie terytorialnym jest właściwie tylko początkiem. Natomiast wydaje mi się, że regulacja tych kwestii w ustawie o samorządzie może stać się zaczynem zmian, które powinniśmy przenieść na szczebel administracji publicznej, a więc do parlamentu i do rządu. Bardzo trudno wywiązać się z mandatu wobec wyborców, czy w gminie, czy w parlamencie, sprawując jednocześnie bardzo ważne czy też mniej ważne funkcje kierownicze. Jest to absolutny konflikt ról.

Odzywam się nie tylko jako samorządowiec, ale także jako osoba przygotowana zawodowo do opiniowania tej sprawy. Otóż, nie można być jednocześnie kontrolerem, ustawodawcą, reprezentantem interesów gminy, a jednocześnie pełnić funkcję dyrektora wydziału. Nawet idę dalej, niż to jest w ustawie, bo twierdzę, że nie powinno się sprawować funkcji kierowniczej w zarządzie gminy, będąc jednocześnie radnym. Nie wyobrażam sobie, co robią na dyżurach koledzy, którzy są jednocześnie radnymi i osobami sprawującymi funkcje kierownicze w gminie. Kogo oni przyjmują i do kogo ci mieszkańcy się zwracają? Do radnego, czy do dyrektora wydziału?

Państwo bronili tutaj ludzi, którzy zdecydowali się kandydować do rady, sprawując jednocześnie funkcje urzędnicze. Ja bardzo przepraszam, ale przede wszystkim to ci ludzie powinni się przedtem zastanowić, czy mają moralne prawo do tego, żeby zmienić swój status. Wyłączam z tego tych, którzy sprawują funkcje kierownicze w szkołach, przedszkolach, gdyż te stanowiska nie powodują konfliktu ról. Gdybym to ja znalazła się na miejscu osoby sprawującej funkcje urzędnicze, musiałabym sobie zadać pytanie: dlaczego pracując w gminie, mam startować do funkcji radnego? Wtedy odpowiedź na to pytanie rozgrywa się w moim własnym sumieniu. Dlatego też nie będę broniła ludzi, wobec których powinno się rozwiązać stosunek pracy.

Wiem, również ze swojego doświadczenia, że zatrudnienie radnego w gminie jest działaniem... – państwo mówicie o pozytywach, ja znam negatywy – ...wyraźnie nastawionym właśnie na kupowanie człowieka. Dzięki temu kupuje się głosy, tworzy koalicje i wręcz przepycha pewne sprawy. Jest to konfliktogenne i przyczynia się do korupcji. Taki sposób kupowania ludzi przeżywaliliśmy w czasie pierwszej kadencji i przeżywamy w drugiej.

Chcę jeszcze dodać, że jest to swoisty rodzaj zachęcania do pełnienia funkcji urzędniczych. Jest to coś, na co ludzie idą. Szczególnie dotyczy to ludzi słabych, którym nagle otwiera się perspektywa wspaniałej pensji i wspaniałego stolka urzędniczego. Są to często ludzie w wieku trzydziestu, czterdziestu lat, którzy do tej pory jeszcze nie znaleźli swojego miejsca zawodowego. Gdybyśmy dzisiaj zrobili badania, to jakże często okazywałoby się jak mierny jest stopień przygotowania fachowego ludzi, którzy sprawują funkcje kierownicze w omawianych jednostkach. Tak więc, zgadzam się z duchem ustawy i uważam, że od takich sytuacji powinniśmy uciekać.

Następnym plusem jest wzmocnienie pozycji zarządu. Jeśli potrafimy wybrać dobrego burmistrza czy dobrego prezydenta, wtedy jest to rzeczywiście dobry zapis, który daje mu szansę tworzenia zespołu autorskiego.

Jednocześnie widzę pewien mankament. Mianowicie, kiedy odwoływany jest burmistrz czy prezydent, to odwoływany jest cały zarząd. Mamy również zapis, który stanowi, że zarząd może być odwołany na wniosek prezydenta, a nie na wniosek rady gminy czy członków rady. Uważam, że uprawnienia, które stworzyliśmy zarządowi gminy, są troszeczkę przesadzone. W tym miejscu zgadzam się z głosem kolegi, który mówił, że, jeśli chodzi o wnoszenie o odwołanie członka zarządu, to powinniśmy dodać uprawnienie do zgłaszania takowego wniosku dla rady gminy.

Kolejną zaletą jest wzmocnienie roli jednostek pomocniczych, czyli wprowadzenie możliwości korzystania z mienia komunalnego. Podobnie – zmniejszenie liczby osób będących w zarządzie gminy, w małych jednostkach samorządowych, przy małych radach gminy. Bardzo cenny jest również przepis stanowiący, że wraz z nieudzieleniem absolutorium możemy pozwolić sobie na odwołanie zarządu. Jakże wiele było przykładów, kiedy to zarząd nie dostawał absolutorium, a dalej funkcjonował.

Chciałabym również wskazać na pewne minusy, jak również na rzecz, nad którą warto byłoby się zastanowić w dalszej kolejności. Otóż, zastanawia mnie przepis art. 28 w pkt 4, który stwarza następującą sytuację. Na miejsce odwołanej rady wybiera się nową, która ma w określonym terminie wybrać zarząd. W tym momencie nie ma ona żadnych uprawnień. W sytuacji nowych wyborów przedterminowych, kiedy nowa rada nie wyznaczyła jeszcze zarządu – mówię to w dobrej wierze, po prostu nie zdążyła wyznaczyć zarządu – Rada Ministrów wyznacza osobę, która pełni funkcję organu gminy. Zastanawiam się, po co w takiej sytuacji jest ta rada, co z przewodniczącymi, co z komisjami itd.

Wreszcie przechodzę do art. 18 oznaczonego literą „a”. Dobrze, iż komisja rewizyjna ma tutaj określony swój status i swoje miejsce. Wydaje mi

(senator Z. Janowska)

się jednak, że daliśmy jej zbyt wysokie uprawnienia, zakładając również wysokie kompetencje. Na przykład przy składaniu wniosku o odwołanie zarządu dajemy jej władzę. A gdzie są opinie poszczególnych komisji tematycznych? Przecież do tej pory było tak, że określone komisje wyowiadały się na dany temat w przypadku odwołania czy dawania absolutorium.

Wreszcie ostatnia sprawa. Sprowokował mnie senator Stępień. Panie Senatorze, zgadzam się z panem absolutnie. Jestem za pełną decentralizacją, ale jeśli prowadzi ona do sytuacji patologicznych, które burzą mieszkańców, to należałoby zastanowić się, na ile można ograniczyć dowolność w zakresie ustalania pensji i diet. Dwa dni temu ustalano je w moim mieście. Świadomie chciałam uczestniczyć w radzie, ale nie zdążyłam, bo musiałam być tutaj. O 70% podwyższono pensje zarządu, o 70% skoczyły diety radnych, a przecież wiemy, że w zarządzie gminy również są radni. Statut pozwala na różne rzeczy. Mamy takie przypadki, że ktoś pobiera swoją pensję i z racji funkcji w zarządzie, i z racji funkcji radnego – uczestnicząc w pracach komisji czy nawet wykonując swój obowiązek w sesji rady miejskiej. Jednocześnie kontrastuje to z tym, co widzimy w gminie. Upadająca substancja mieszkaniowa, brak pieniędzy na przedszkola, podwyżki czesnego za przedszkola, a jednocześnie wzrastające w sposób zupełnie niewymierny i nieproporcjonalny takowe uposażenia. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Tadeusza Rewaja, jako następny wystąpi pan senator Janusz Okrzesik.

Senator Tadeusz Rewaj:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Postaram się wypowiedzieć zwięźle. Podzielam argumentację moich poprzedników: pana senatora Piwońskiego, pana senatora Gajewskiego i pana senatora Kuczyńskiego. W dużej mierze zgadzam się też z tym, co powiedziała moja przedmówczyni. Powiem więcej, wiem, że jest przygotowywany projekt ustawy o obowiązkach i prawach posła i senatora. Rozważa się również problem oddzielenia funkcji parlamentarzysty od funkcji kierowniczych w rządzie. W tym przypadku będę za takim rozwiązaniem, ale również będę za tym, żeby nie dotyczyło to kogoś, kto aktualnie jest posłem i ministrem. Nie chcę, żeby prawo działało wstecz, gdy taka sytuacja miała miejsce przed wejściem w życie nowej ustawy. Dlatego też, powodowany wieloma racjami samo-

ządowców ze Szczecina, stanowczo jestem przeciwko aktualnemu w przedłożeniu sejmowym art. 8. Karze on aktualnym radnym, nagle, w ciągu sześciu miesięcy zdecydować się, czy będą oni – powiedzmy – dyrektorami szkoły, kierownikami jakiegoś zakładu gminnego, jednostki gminnej czy też muszą rezygnować z mandatu radnego, który jest jednak objawem zaufania społecznego. Wobec tego jestem zdecydowanie za poprawką szesnastą z druku nr 268A wraz z dodatkiem, który wniósł senator Piwoński. Zresztą obaj dyskutowaliśmy nad tą poprawką i jestem jej współautorem.

Jeszcze jedna rzecz, którą daję pod rozwagę Wysokiej Izbie. Trzeba umocnić pozycję burmistrza, ale czy aż tak, czy aż do 2/3 głosów. Jest to bardzo wysoki próg. W wielu przypadkach, przy pewnych układach personalnych w radzie, nawet naprawdę bardzo kontrowersyjny burmistrz nie będzie mógł być ruszony ze swego stanowiska. Już widziałem u niektórych burmistrzów objawy radości z tego powodu. Wobec tego proponuję wyraźnie zmienić próg 2/3 na nieco niższy – 3/5. Dotyczy to zmiany piętnastej w druku nr 268, w art. 28 oznaczonym literą „d”. Poprawkę tę złożyłem na piśmie, Panie Marszałku.

Podzielam również zaniepokojenie pana senatora Jankiewicza. Jeśli zostawimy zapis, że zarząd i burmistrza można odwołać większością głosów – wszystko jedno czy z progiem 2/3, czy 3/5 – to i tak będzie nacisk na ten pierwszy próg. Dlatego poprawkę czwartą z druku nr 269B, aby wyłączyć z tego burmistrza albo wójta – zgłoszoną w imieniu komisji przez pana senatora Jankiewicza – również popieram. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo senatora Janusza Okrzesika. Jako następny będzie przemawiał pan senator Jerzy Madej.

Senator Janusz Okrzesik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

O ustawie nie będę już mówił ogólnie. Myślę, że wszyscy zgadzamy się co do tego, że jest ona warta poparcia. Będę polemizował z tymi, którzy uważają, że wprowadzenie w tej chwili zasady nielączenia funkcji radnego z pełnieniem funkcji kierowniczych lub pracą w urzędzie gminy, również w odniesieniu do osób łączących te funkcje w tej chwili, byłoby działaniem prawa wstecz. Działanie prawa wstecz byłoby wtedy, gdybyśmy uznali, że oni z mocy prawa nie mieli możliwości łączenia tych funkcji. Nie mieli oni prawa sprawowana mandatu radnego, a decyzje podejmowane przy ich udziale były dotknięte poważną błędem. Jeśli natomiast teraz wprowadzilibyśmy

(senator J. Okrzesik)

taką zasadę, to nie obowiązywałaby ona wstecz, nie ma takiej obawy. Obowiązywałaby wyłącznie od dzisiaj, i to jeszcze z sześciomiesięcznym okresem przejściowym. Nie ma tutaj mowy o łamaniu jakiejś zasady prawnej. Jeśli rzeczywiście istnieją gminy, gdzie wprowadzenie tego zapisu już teraz spowodowałoby perturbacje w pracy rady czy konieczność rezygnacji z mandatu radnego sporej części radnych, to myślę, że tym bardziej warto go wprowadzić już teraz. Wskazuje to bowiem, jak wypaczone mogą być wyniki pracy takiej rady. Znam rady, których prawie 1/3 składu jest jednocześnie pracownikami i podwładnymi wójta czy burmistrza. Wszyscy wiemy, jak sytuacja w takiej radzie może wyglądać. Myślę, że powinniśmy wreszcie podjąć odważną decyzję i od momentu wejścia w życie tej ustawy, może z tym sześciomiesięcznym okresem przejściowym, sprawę ostatecznie rozstrzygnąć.

Teraz chciałbym się skupić na wniesieniu konkretnej poprawki dotyczącej związków komunalnych. Obecnie obowiązuje zasada, którą precyzuje art. 73 ustawy o samorządzie terytorialnym, że zarząd związku komunalnego jest powoływany i odwoływany przez zgromadzenie spośród członków zgromadzenia. Najczęściej bywa tak, że na członków zgromadzenia poszczególne rady gminy desygnują burmistrzów, przewodniczących rad, czyli ludzi, którzy pełnią tego rodzaju funkcje w organach gmin. Zapis, który obecnie obowiązuje i obliguje do powoływania zarządu spośród członków zgromadzenia, prowadzi często do tego, że zarząd powoływany spośród na przykład burmistrzów czy wójtów jest tak naprawdę ciałem fikcyjnym. Przecież obarczenie burmistrza, wójta czy przewodniczącego rady dodatkowymi obowiązkami zarządcy związku komunalnego okazuje się niemożliwe, nieracjonalne. Najczęściej taki tego skutek, iż faktycznym zarządcą związku komunalnego jest dyrektor biura, etatowy pracownik, który na co dzień kieruje pracami związku, a praca zarządu jest tutaj ograniczona.

Myślę, że nie jest to najlepsza sytuacja. Oczywiście, jest ona polepszana zapisem pktu 3 art. 73, który mówi o tym, że można do zarządu związku komunalnego wybrać również ludzi spoza członków zgromadzenia, ale w liczbie nie większej niż 1/3. Zasadniczo nie zmienia to niebezpieczeństwa, o którym mówiłem. To znaczy, że niestety zarząd – albo w całości, albo w większości – spełnia funkcje dekoracyjne, a rządzi biurokracja związku gminnego.

Sądzę, że przy okazji nowelizacji ustawy możemy naprawić tę sytuację. Mam propozycję, abyśmy w ustawie nowelizującej w art. 1 dodali nowy pkt 28 oznaczony literą „a”, dotyczący art. 73 ustawy o samorządzie terytorialnym. Do-

dany punkt brzmiałby następująco: „w art. 73 w ust. 2 wyrazy: «spośród jego członków» skreśla się”. Zostaje więc utrzymana zasada, że zarząd związku jest powoływany i odwoływany przez zgromadzenie związku, a skreśla się zasadę, że spośród członków zgromadzenia, natomiast ust. 3 art. 73 skreśla się w całości.

Powstałaby taka oto sytuacja, że zgromadzenie związku komunalnego miałooby, tak jak do tej pory, prawo powoływania i odwoływania zarządu. Natomiast to, czy ten zarząd jest powoływany spośród członków zgromadzenia czy też spoza zgromadzenia i w jakich proporcjach, zależałoby wyłącznie od statutu związku komunalnego. Wtedy poszczególne gminy tworzące związek komunalny mogłyby podejmować samodzielne decyzje, jak tę sprawę rozstrzygnąć. W praktyce będzie oczywiście istniała spora różnica pomiędzy związkami komunalnymi małych gmin, gmin wiejskich czy małomiasteczkowych, a związkami komunalnymi, które obejmują duże miasta. Myślę, że taka samodzielność gmin sprzyjałaby tej formie samorządności – specyficznej i bardzo ważnej w kontekście choćby reformy administracji publicznej – jaką są związki komunalne gmin.

Bardzo serdecznie proszę o poparcie mego wniosku. Składam go na ręce pana marszałka. Dziękuję.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo.

Ostatni przed przerwą zabierze głos pan senator Jerzy Madej.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Nie będę mówił o tym, jak ta ustawa jest potrzebna i że wnosi dużo nowego i dobrego, bo wielu przedmówców już wypowiedziało się na ten temat. Chciałem tylko stwierdzić, że jest rzeczą naturalną, iż dokonujemy nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym – ustawy, która została uchwalona pięć lat temu i do której, dosłownie kilka miesięcy po jej uchwaleniu, były zgłaszane pierwsze poprawki. Mogę natomiast powiedzieć, że źle się stało, iż tak istotna nowelizacja dotycząca wielu zasadniczych elementów działania samorządu terytorialnego jest dyskutowana i uchwalana właśnie teraz, a nie przed wyborami samorządowymi. Tym bardziej że większość doświadczeń, które zostały wykorzystane w tej ustawie, była znana już wtedy. Może nie były znane sprawy dotyczące finansowania, ale większość doświadczeń – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych – już dwa lata mieliśmy za sobą. Mówię to dlatego, że dołączam się do nielicznego grona osób, które skrytykowały zasadę rozdziału funkcji radnego z funkcją kierowniczą

(senator J. Madej)

czy etatem w zarządzie gminy, w okresie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Może to nie jest działanie prawa wstecz – o czym mówił mój przedmówca, pan senator Okrzesik – ale jest to jednak stawianie tych ludzi w dosyć kłopotliwej sytuacji.

Specjalnie wziąłem dla porównania tak zwaną ustawę antykorupcyjną, która dotyczyła osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie. Tam rzeczywiście posłowie i senatorowie byli zobowiązani w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy zrezygnować ze stanowisk zajmowanych w spółkach, fundacjach prowadzących działalność gospodarczą i tego typu instytucjach. Ale różnica jest taka, że poseł i senator w każdej chwili mógł przejść na ryczałt poselski i senatorski i nie zostawał bez środków do życia. Natomiast jeżeli radny stwierdzi, że bardzo mu odpowiada funkcja radnego, że mu na niej bardzo zależy i dostanie bezpłatny urlop ze stanowiska, które zajmuje w urzędzie gminy czy w przedsiębiorstwie gminnym, to z czego on ma żyć? Z diety radnego? To pytanie stawiam tym wszystkim, którzy patrzą na to tak rygorystycznie.

Zgadzam się również z przedmówcami, którzy przedstawiali argumenty, że łączenie funkcji radnego ze stanowiskami w urzędzie gminy czy ze stanowiskami w przedsiębiorstwach gminnych jest co najmniej przedsięwzięciem ryzykownym. Na pewno w niektórych przypadkach może być działaniem niezdrowym. Tego nie kwestionuję. Ale w chwili, kiedy ci ludzie ponad rok temu podejmowali decyzje kandydowania na radnego czy podejmowali decyzje objęcia takiego stanowiska, podobna groźba nie istniała, o niej się nawet nie mówiło. Dlatego jednak uważam za konieczne przyjęcie poprawki zgłoszonej przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Dzięki niej uchwalimy, że radnych, którzy w dniu wyborów samorządowych pozostawali w stosunku pracy z urzędem gminnym, to nie dotyczy. Uważam to za minimum. Już nie mówię o zasadzie sprawiedliwości społecznej, ale o tym, że ci ludzie, kandydując na stanowisko radnego, nic o takiej groźbie nie wiedzieli.

Można przytoczyć argument, dlaczego ust. 3 z art. 8 dyskutowanej ustawy nie dotyczy radnych gminy Warszawa Centrum, a dotyczy całej Polski. Dlaczego robimy wyjątek dla jednej gminy, jeśli akurat tutaj można mieć największe obawy co do tego, że łączenie funkcji radnego ze stanowiskiem w urzędzie gminnym może być – używając eufemizmu – bardzo patogennym zjawiskiem. W przypadku gminy Warszawa Centrum robimy absolutną dyspensę do końca trwania kadencji tej gminy, natomiast w przypadku pozostałych kilku tysięcy gmin stawiamy wymóg sześciu miesięcy. I ma to dotyczyć wszystkich,

zarówno tych, którzy zajmowali te stanowiska przed wyborami, jak i tych, którzy objęli te stanowiska po wyborach, kiedy już byli radnymi. W związku z tym popieram poprawkę zgłoszoną przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Pani senator Janowska mówiła o tym, że niektórzy radni wykorzystują swoją pozycję, że stwarza im to możliwości objęcia stanowisk kierowniczych bez odpowiedniego przygotowania. Ale to już inny problem. Znam go, bo w województwie koszalińskim, przyglądając się kandydatom na radnych, też nie dokonywaliśmy tej selekcji. To jest jednak bardzo istotny, właściwie podstawowy organ samorządu terytorialnego. Radnymi nie powinni być tylko ci, którzy chcą, i tylko dlatego, że są członkami tej czy innej partii, a nie mają żadnego przygotowania zawodowego do pełnienia tej funkcji. Nie kierowałem tych słów do jakiegokolwiek partii. Po prostu jest to odpowiedzialna funkcja w gminie, w mieście, szczególnie w dużym, gdzie wchodzi w grę decyzje dotyczące nie tylko spraw ekonomicznych, ale również życia całego miasta. To tu powinno się wykonywać całą pracę uświadamiającą zarówno wyborców, jak i radnych. Natomiast takie automatyczne, urzędnicze rozdzielanie tych dwóch funkcji, dwóch stanowisk z dnia na dzień czy nawet z sześciomiesięcznym opóźnieniem, moim zdaniem, jest mimo wszystko działaniem pozoronym. To pierwsza sprawa.

Druga dotyczy art. 28b, 28c i 28d. Chodzi o zapisy dotyczące odwołania zarządu gminy czy burmistrza, wójta albo prezydenta gminy, jak i o ów podział. Tu jest pewna niekonsekwencja. Wydaje mi się, że należałoby to jednak uporządkować. Zacznę od początku.

Artykuł 28b budzi najmniej wątpliwości. Mówi o możliwości odwołania całego zarządu w przypadku nieudzielenia mu absolutorium. Jest to oczywiście, wymaga się tu bezwzględnej większości głosów ustawowego składu rady. Jednak następny artykuł mówi o tym samym – że można ów zarząd, łącznie z burmistrzem, odwołać na wniosek 1/4 ustawowego składu rady, w taki sam sposób, czyli również bezwzględną większością głosów, z dowolnej przyczyny.

Rozumiem intencje Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, żeby w tymże artykule napisać: „z wyjątkiem wójta lub burmistrza”. Podstawowe jest tu pytanie, czy traktujemy wójta i burmistrza jak premiera rządu? Z propozycji wynika, że tak. Przyjmujemy, że to jest zarząd personalny. Jeżeli rada wybiera burmistrza, prezydenta czy wójta, to on przedstawia swoich kandydatów do zarządu i właściwie on ponosi odpowiedzialność za jego działania. Jeżeli nie mamy zaufania do zarządu, to odwołujemy cały, łącznie z burmistrzem. Potwierdzałby to art. 28d, gdzie jest z kolei zapis, że odwołuje się burmistrza lub

(senator J. Madej)

wójta większością 2/3 głosów, co powoduje automatyczne odwołanie całego zarządu. Jeżeli decydujemy, że burmistrz i zarząd to jedno, wtedy art. 28d jest niepotrzebny, bo wystarczy art. 28c, który daje taki sam skutek. Natomiast jeżeli przyjmujemy, że status burmistrza jednak jest trochę inny niż pozostałych członków zarządu, to wtedy w art. 28c należałoby dodać poprawkę, którą zaproponowała Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, ale w art. 28d skreślić zapis, iż odwołanie burmistrza powoduje natychmiastowe odwołanie zarządu. Dlatego trzeba się będzie zdecydować. Albo – albo. I ta decyzja oczywiście należy do nas. Tyle że to muszą być dwie poprawki alternatywne, nad którymi należy głosować.

W tej sytuacji, ponieważ w poprawkach, które były na razie zgłaszane, takiej koncepcji nie widzę, złożę własną poprawkę do art. 28d, uzupełniając tę, która została sformułowana przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, z tym że te dwie poprawki powinny być w tym przypadku łączne. Istnieje jednak wybór, mamy możliwość skorygowania rozwiązania przyjętego przez Sejm. Jeżeli uznamy, że burmistrz i zarząd to jedno, to wtedy żadnych poprawek nie wprowadzamy, ale art. 28d jest niepotrzebny. I to byłyby moje dwie szczegółowe uwagi dotyczące nowelizowanej ustawy.

Jeszcze raz podkreślam, nowelizacja była koniecznością, szkoda tylko, że zostaje ona przeprowadzana już ponad rok po wyborach samorządowych. Mijmy nadzieję, że następna nowelizacja, która jak podejrzewam, nas nie ominie, zostanie przeprowadzona przed kolejnymi wyborami samorządowymi, żeby nie zaskakiwać ani wyborców, ani kandydatów na radnych, ani tych wszystkich, którzy w samorządzie terytorialnym chcą pracować. Dziękuję bardzo.

Marszałek Adam Struzik:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Ogłaszam przerwę do godziny 15.00. Tuż po ogłoszeniu przerwy zwołuję Konwent Seniorów. Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Piotr Miszczuk:

Wspólne spotkanie senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej z przedstawicielami rządu odbędzie się o godzinie 14.00 w sali nr 217 w budynku Senatu.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Proszę powtórzyć.)

Wspólne spotkanie senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego i Sojuszu Lewicy Demokratycznej z przedstawicielami rządu odbędzie się o godzinie 14.00 w sali nr 270 w budynku Senatu.

(Senator Ryszard Jarzembowski: Nr 217?)

Tak, nr 217, to jest sala na górze.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 41 do godziny 15 minut 01)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Wznawiam debatę.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Paweł Jankiewicz. Następnym mówcą będzie pan senator Jan Adamiak.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pozwolę sobie zgłosić poprawkę do art. 8. Przypomnę, że art. 8, nawiązując do ograniczenia możliwości połączenia funkcji radnego i pracownika gminy – mówię o tym w pewnym uproszczeniu, w sposób bardziej ogólny – daje tutaj dodatkowy sześciomiesięczny termin na dokonanie wyboru. Albo ktoś się decyduje być radnym, albo pracownikiem. Skutki tego są w obydwu przypadkach nieco odmienne.

Uważam takie rozwiązanie, jak zresztą art. 24a i art. 24b, za – powiedzmy sobie – niekonstytucyjne. Jestem przeciwnikiem ograniczania uprawnień obywatelskich czy możliwości wykonywania naszych uprawnień obywatelskich w sposób inny, aniżeli czyni to konstytucja. Tam, gdzie zabrania ona łączenia pewnych stanowisk czy też funkcji, gdzie przewiduje możliwości warunkowania ustawowego, owszem, zgoda. Natomiast niezbyt przychylnym okiem patrzę na te wszystkie kwestie, w których dla siebie, nawet i jako parlament, czynimy wyjątki od ogólnych reguł dających nam dużą możliwość korzystania z pełni praw obywatelskich.

Jest jeden organ – sąd – któremu takie uprawnienie zostało przyznane i który w swoim prawomocnym wyroku może ograniczyć wykonywanie niektórych praw obywatelskich. Również i w takim wypadku, porównując chociażby sytuację radnego do sytuacji parlamentarzysty, posła czy senatora, uważam, że sytuacja radnego jest bardziej niekorzystna niż nasza. Wprowadzie prawo zabrania nam łączenia pewnych stanowisk, na przykład bycia członkiem zarządu jednoosobowej spółki skarbu państwa, zabrania nam łączenia niektórych stanowisk państwowych, jednakże jest to zgodne z konstytucją. Czy ktoś z nas jest ograniczony w tym, aby być, już nie mówię ministrem, to jak rozumiem jest inna sytuacja,

(senator P. Jankiewicz)

ale chociażby pracownikiem aparatu administracyjnego państwa? Nie. Możemy być dyrektorami przedsiębiorstw państwowych. Nie możemy, tak jak powiedziałem, być szefami jednoosobowych spółek skarbu państwa.

Tu już przestaje być jednoznaczna owa sytuacja, która według mnie mogłaby być określona jako porządna czy uporządkowana, a wynika w sposób niejako logiczny czy racjonalny z konstytucji. Dlatego też w obecnym zapisie – który na dodatek jeszcze wprowadza rozróżnienie w zależności od daty zatrudnienia czy daty objęcia mandatu radnego oraz rozróżnienie na sytuację przed wyborami ostatnimi bądź po wyborach ostatnich, z czym się już zupełnie pogodzić nie mogę – proponuję ograniczenie tego rozdziału ludzi lub przeprowadzenie go na nieco inną modłę. Po art. 8 ust. 2 proponuję dodać ust. 2a w brzmieniu: „przepisów ust. 1 i 2 oraz art. 24b...” – to jest ten artykuł o zakazie połączenia funkcji radnego i stanowiska pracy – „...nie stosuje się w przypadku, gdy zatrudnienie radnego nastąpiło w wyniku przeprowadzonego w tym celu konkursu.”

Przypomnę, że w ciągu ostatnich paru lat coraz częściej korzystamy, a i wymagamy tego, z metody przeprowadzania konkursu na różnego rodzaju stanowiska. Chodzi oczywiście o dwie kwestie. Po pierwsze, zdobycie jak najlepszego kandydata, i po drugie, mówiąc konkretnie, uniknięcie takiego zjawiska jak zatrudnianie znajomych. Jeżeli zdobywamy się na taki krok, jeżeli przeprowadzamy konkurs, zatrudniamy człowieka, to tym samym zawieramy z nim konkretną umowę. Z reguły z ludźmi wybranymi dzięki konkursowi zawierane są kontrakty na określoną liczbę lat.

Wprowadzając tego rodzaju przepis, jak uczynił to w ustawie sąd, niejako przerywamy człowiekowi karierę, bądź też ograniczamy możliwość pełnienia mandatu radnego. A przecież w końcu pozwoliliśmy tym ludziom przez prawie półtora roku, w każdym razie grubo ponad rok, na funkcjonowanie w taki sposób i było to w pełni poprawne. Teraz w ciągu kadencji próbujemy to zmienić. Uważam, że jeżeli się do tego bierzemy, to powinniśmy to zrobić z początkiem nowej kadencji, bądź też – skoro uważamy pewne sytuacje za normalne w naszym prawie i w inny sposób w analogicznych przypadkach tych ludzi chronimy – powinniśmy uszanować nasze wcześniejsze decyzje.

Druga część mojej poprawki dotyczy skreślenia w art. 8 ust. 2 wyrazów: „lub utworzonej” oraz: „lub utworzenia”, albowiem chodzi tutaj o sytuacje, które w zasadzie nie powinny się zdarzać, a zatem mogą mieć znaczenie li tylko teoretyczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Adamiaka. Następnym mówcą będzie pan senator Adam Woś.

Senator Jan Adamiak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

O zaletach i wadach tej ustawy mówili moi przedmówcy. Dostosowuję się do apelu pana marszałka i w związku z tym będę mówił już tylko o swoich wątpliwościach. Są one wywołane przede wszystkim stanowiskiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Mam wątpliwości do zaproponowanych przez komisję poprawek: drugiej i trzeciej. Rozbijają one art. 18 dotyczący komisji rewizyjnej. Mnie się wydaje, że intencją ustawodawcy było ujęcie kwestii komisji rewizyjnej w jednym artykule, co jest zresztą słuszne. Sądzę, że ta komisja jest tak ważna, że niekoniecznie – co proponował tutaj przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – należy o niej mówić dopiero po art. 22.

Dlatego też uważam, że należałoby utrzymać zapis sejmowy dotyczący komisji rewizyjnej. Jeśli jednak państwo uważacie, że funkcje tej komisji powinny być umieszczone dopiero po artykule, w którym mówi się o powołaniu komisji stałych i doraźnych rady gminy, to proponuję, żeby to wszystko, łącznie z pierwszym ustępem, ująć w jednym artykule. Nie należy rozdzielać tych ustępów. Wskutek tego jest gdzieś tam wcześniej artykuł mówiący o powołaniu komisji w celu kontroli, a dopiero później mówi się o funkcjach. Niech to nadal będzie w jednym artykule.

Nie wiem, czy państwo już otrzymaliście moje stanowisko, ale moje dwie pierwsze poprawki idą w tym kierunku. Jeszcze raz podkreślam, że opowiadam się za utrzymaniem zapisu, jaki jest w ustawie sejmowej, jeśli chodzi o komisję rewizyjną, i o to nierozbijanie. Natomiast jeśli państwo uznacie, że jest konieczne przeniesienie, to dopiero wtedy zaproponuję swoją poprawkę.

Druga poprawka dotyczy tego, co tutaj było wyrażane już w pytaniach moich i senatora Orzechowskiego. Chodziło o zmianę trzydziestą piątą, o skreślenie ust. 2, bo nie ma sensu utrzymywać terminu 30 dni, skoro w praktyce i tak nie jest on respektowany. Osobiście uważam jednak, że całkowite skreślenie tego ustępu uczyni postępowanie sądów administracyjnych w stosunku do decyzji rad gmin czy rozstrzygania sporów tym bardziej beztrudnym, w związku z tym proponuję zliberalizowanie tego przepisu i wydłużenie terminu do 60 dni. Jednak zapis ustawowy nadal powinien dyscyplinować postępowanie sądów wobec konfliktów czy też sporów, jakie zaistnieją

(senator J. Adamiak)

na linii rada – petent czy też między poszczególnymi organami. Zatem proponuję utrzymać ust. 2, a zmienić tylko liczbę dni na 60.

Mam tu jeszcze drobną uwagę do art. 3 i do dwunastej poprawki tejże komisji. Otóż zgadzam się z interpretacją przewodniczącego komisji i sprawozdawcy, że w tym zapisie chodzi nie tylko o zmiany kwot dotacji, ale również i o kwoty dotacji. Dlatego proponuje się dodać, że kwoty dotacji również powinny być wprowadzane do budżetu gminy poprzez zarząd gminy, nie tylko zmiany tych kwot. I to jest słuszne, ale kiedy dodamy te dwa słowa: „kwoty dotacji”, to, niestety, redakcja zapisu jest pod względem stylistycznym wadliwa i należałoby jeszcze pójść dalej i zmienić również wyrazy: „w budżecie” na słowa: „do budżetu”. Wtedy jest to stylistycznie poprawne, zgodne z normami języka polskiego. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Wosia. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Adamski.

Senator Adam Woś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nim zacznę wystąpienie, pragnę jeszcze odnieść się do wątpliwości i zarzutów stawianych przez panów senatorów: Adamiaka, Orzechowskiego, również pana senatora Gawronika, oraz kwestii wykreślenia obligatoryjnego terminu 30 dni. Przede wszystkim chcę powiedzieć, że takiego obligatoryjnego terminu w zapisie ustawowej do tej pory nie było. Gminy funkcjonowały bez tego przez ponad pięć lat i jakoś to było. Jeśli mowa o wprowadzeniu jakiegoś ograniczenia czasowego, to ten zapis powinien być umieszczony w kodeksie postępowania administracyjnego, a nie w ustawie o samorządzie terytorialnym. Już nie mówię, jakie powinno być to ograniczenie czasowe.

I jeszcze sprostowanie do jednej z poprawek, już nie pamiętam której, po prostu moje przeoczenie. Otóż gmina ma 60 dni na złożenie sprawozdania w regionalnej izbie obrachunkowej. Powinna ona wydać opinię o nim w sprawozdaniu budżetowym, jeśli za pierwsze półrocze, to do 30 lipca. I tu była właśnie różnica czasu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorząd terytorialny w roku bieżącym obchodzi piątą rocznicę funkcjonowania w nowej, zmienionej sytuacji politycznej i gospodarczej, a przede wszystkim w nowej, zmienionej formie ustrojowej. Pięcioletni okres działania gmin potwierdził celowość

przyznania prawa do samodzielnego funkcjonowania wspólnotom samorządowym, które wykazały, że są w stanie prawidłowo wykonywać zadania publiczne we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność oraz efektywniej gospodarować powierzonymi środkami finansowymi.

Ustawa o samorządzie terytorialnym na przestrzeni tych pięciu lat była już kilkakrotnie nowelizowana. Obecne zmiany są jednak najdalej idące, a wynikają z owych pięcioletnich doświadczeń. Wykazały one, które z przyjętych w 1990 r. rozwiązań okazały się niedoskonałe. Życie zweryfikowało szereg przyjętych zapisów, a proponowana przez posłów nowelizacja stara się nadać im nową, właściwą formę. Pomimo że prace nad nowelizacją trwały wystarczająco długo, to i tak uchwalona przez Sejm ustawa w swoich rozwiązaniach daleka jest jeszcze od doskonałości.

Słusznie uznano również, iż określonym zmianom ulec winny przepisy zawarte w innych aktach prawnych, które ściśle związane są z funkcjonowaniem samorządu. Dlatego nowelizacją objęto również ustawy o ordynacji wyborczej do rad gmin, o referendum gminnym, o prawie budżetowym, o ustroju miasta stołecznego Warszawy, o regionalnych izbach obrachunkowych.

Oceniając całokształt zaproponowanych zmian, ich zakres i kierunki rozwiązań, stwierdzić należy, iż regulują one szereg kwestii, które w praktycznym działaniu stanowiły określone bariery, a nawet były powodem kontrowersji w środowiskach samorządowych oraz na linii samorząd – administracja rządowa. Z tych właśnie względów projekt zmian bloku ustaw w tej dziedzinie zasługuje na zdecydowane poparcie. Projekt nowelizacji wydatnie umacnia rolę i znaczenie jednostek pomocniczych samorządu, stwarzając gminom szersze możliwości powoływania do życia tych jednostek, jak również umożliwiając im stosowną gospodarkę powierzonym mieniem oraz wydzielonymi środkami finansowymi, a także zapewniając prawną możliwość uczestnictwa przedstawicieli tych jednostek w pracach rady. Precyzyjniej określone zostały również kontrolne funkcje rady w stosunku do organów gminy i gminnych jednostek organizacyjnych, w tym również zasady wypełniania tych funkcji oraz instrumenty niezbędne w procesie kontrolnym. Sprecyzowano rolę i pozycję przewodniczącego rady gminy, usuwając tym samym wszelkie wątpliwości i potencjalne spory kompetencyjne pomiędzy nim a zarządem gminy. Podjęto bardzo kontrowersyjny temat łączenia funkcji radnego z zatrudnieniem w administracji samorządowej, również na kierowniczych stanowiskach, poprzez wprowadzenie ustawowego zakazu łączenia tych funkcji, a także instytucję urlopowania z zajmowanych stanowisk na czas pełnienia mandatu radnego. Dużo o tym dzisiaj już mówiono. Kwestię tę przedstawiłem w spra-

(senator A. Woś)

wozdaniu z posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zmiany uregulowań doczekały się kwestie związane z powoływaniem i odwoływaniem zarządu gminy oraz przewodniczącego zarządu. Proponowane rozwiązania zapobiegać mają pochopnym decyzjom w tym zakresie oraz gwarantować większą stabilizację zarządu gminy. Stanowi to realizację licznych krytycznych sygnałów ze środowisk samorządowych na temat koniunkturalnych decyzji personalnych. Rozszerzeniu i doprecyzowaniu uległy zasady gospodarki budżetowej, kwestie tworzenia, źródeł finansowania, rozliczania i oceny wykonywania budżetu oraz rola regionalnej izby obrachunkowej w tym zakresie. Przewidziano również przejmowanie zadań z zakresu administracji rządowej, w tym również decyzji administracyjnych w sprawach indywidualnych, poprzez związki komunalne. Usankcjonowano prawnie istnienie i funkcjonowanie klubów radnych.

W nowelizacji ustawy „Ordynacja wyborcza do rad gmin” zawarto zmiany mające na celu usprawnienie i uregulowanie procesu wyborczego. W tym zakresie wprowadzono uregulowania co do trybu zgłaszania kandydatów i postępowania w sytuacji braku zgłoszeń, rozpatrywania i skutków protestów wyborczych, wygaśnięcia mandatu radnego, trybu postępowania w przypadkach tworzenia, podziału i zmian granic gmin. Rzadko w naszych gminach stosowaną instytucję referendum gminnego w znaczący sposób uszczegółowiono w obszernej nowelizacji ustawy o referendum gminnym. Zmiany w ustawie „Prawo budżetowe”, w ustawie o regionalnych izbach obrachunkowych i w ustawie o ustroju miasta stołecznego Warszawy mają charakter bardziej porządkujący. Niemniej jednak są one również istotne z punktu widzenia praktyki ich funkcjonowania.

Z tych to względów nowelizowana ustawa zasługuje na bezwzględne poparcie wraz z zaproponowanymi wcześniej poprawkami. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Adamskiego, następnym mówcą będzie pani senator Jadwiga Stokarska.

Senator Jerzy Adamski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałem w pełni poprzeć poprawkę zgłoszoną przez pana senatora Piwońskiego. Chcę powiedzieć, że w moim województwie na 1121 radnych około 150 osób musi, zgodnie z tą ustawą – jeżeli

nie uchwalimy tej poprawki – opuścić szeregi rad, przy czym około 100 osób to radni z okręgów jednomandatowych. Czy Polskę stać na następne wybory? Bo trzeba byłoby zrobić wybory, a podobna sytuacja do przedstawionej przed chwilą jest w każdym województwie.

Jednak moje wystąpienie zostało spowodowane prośbą radnych z dzielnicy Warszawa Centrum. Proszę państwa, mimo że w tekście ustawy jest oddzielny artykuł odnośnie do rady dzielnicy Warszawa Centrum, zapomniano o pewnych sprawach. W obecnym stanie prawnym dyrektor zarządu przewodniczy obradom rady dzielnicy. Problem powstaje, gdy wchodzi w grę odwołanie dyrektora rady dzielnicy na wniosek prezydenta miasta. Kto ma zwołać następną radę i kto ma jej przewodniczyć?

Następna sprawa. Otóż przy wyborze członków zarządu powstaje następujący problem, mianowicie członków zarządu powołuje rada, ale na wniosek dyrektora. Czy wobec tego wnioskodawca może przewodniczyć radzie?

Kolejną sprawą jest kwestia odwołania i wniosku o wotum nieufności zgłoszonego przez członków rady dla dyrektora. Kto ma ogłosić następne posiedzenie rady, aby na kolejnym posiedzeniu wybrać dyrektora zarządu?

W związku z tym proponuję, aby w art. 27 dodać pkt 2 oznaczony literą „c”, który miałby brzmienie: „rada dzielnicy w gminie Warszawa Centrum wybiera ze swojego składu sekretarza rady dzielnicy. Sekretarz rady przewodniczy posiedzeniom rady dzielnicy tylko w trakcie rozpatrywania wniosków o powołanie lub odwołanie dyrektora zarządu dzielnicy, o powołanie lub odwołanie pozostałych członków zarządu dzielnicy oraz w trakcie rozpatrywania wniosku o wotum nieufności wobec dyrektora zarządu dzielnicy”. Dzięki temu zapisowi na wypadek odwołania dyrektora sekretarz rady miałby kompetencje do ogłaszania i przewodniczenia posiedzeniom rady. Wtedy rada gminy byłaby zdolna do zbierania się i obradowania. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Jadwigę Stokarską.

Senator Jadwiga Stokarska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym dokonana prawie trzy lata przed skończeniem kadencji budzi u samorządowców zdziwienie. Stąd też na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wynikł problem wprowadzenia w życie nowelizacji dotyczącej przepisów w art. 24 od litery „a” do litery „d” stanowiących o niemożności sprawo-

(senator J. Stokarska)

wania funkcji radnego w czasie pozostawania pracownikiem gminy lub kierownikiem gminnej jednostki organizacyjnej.

Nowelizacja jest jak najbardziej słuszna i od dawna oczekiwana przez wyborców. Zapobiega korumpowaniu się radnych będących jednocześnie pracownikami gminy. Zmuszenie tych osób do zrezygnowania z mandatu radnego lub odejścia na urlop bezpłatny w czasie trwania kadencji będzie dla nich bardzo bolesne, ale jeżeli ustawodawca decyduje się na wprowadzenie zmian, to powinien być konsekwentny i nie powinien odkładać ich aż do następnej kadencji.

Nie zgadzam się z nowelizacją art. 18 oznaczonego literą „a” ust. 2, w którym wprowadza się zmianę w stosunku do dotychczasowej ustawy i eliminuje się członków komisji rewizyjnej pochodzących spoza rady. Doświadczenia wykazują, że właśnie członkowie spoza rady byli często motorem pracy komisji, wykazywali wiele inicjatyw, mieli bardziej obiektywne spojrzenie na pracę rady niż członkowie komisji rewizyjnej pochodzący z rady.

Proponuję skreślić ust. 2 w art. 23 w brzmieniu: „Radni mogą tworzyć kluby radnych działające na zasadach określonych w statucie gminy.” I bez tego zapisu radni, którzy mieli potrzebę zrzeszania się w klubach, tworzyli je. Takich klubów było dosyć dużo. Obawiam się, że poprzez wniesienie takiego zapisu do ustawy upoważniamy gminy do finansowania wyżej wymienionych klubów z budżetów gminnych i tak bardzo szczupłych.

W art. 28 w ust. 1 termin sześciu miesięcy proponuję zmienić na trzy miesiące. Termin trzymiesięczny jest wystarczający do powołania zarządów gminy w nowej kadencji. Półroczny termin proponowany w nowelizacji stanowi 1/8 kadencji rady i jest stanowczo za długi. Będzie przedłużał okres działania starych zarządów i destabilizował pracę rady.

Nie zgadzam się także z zapisem art. 28 pkt 3 zakładającym wybór całego zarządu na wniosek wójta lub burmistrza. Wybierani dotychczas za wskazaniem wójta i burmistrza ich zastępcy, sekretarze i skarbnicy stanowili wystarczającą grupę monolitu w zarządzie.

Reasumując, przedstawiam państwu treść moich poprawek. W art. 1 pkt 8 skreśla się; w art. 1 w pkt 10 dodaje się pkt 10 oznaczony literą „a” w brzmieniu...

Przepraszam bardzo. Przepraszam bardzo, pomyliłam poprawki.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dobrze. Dziękuję, Pani Senator. Dzisiaj już wystąpienie nie będzie. Będzie pani musiała wystąpić w debacie przy następnym posiedzeniu

Senatu, jeżeli chodzi o ten punkt. Nic złego się nie stało, proszę się nie przejmować, poprawki i tak są zgłoszone. Ma pani te poprawki? Tak, to bardzo proszę.

Senator Jadwiga Stokarska:

Najmocniej przepraszam.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, oto moje poprawki.

W art. 1 ust. 8, w art. 18a ust. 2 zdanie drugie skreśla się. W art. 1 pkt 12 skreśla się. W art. 1 ust. 14, w art. 48 ust. 1 wyrazy: „sześć miesięcy” zastępuje się wyrazami: „trzy miesiące”. W art. 1 pkt 14, w art. 28 ust. 3 wyrazy: „oraz pozostałych członków zarządu” skreśla się. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim, komisyjnym projektem ustawy.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Urząd Rady Ministrów reprezentuje pan Kazimierz Korona, sekretarz stanu i sekretarz Urzędu Rady Ministrów.

Czy pan minister zabierze głos?

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Rady Ministrów Kazimierz Korona: Tak jest.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Rady Ministrów Kazimierz Korona:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowny Senacie!

Małe sprostowanie do protokołu. Nie sekretarz, a podsekretarz stanu i sekretarz parlamentary rządu.

Nie będę w swoim wystąpieniu ustosunkowywał się do proponowanych poprawek, gdyż uważam, że nie jest to moje zadanie. Ze swej strony chciałem tylko podziękować Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej za uwzględnienie niektórych poprawek zgłoszonych w swoim stanowisku przez Radę Ministrów. Czuję się natomiast zobowiązany do wypowiedzi na temat dwóch spraw, które były poruszone w trakcie dzisiejszej dyskusji.

Sprawa pierwsza ma charakter informacyjny, jest bardzo krótka. Projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu gmin wpłynął już dzisiaj do Sejmu i miejmy nadzieję, że w niedługim czasie będzie rozpatrzony, a w dalszej kolejności zostanie przekazany pod obrady Senatu.

(podsekretarz stanu K. Korona)

Kolejna sprawa była już tu poruszana przez panią senator Janowską. Chodzi o kwestię płac pracowników samorządowych. Chcę wyjaśnić, że oficjalny, nazwijmy to, taryfikator płac pracowników samorządowych jest skorelowany z płacami pracowników administracji państwowej. Nie odbiega on w sposób zasadniczy od tych płac. Jednak chcę zwrócić uwagę na pewną rzecz. Ten taryfikator składa się z trzech części: z płacy zasadniczej, z dodatku funkcyjnego i z dodatku służbowego, który również obowiązuje przy posadach państwowych. I o ile dwa pierwsze składniki są ściśle określone w poszczególnych grupach dla danych stanowisk, o tyle ten trzeci dodatek służbowy jest określony i może wynosić do 40% tych dwóch pierwszych składników. I teraz jest kwestia następująca, czy tego się przestrzega? A przede wszystkim, czy się korzysta z tej możliwości? Są to kwestie, które powodują, że w niektórych gminach rady są tak bardzo hojne. Jak to wygląda w praktyce? Jeżeli chodzi o pracowników, gdzie to też obowiązuje, to zachowana jest tutaj większa wstrzeźliwość. Może nie tyle wynika ona z zasady, co z braku środków. Możliwości nie są więc do końca wykorzystywane. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że niektóre gminy, gdzie ta praktyka nie jest powszechna, wykorzystują tę możliwość do końca. Często nawet występują tam jej przekroczenia. I to są historie, o jakich mówili senatorowie, pani senator Janowska czy senator Stępień.

Proszę państwa, mam taki apel – szkoda, że nie ma w tym momencie przewodniczącego krajowego sejmiku. Sprawa ta była podnoszona podczas obrad komisji wspólnej rządu i samorządu. Trzeba powiedzieć, że przedstawiciele samorządu nie bardzo chcą, ażeby wprowadzać ściśle rygory i zabierać tę możliwość rądom. Chcą mieć możliwość ustalania wysokości wynagrodzeń. Mój apel jest głównie skierowany na zrozumienie problemu w formie, w jakiej był poruszany przez panią senator Janowską czy pana senatora Stępnia. Tyle chciałem o tym powiedzieć.

Chciałem jeszcze raz podziękować za duży wkład pracy panów senatorów w prawidłowe usytuowanie właściwych zapisów w tym projekcie ustawy. Ze strony rządu mogę stwierdzić, że jest to naprawdę duży krok naprzód, który wiele spraw reguluje. Niektóre poprawki dziś zaproponowane są oczywiście wzajemnie sprzeczne i trzeba je będzie przedyskutować. Ustawa ta będzie jakimś krokiem naprzód, z tym jednak, że trzeba jeszcze dokonać zmian w niektórych innych ustawach. Niestety, nie ma możliwości uczynienia tego w Senacie, gdyż wcześniej takie poprawki nie były zaproponowane przez Sejm. Jest to już jednak czysto legislacyjna sprawa.

Jeszcze raz dziękuję. Chcę zapewnić, że we wtorek komisje będą pracować nad tym i my też się włączymy w te prace, aby było to wspólne dzieło dla dobra i dla rozwiązania tych spraw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Panie Ministrze, proszę jeszcze przez chwilę pozostać na miejscu.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam debatę.

W trakcie debaty zostały zgłoszone nowe wnioski, dlatego zgodnie z art. 45 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych o ustosunkowanie się do zgłoszonych w trakcie debaty wniosków i propozycji.

Ze względu na liczbę zgłoszonych wniosków i wagę ustawy proszę komisje o przedstawienie wspólnego sprawozdania na następnym posiedzeniu Senatu.

Informuję, że głosowanie nad projektem ustawy o zmianie ustawy o samorządzie terytorialnym oraz niektórych innych ustaw, ze względu na ważność tej ustawy, zostanie przeprowadzone na następnym, pięćdziesiątym czwartym posiedzeniu Senatu.

Przystępujemy do punktu piątego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 267, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 267A i 267B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia panią senator Wandę Kustrzebę.

Senator Wanda Kustrzeba:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jako sprawozdawca senackiej Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia mam zaszczyt i przyjemność rekomendować Wysokiej Izbie cząstkową nowelizację ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, przyjętej przez Sejm Rzeczypospolitej w dniu 30 sierpnia bieżącego roku. Nowelizacja ta pozwoli na przeznaczenie części nadwyżek środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację leczniczą, społeczną i zawodową dzieci i młodzieży poniżej lat piętnastu oraz na utrzymanie zagrożonych likwidacją miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Doświadczenia wynikające z czteroletniego funkcjonowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji

(senator W. Kustrzeba)

Osób Niepełnosprawnych wskazują na konieczność kompleksowej nowelizacji omawianej ustawy. Od czasu do czasu bulwersują nas informacje o nieracjonalnym gospodarowaniu tym funduszem. Jednocześnie ośrodki wczesnej rehabilitacji są niedofinansowane, a możliwość skorzystania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych była zablokowana. Wiadomo, że miesiąc rehabilitacji niepełnosprawnego dziecka jest nie do odrobienia nawet w ciągu długich lat dorosłego życia. Dzięki tej nowelizacji ze środków pozabudżetowych będą mogły skorzystać dzieci poniżej lat piętnastu.

Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych został stworzony dla osób niepełnosprawnych, ale definicja takiej osoby oparta jest na pojęciu niezdolności do pracy, którą stwierdza się dopiero po ukończeniu piętnastego roku życia. Mamy w Polsce około 500 000 dzieci niepełnosprawnych, tak zwanych inwalidów biologicznych, to znaczy osób nie posiadających orzeczenia o stanie inwalidztwa.

Druga zmiana zaproponowana przez Sejm daje możliwość wsparcia z nadwyżek środków funduszu zagrożonych likwidacją miejsc pracy dla inwalidów. Powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że wskaźnik bezrobocia wśród niepełnosprawnych jest wyższy niż średnia krajowa i wynosi 15,7%, a dotyczy w szczególności kobiet. Zauważa się także zjawisko ciągłego ubywania miejsc pracy chronionej. Tak więc proponowana w art. 32 ust. 2 pkt 5 możliwość dofinansowania zagrożonych likwidacją miejsc pracy dla niepełnosprawnych jest zmianą oczekiwaną i potrzebną.

Zmiana trzecia dotyczy zarządu funduszu. Proponuje się rozszerzenie składu zarządu o jednego zastępcę. Dotychczasowy skład zarządu to prezes i jego zastępca. Częste zmiany na tych stanowiskach powodowały, że niejednokrotnie podejmowano decyzje jednoosobowo. Rozszerzenie zarządu do trzech osób ma na celu zwiększenie kolegialności decyzji, a podział kompetencji pomiędzy poszczególnych członków zarządu przyspieszy podejmowanie decyzji dotyczących dysponowania funduszem.

Ze względu na wagę społeczną omawianej nowelizacji zwracam się z gorącą prośbą o poparcie uchwały Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, zawartej w druku nr 267A, to znaczy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Jana Orzechowskiego.

Senator Jan Orzechowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Sprawozdawca Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, pani senator Wanda Kustrzeba, przytoczyła w zasadzie wszystkie argumenty przemawiające za potrzebą uchwalenia tej ustawy. Jako sprawozdawca Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych nie mam nic do dodania. Chcę tylko stwierdzić, że od strony sformułowań, od strony legislacyjnej ustawa nie budzi zastrzeżeń. Dlatego w imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Zgodnie z art. 38 ust. 5 Regulaminu Senatu chciałem zapytać, czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby skierować krótkie, zadawane z miejsca pytanie do senatorów sprawozdawców?

Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu, natomiast wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut, a w debacie nad daną sprawą senator może zabrać głos dwa razy, przy czym powtórne przemówienie senatora w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Stanisław Kochanowski. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Biliński.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiany na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych z niecierpliwością jest oczekiwany przez środowiska i organizacje osób niepełnosprawnych. Uchwalona ustawa z 9 maja 1991 r., uwzględniając potrzebę realizacji zasady równości szans dla tej grupy osób w społeczeństwie, nie uwzględniła osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły piętnastego roku życia. To niedopatrzenie ustawodawców spowodowało brak podstaw formalnoprawnych do finansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych rehabilitacji leczniczej i społecznej, a także zawodowej dzieci i młodzieży. Jednym słowem, pomimo założenia złamano zasadę równości szans tych osób. Bo-

(senator S. Kochanowski)

wiem zasada, ta jest możliwa jedynie w przypadku zapewnienia pełnego dostępu do edukacji i wszelkich form życia społecznego, a w rezultacie – zatrudnienia.

Proces rehabilitacji winien być wszechstronny, ale, co jest równie ważne, powinien rozpocząć się jak najwcześniej. Trudno mówić o skutecznej rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych – podkreślali to wielokrotnie w swoich wystąpieniach członkowie stowarzyszeń osób niepełnosprawnych – bez właściwej rehabilitacji leczniczej, bez stworzenia możliwości kształcenia się tych osób, jak również bez udostępnienia im odpowiednich pomocy technicznych i likwidacji barier umożliwiających szeroko pojętą rehabilitację społeczną. I to już od momentu powstania niepełnosprawności, często we wczesnym dzieciństwie.

Cieszy fakt, że proponowana zmiana ustawy z 1991 r. usatysfakcjonuje środowiska działające na rzecz dzieci niepełnosprawnych, które wielokrotnie postulowały wprowadzenie zmian polegających na objęciu działalnością PFRON dzieci i młodzieży oraz utrzymanie zagrożonych miejsc pracy dla osób niepełnosprawnych. Musimy pamiętać, że zapewnienie warunków do prowadzenia rehabilitacji poszkodowanej przez los grupy dzieci jest obowiązkiem państwa. Takie rozwiązania występują nie tylko w naszym ustawodawstwie, ale również w standardach europejskich i światowych. Przede wszystkim – jak poinformowały mnie organizacje osób niepełnosprawnych z województwa elbląskiego – proponowane zapisy umożliwiają realizację wielu programów i projektów dotyczących rehabilitacji dzieci i młodzieży oraz dofinansowanie zakupu sprzętu specjalistycznego i urządzeń umożliwiających naukę tych dzieci w szkołach masowych. Do tej pory nie zawsze było to możliwe.

Nowa ustawa pomoże również tym wszystkim, których szanse na rynku pracy są ograniczone ze względu na stan zdrowia. Niepełnosprawność uzasadnia tworzenie przystosowanych dla tych osób miejsc pracy, które dziś są często zagrożone likwidacją, o czym z całą stanowczością mogę powiedzieć na przykładzie województwa, które reprezentuję.

Wysoka Izbo! Jak już powiedziałem, cieszy fakt wprowadzenia zmian postulowanych przez środowiska niepełnosprawne, wprowadzenie tego, czego te środowiska domagały się od dłuższego czasu. Pragnę jednak podkreślić, że jest jeszcze wiele przepisów, które ograniczają życie niepełnosprawnych. Mówiłem o tym, kiedy w lipcu bieżącego roku na ręce ministra pracy, płacy i polityki socjalnej składałem oświadczenie wyrażające niepokój tych środowisk. Chciałbym dziś powiedzieć, że zarówno elbląscy niepełnosprawni, jak i ja nie byliśmy do

końca usatysfakcjonowani uzyskaną odpowiedzią. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Bilińskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Jerzy Kopaczewski.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Problemem zatrudnienia, sytuacją życiową i rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych jestem od pewnego czasu szczególnie zainteresowany. Na trzydziestym czwartym posiedzeniu Senatu trzeciej kadencji, 28 listopada 1994 r., złożyłem oświadczenie w sprawie zaniechania poboru podatku od towarów i usług, zwanego popularnie VAT, od zakładów pracy chronionej. Minister finansów w swoim rozporządzeniu z dnia 8 grudnia 1994 r. pozytywnie ustosunkował się do mojej propozycji.

Pozostawiona w zakładach pracy różnica między podatkiem naliczonym a należnym umożliwia dalszą egzystencję 974 zakładom pracy chronionej, zapewnia pracę 70 tysiącom inwalidów i stwarza korzystne warunki, by ludzie ci poczuli się dowartościowani.

Kontakt z niepełnosprawnymi zatrudnionymi w spółdzielni niewidomych „Start” w Przemysłu umożliwia mi poznanie ich problemów. Znając te problemy wynikające w znacznej mierze z warunków gospodarki rynkowej i żywiłowego działania praw ekonomicznych mogę powiedzieć, iż rozszerzenie proponowanej ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych jest niezmiernie istotne dla prawidłowego funkcjonowania zakładów pracy chronionej.

Projekt nowelizacji złagodzi trudną sytuację materialną osób niepełnosprawnych. Uzupełnienie art. 32 ust. 2 pkt 4 i 5 – dotyczącymi rehabilitacji i utrzymania istniejących miejsc pracy – psychicznie umocni niepełnosprawnych i stworzy gwarancję większej stabilności. Tym bardziej że z punktu widzenia konkurencyjności produkcji koszty wytwarzania w zakładach pracy chronionej są wyższe niż u innych producentów.

Przewidziana w ustawie lecznicza rehabilitacja społeczna i zawodowa dzieci i młodzieży przyczyni się do usuwania niepomyślnych następstw ograniczenia czynności ustroju. O skali problemu świadczą liczby orzekanych przez komisję do spraw inwalidztwa i zatrudnienia świadczeń rehabilitacyjnych – ponad 30 000 rocznie. Osoby te powinny być poddawane intensywnej rehabilitacji, w przeciwnym razie zostaną zaliczone do jednej z grup inwalidztwa.

(senator M. Biliński)

Ustawa precyzyjnie reguluje przeznaczenie środków z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wylicza szczegółowo miejsca przeznaczenia tych kosztów, gwarantuje stałe prowadzenie działalności profilaktycznej zapobiegającej inwalidztwu lub trwałej niesprawności bez względu na sytuację ekonomiczną zakładu. Nadwyżki środków funduszu mogą być przeznaczone na poprawę sytuacji materialnej osób niepełnosprawnych, na przykład na pożyczki, udziały w spółkach, nabywanie obligacji i akcji.

Projekt nowelizowanej ustawy przewiduje zwiększenie liczby członków zarządu funduszu. Oprócz prezesa, zarząd stanowią dwaj jego zastępcy. Zobowiązany jest on do kontroli działalności finansowej, szczególnie zaś do przestrzegania zasad prawidłowego wykorzystania funduszu i udzielonych pożyczek. Sprawozdanie ze swej działalności składa radzie nadzorczej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Prawo powinno służyć człowiekowi, chronić go, gwarantować zaspokojenie podstawowych potrzeb. Na takie nowelizowane prawo czekają osoby niepełnosprawne. Ich roszczenia nie są bezzasadne, wygórowane, zbyt ambitne, ale po prostu słuszne i konieczne. Udrczeni przez swój los ponoszą ofiary. Poprzez poparcie w głosowaniu pozwólmy na zmniejszenie ich cierpienia. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Kopaczewskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Maria Łopatkowa.

Senator Jerzy Kopaczewski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przedstawiony tu projekt ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych stanowi niezbędne uzupełnienie luk w polskim ustawodawstwie. Według badań GUS, mamy w Polsce 3 miliony 967 tysięcy inwalidów w wieku powyżej lat piętnastu oraz prawie pół miliona, a konkretnie 477 000, inwalidów biologicznych. Inwalida biologiczny jest osobą, która nie ma orzeczenia prawnego o inwalidztwie.

Otóż istotą problemu jest fakt, że inwalida biologiczny nie ma prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wskutek tego rehabilitacja dzieci i młodzieży niepełnosprawnej do piętnastego roku życia nie może być finansowana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zapewnienie warunków do prowadzenia rehabilitacji dzieci i młodzieży jest obowiązkiem państwa. Powinna być prowadzona wcześniej, najlepiej od samego po-

czątku występowania inwalidztwa. Tylko wcześniej prowadzona rehabilitacja pozwala na uniknięcie trwałego kalectwa. Umożliwia ona zatem wielu młodym ludziom podjęcie pracy zawodowej i znalezienie godnego miejsca w społeczeństwie. Rehabilitacja powinna mieć zakres szeroki, poczynając od leczniczej poprzez społeczną do zawodowej.

Ustawa z 9 maja 1991 r. o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej nie obejmuje osób niepełnosprawnych, które nie ukończyły piętnastego roku życia. Omawiana więc dzisiaj ustawa o zmianie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych ten brak likwiduje. Wyrażona zmianami w art. 32 ust. 2 pkt 3 przez dodanie zapisów w pktach 4 i 5 w brzmieniu: „rehabilitacja lecznicza, społeczna i zawodowa dzieci i młodzieży oraz utrzymanie istniejących, a zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych”. Środki finansowe na pokrycie realizacji tego zapisu pochodzić będą z nadwyżek zgromadzonych na koncie Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wysoki Senacie! Pragnę odnieść się tutaj także do art. 34 omawianej ustawy, mówiącego, że zarząd funduszu stanowią: prezes i jego dwaj zastępcy. Chodzi o to, aby powołać z mocą dzisiejszej ustawy drugiego zastępcę prezesa funduszu. Argumenty, że budżet PFRON wynosi blisko 6 bilionów starych złotych i że powołanie drugiego prezesa będzie dla funduszu znacznym ułatwieniem pracy oraz gwarancją realnego gospodarowania publicznym groszem, są nie do przyjęcia. Gdyby to była prawda, to proponowałbym nawet powołanie sześciu zastępców prezesa, ale jest to pogląd bałamutny i nieprawdziwy.

Uważam, że zamiast opłacać drugiego wiceprezesa, środki te powinny być przeznaczone na pensje, z większą korzyścią można by kierować je na rehabilitację dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Dlatego uważam, że ten zapis jest błędny. Dziękuję za uwagę. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Łopatkową.

Senator Maria Łopatkowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę tylko krótko przekazać Wysokiej Izbie, jakie praktyczne znaczenie może mieć uchwalenie dzisiejszej ustawy i chcę to zilustrować na jednym tylko przykładzie. Dostaliśmy wszyscy taki materiał – „Prasa o Senacie”. Jest tam artykuł pod tytułem: „Wszyscy są za, naboru nie ma”. Zaczyna się on od słów, że ośrodek w Jachrance, jedyny w Polsce, gdzie mogą się uczyć dzieci prze-

(senator M. Łopatkowa)

wlekle chore, wstrzymał nabór uczniów. Uczniowie ci w tej chwili czekają jak na zbawienie, żeby przyjąć im z pomocą i żeby nie musieli mieć w domu indywidualnego nauczania, które jest dużo droższe, a poza tym nie ma wtedy rehabilitacji. Jachranka jest ośrodkiem, w którym uczy się i rehabilituje, jakże więc można go likwidować?!

Okazuje się, że kontrahentów jest sporo. Jest na przykład Związek Nauczycielstwa Polskiego, ale mówi: dlaczego my? Jest Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, jest Ministerstwo Edukacji Narodowej, no i Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z funduszem były kłopoty natury formalnej, stąd dzisiejsza ustawa. Wiele osób stara się pomóc. Wszyscy uważają, że ten jedyny ośrodek w Polsce jest niezbędny. I kto w tym względzie próbował pomóc? Rzecznik praw obywatelskich, wicemarszałek Kuratowska, poseł, który bezpośrednio do premiera Oleksego wniósł interpelację z prośbą o rozważenie możliwości zaangażowania Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w finansowanie ośrodka.

Kwestia nadal jest otwarta. Likwiduje się ośrodek. Sprawą tą zajmuje się teraz moje biuro senatorske. Mam nadzieję, że dzięki tej ustawie będzie można wspólnie spotkać się i powiedzieć, że nie ma już żadnych przeszkód formalnych, bo chyba fundusz musi być zainteresowany pomocą oświacie, która rzeczywiście jest biedna, zdrowiu. Wspólnie możemy pomóc tym dzieciom. One nie mogą czekać w domach odseparowane od rówieśników i pozbawione rehabilitacji. Mam błogą nadzieję, że ośrodek w Jachrance, między innymi dzięki tej ustawie, ocaleje. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 43 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu, chciałem teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Rząd reprezentuje pan Adam Gwara, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej. Przypominam, że rozpatrywana ustawa była poselskim, komisyjnym projektem ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej Adam Gwara:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z prawdziwą przyjemnością stoję dzisiaj przed Wysoką Izbą, bowiem nie tak często zdarza się, że inicjatywa poselska poparta, jak zdążyłem się

zorientować, jednogłośnie przez Wyższą Izbę jest zbieżna z zamierzeniami rządu w tej materii.

Przy okazji od razu chcę odpowiedzieć pani senator Kustrzebie, że rząd również przygotował kompleksową nowelizację ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej – to jest istotne *novum*, występujące już w nazwie ustawy: „i społecznej” – gdzie były zawarte bardzo podobne propozycje poszerzenia podmiotowego zakresu stosowania ustawy o dzieci, o młodzież do lat szesnastu. Propozycja, którą skierowaliśmy do konsultacji międzyresortowych jeszcze w kwietniu tego roku, spotkała się z zarzutami ze strony samych środowisk osób niepełnosprawnych. Według nich, nie była w dostatecznym stopniu konsultowana z tymi środowiskami, tak więc przekazaliśmy ją do konsultacji. Czekaliśmy na opinie, powołaliśmy – czy też może nie powołaliśmy, bo nie stała za tym inicjatywa rządu – w każdym razie doprowadziliśmy do zawiązania się zespołu roboczego złożonego z przedstawicieli największych organizacji osób niepełnosprawnych, aby od początku, uwzględniając ich potrzeby i aspiracje, móc przedłożyć taką propozycję rządową, która uzyska jak największą akceptację parlamentu, ale również i samego tego środowiska. Chcę poinformować państwa, że w wyniku tych konsultacji powstał następny projekt przedłożenia rządowego, który na początku tego tygodnia skierowałem do konsultacji międzyresortowych.

Według mego przekonania, tak jak oceniam sam proces legislacyjny, Rada Ministrów będzie rozpatrywała projekt ustawy w końcu października, najdalej na początku listopada i będąc dobrej myśli, sądzę, że w połowie listopada trafi on pod obrady Sejmu. Tak więc myślimy o potrzebie kompleksowej nowelizacji ustawy już od bardzo dawna i nasze zamierzenia są, chcę to podkreślić, bardzo zbieżne.

Z tych wszystkich słusznych oczekiwań osób niepełnosprawnych, tak żarliwie tu prezentowanych przez pani senator i panów senatorów, musimy jednak uwzględnić prozatrudnieniowy charakter tej ustawy. Pomysł na fundusz jest, był i pozostanie taki, dopóki płacą nań pracodawcy. Ci pracodawcy, którzy nie chcą bądź nie mogą zatrudniać z jakichś powodów osób niepełnosprawnych, płacą pieniądze poprzez fundusz tym pracodawcom, którzy osoby niepełnosprawne chcą zatrudnić.

Nie jest to fundusz ogólnonarodowy, nie powstaje ze składek wszystkich obywateli, stąd jego prozatrudnieniowy charakter. Dlatego też wydatki z funduszu do tej pory nie obejmowały ludzi w wieku nieprodukcyjnym. W chwili obecnej stan faktyczny jest taki, że jak na warunki polskie, gdy zestawimy to jeszcze z oczekiwaniami sfery budżetowej, fundusz dysponuje dosyć dużymi pieniędzmi. I nie sposób nie uwzględnić

(sekretarz stanu A. Gwara)

tego faktu. Proponuje się, aby z nadwyżki bilansowej funduszu zaspokajać potrzeby osób niepełnosprawnych w wieku nieprodukcyjnym.

W swoim projekcie przedłożenia rządowego chcemy iść nawet nieco dalej. No bo cóż się stanie, jeżeli takiej nadwyżki nie będzie? Staniemy znowu w punkcie wyjścia. Oczywiście, rząd nie uchyla się od finansowania zadań z zakresu rehabilitacji medycznej czy też społecznej. Ale często budżet, który jest przyjmowany przez Wysoką Izbę, nie w pełni spełnia te oczekiwania finansowe. Z tego też musimy zdać sobie sprawę. W związku z tym chcemy stworzyć taki mechanizm, aby, co zresztą było postulowane przez obecnego tutaj na sali gościa Wysokiego Senatu, pana prezydenta Peryta z Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych, aby część środków funduszu nie pochodzących z nadwyżki była przeznaczana na tego typu rehabilitację. Taki właśnie mechanizm chcemy stworzyć.

Chcemy również rozpisać precyzyjnie w przedłożeniu rządowym te tytuły prawne, z których będzie można finansować istniejące, a zagrożone w swoim funkcjonowaniu, miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych. Tylko że znowu musimy baczyć, może mniej niż w poprzednim przypadku, na dobre wyważenie proporcji finansowych funduszu. Mamy już pewne sygnały od pracodawców, że jeżeli charakter funduszu miałby się zmienić, gdyby on miał stracić swój prozatrudnieniowy charakter, a przejść bardziej w sferę socjalną, wtedy, być może, pracodawcy zaskarżą taką ustawę do Trybunału Konstytucyjnego. Bo jeżeli płacą, to chcą, aby przede wszystkim były zaspokajane potrzeby z dziedziny rehabilitacji zawodowej. I to też musimy mieć na względzie. Staramy się to wszystko naprawdę bardzo precyzyjnie wyważyć, aby się nie narazić na tego typu zarzuty. Generalnie, nie ma w tej nowelizacji poselskiej, w tej inicjatywie poselskiej, niebezpieczeństwa, że coś złego stanie się z funduszem, że on zostanie „rozsadzony”, że nie sprostą oczekiwaniom środowiska osób niepełnosprawnych.

Tak jak mówiłem, nie ma oficjalnego stanowiska rządu w tej materii, ponieważ inicjatywa była tak szybka, że rząd przygotował wprawdzie projekt stanowiska, ale nie zdążył go jeszcze skonsultować. Naszym stanowiskiem będzie nowy projekt ustawy o zatrudnieniu, rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, który wpłynie do Sejmu jeszcze w tym roku. W tej chwili nie widzimy takiego niebezpieczeństwa, abyśmy nie mogli sfinansować tak ujętych zadań i oczywiście przychylamy się do propozycji poselskiej, nad którą dzisiaj dyskutujemy.

Jeśli wolno, chciałbym się jeszcze odnieść w swoim krótkim wystąpieniu do kwestii poruszanych przez panie senator i panów senatorów.

Jeżeli chodzi o złamanie zasady równości szans, o czym mówił pan senator Kochanowski, to wynika ono właśnie z tego, że owa ustawa obowiązywała tylko osoby w wieku produkcyjnym. To nie było złamanie zasady równości szans, lecz po prostu ograniczenie podmiotowego charakteru do tej grupy zawodowej, ponieważ pieniądze na fundusz, podkreślam jeszcze raz, płyną od pracodawców.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana senatora Bilińskiego, który postulował, abyśmy jako rząd zaniechali poboru podatku VAT od zakładów pracy chronionej, to pragnę uspokoić wszystkich i zapewnić, że stosowny zapis ma się znaleźć w projekcie rządowym, który się stanie faktem pod koniec tego roku.

Muszę się jeszcze króciutko odnieść do uwagi pana senatora Kopaczewskiego, że błędny jest zapis o poszerzeniu zarządu. Nie ma pana senatora?

(Senator Ryszard Jarzembowski: Nie ma senatora wnioskodawcy.)

W takim razie tylko króciutko powiem, bo być może państwo również jesteście tym zainteresowani. Żałuję bardzo, że nie ma wnioskodawcy.

Ów fundusz to kilka bilionów złotych w skali roku. On jest osobą prawną, działa w systemie pełnomocnictw, co jest takim wąskim gardłem przy wydawaniu pieniędzy. Większość tych środków jest wydawana przez wojewódzkie urzędy pracy, ale jednak blisko połowa, na dzień dzisiejszy jest to kwota około 4 bilionów złotych, jest wydawana w systemie pełnomocnictw przez sam zarząd. Przy takiej konstrukcji prawnej zarząd, aby w miarę sprawnie te pieniądze wydawać, musi się składać przynajmniej z trzech osób.

Mam wrażenie, że odniosłem się do wszystkich poruszanych tu spraw czy wypowiedzianych refleksji dotyczących proponowanej nowelizacji. Jeżeli będą do mnie jeszcze jakieś pytania, z całą radością i chęcią odpowiem. Rząd nie ma nic przeciwko temu, aby taka zmiana dokonała się jak najszybciej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Widzę, Panie Ministrze, że są pytania.

Proszę, pan senator Michaś, następnie pan senator Kucharski.

(Senator Stanisław Kucharski: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Pan senator Michaś pierwszy.

(Senator Stanisław Kucharski: Przepraszam, proszę bardzo.)

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku! Chciałbym, aby pan minister wyjaśnił, jeżeli to jest możliwe, sprawę Jachranki. Była ona tutaj poruszana. Jest to ośrodek, na który fundusz powinien mieć pieniądze.

(sekretarz stanu A. Gwara)

Rzeczywiście, jest to sprawa przynajmniej trzech właścicieli: MEN, ministerstwa zdrowia i funduszu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Jeżeli pan minister zechce...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Socjalnej
Adam Gwara:**

Oczywiście, fundusz nigdy nie był właścicielem tego ośrodka, bo być nie mógł. Do dnia dzisiejszego, a więc przed nowelizacją, fundusz przeznaczony jest dla osób w wieku produkcyjnym, natomiast tam są młodszy obywatele naszego kraju. Nowelizacja, którą dzisiaj rozpatrujemy, umożliwi dofinansowanie działalności ośrodka, natomiast działania z dziedziny rehabilitacji medycznej, społecznej są realizowane przez inne resorty, na tyle, na ile pozwalają środki budżetowe. Nic mi nie wiadomo, aby resort zdrowia czy edukacji uchylał się od swoich ustawowych zadań. Jedynym ograniczeniem jest bariera finansowa, budżet. Dzięki tej nowelizacji będzie możliwe dofinansowanie również ośrodka w Jachrance.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Kucharski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Kucharski:

Dziękuję, Panie Marszałku!

Mam pytanie do pana ministra. Swego czasu dosyć mocno rozdmuchiwano wiadomość – w szczególności przyczyniły się do tego mass media – że fundusz rehabilitacji dysponuje olbrzymimi sumami pieniędzy. W związku z tym każdy, kto modernizował drogi, ulice, całą infrastrukturę czy stawiał nowe budowle, uważał, że wszystko, a co najmniej duża część kosztów, powinno być pokrywane z tego funduszu. Dlatego wpłynęła do pana cała masa wniosków.

Chciałem spytać, czy istnieją kryteria, według których przydzielacie państwo pieniądze i jakie są to sumy w zależności od inwestora? Jak to się przedstawia procentowo?

I jeszcze jedna sprawa. Czy macie państwo przygotowany program dotyczący tworzenia nowych miejsc pracy przystosowanych dla inwalidów w modernizujących się zakładach? Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę o odpowiedź, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Socjalnej
Adam Gwara:**

Najpierw poruszona przez pana senatora Kucharskiego sprawa barier architektonicznych, bo tego dotyczyło pańskie pierwsze pytanie. Oczywiście, istnieją zasady, na jakich wydajemy pieniądze z funduszu. Jeszcze raz powtarzam: w sytuacji polskiej biedy budżetowej – nie waham się tego tak nazwać – fundusz podlega bardzo wielkiej presji. Chce się, by finansował bardzo wiele rozmaitych zadań. Osoby niepełnosprawne i samorządy działające na rzecz tych osób także wysuwają słuszne żądania.

Likwidowanie barier architektonicznych również finansujemy. W tym roku wydaliśmy na to około 800 miliardów złotych. Z nadwyżki bilansowej za rok ubiegły rada nadzorcza funduszu przeznaczyła następne 270 miliardów na likwidację tych barier, tak więc te bardzo potrzebne pieniądze są wydawane. Myślę, że już powoli widać skutki tych działań.

W tym roku naszym priorytetem jest likwidowanie barier architektonicznych w mieszkaniach samych zainteresowanych, czyli osób niepełnosprawnych. Troszeczkę hamuje nas ustawa o zamówieniach publicznych, niemniej jednak ów proces, priorytetowo, przebiega.

Jeśli chodzi o wszystkie inne bariery architektoniczne, to chcę przypomnieć, że obecne prawo budowlane nie pozwala już na wznoszenie nowych obiektów użyteczności publicznej, które nie byłyby dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Tam gdzie stare obiekty są modernizowane, rozpatrujemy takie wnioski. Nie ma tu jednak żadnych określonych kwot: 0,5 miliarda czy 2 miliardy, to zależy o sytuacji.

Chcemy również, i takie obowiązują nas zasady, aby każda złotówka z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przeznaczona na likwidowanie barier w terenie przyciągała złotówkę wkładu zewnętrznego. Jeżeli inwestor – samorządowy czy rządowy – chce, w ramach tego typu działania zmodernizować ciągi komunikacyjne, obiekty użyteczności publicznej, powinien się liczyć z tym, że musi na ten cel wygospodarować z własnych środków drugą złotówkę. Inaczej rzecz ujmując, finansujemy przedsięwzięcie w 50%.

Teraz kwestia, czy powstaje program tworzenia miejsc pracy w zakładach, które się restrukturyzują? Taki program istnieje i jest modyfikowany na bieżąco. Panu senatorowi chodzi zapew-

(sekretarz stanu A. Gwara)

ne głównie o zakłady pracy chronionej. Obecnie jest ich w Polsce przeszło 1200. Obserwujemy bardzo dynamiczny wzrost tego rodzaju gospodarowania. Na skutek postulatów środowisk z zakładów pracy chronionej uchwałami rady nadzorczej wprowadzamy dla nich rozmaite preferencje, czasami pozaustawowe, ale zgodne z duchem ustawy. A ostatnio, z powodu artykułowanego przez trzecie forum zakładów pracy chronionej bardzo kategorycznego wniosku, aby zająć się ich restrukturyzacją, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zamierza powołać i wdrożyć do działania centrum gospodarcze zakładów pracy chronionej, które ma uruchamiać środki szybciej, bez skomplikowanych procedur obowiązujących do tej pory. Jednak zgodnie z decyzjami i sugestiami rady konsultacyjnej przy funduszu chcemy poprzedzić wdrożenie tego centrum gospodarczego niezależną ekspertyzą z zewnątrz. Takie są nasze ustalenia.

Chcę się tu jeszcze zdobyć na króciutką refleksję. Ten fundusz ma bardzo wielkie znaczenie i nośność społeczną. Natomiast przy ocenie jego funkcjonowania, a szczególnie wydatkowania środków przez czynniki kontrolne, głównie przez Najwyższą Izbę Kontroli... Bardzo często kontrolujący nie zwracają na to uwagi. Rozumiem, że to jest grosz publiczny, że powinien on się znajdować pod jak największą kontrolą, to jest poza sporem, poza dyskusją. Często udzielamy pożyczek – właśnie na tę restrukturyzację, o którą pytał pan senator – nie mającym równych szans na wolnym rynku zakładom pracy chronionej. Bardzo często zwlekają one ze spłatami, nie mogą spłacić tych pożyczek. Wówczas stajemy przed dylematem: czy z całą brutalnością walki rynkowej ściągać te pieniądze, co mogłoby spowodować utratę istniejących miejsc pracy, likwidację zakładu, i powiększyć bezrobocie wśród osób niepełnosprawnych, czy też, mając na uwadze względy natury społecznej, ten bardzo bezwzględny sposób rozliczania troszeczkę złagodzić?

Jako pełnomocnik do spraw osób niepełnosprawnych uważam, że w uzasadnionych przypadkach ten drugi wariant jest właściwszy. Stąd też powstają czasem spory spowodowane sensacyjnymi niekiedy doniesieniami o tym, że środkami funduszu gospodaruje się w sposób niewłaściwy. Czasem są one uzasadnione, ale czasem wynikają z innego sposobu patrzenia na fundusz. Mówimy o funduszach, o pewnym dobru społecznym.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Antonowicz, proszę bardzo.

Senator Jan Antonowicz:

Panie Ministrze, od 1 października fundusz będzie udzielał kredytów na zakup samochodów przez osoby niepełnosprawne. Czy jest szansa, żeby takie kredyty mogły uzyskać osoby, które mają dzieci niepełnosprawne? Bo do tej pory nie było takiej możliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Pracy
i Polityki Socjalnej
Adam Gwara:**

Oczywiście tak. Razem z poszerzeniem podmiotowym zakresu stosowania ustawy powstanie możliwość prawna, aby zaspokoić również potrzeby na przykład opiekunów osób nieletnich, ale będzie to tylko możliwość prawna. Ja ciągle zwracam uwagę na to, że możliwości finansowe są takie, jakie są.

W tym roku na tak zwany program celowy samochodowy, państwowy fundusz przeznaczył 500 miliardów starych złotych, co powinno, w myśl założeń tego programu, zaspokoić potrzeby około 5 tysięcy wnioskodawców. Przewiduje się również – wyprzedzam pytanie na ten temat – utrzymanie realizowania tego programu celowego w roku przyszłym. Być może w nieco mniejszym zakresie, ale trzeba brać pod uwagę, że będą napływały wpłaty z już udzielonych pożyczek.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Adam Gwara: Dziękuję bardzo.)

Proszę włączyć gong.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Przypominam, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwały, w których wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek i ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 267A i 267B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodaw-

(wicemarszałek S. Jurczak)

czych projektem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecności”.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za uchwałą głosowało 65 osób, sprzeciwów nie było, wstrzymała się 1 osoba, 2 osoby nie głosowały. (**Głosowanie nr 2**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Przystępujemy do punktu szóstego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Różnorodności Biologicznej.

Przypominam, że jej tekst został zawarty w druku nr 269, natomiast sprawozdania komisji w drukach nr 269A i 269B.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, pana senatora Ryszarda Ochwat.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Ochwat:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Negocjacje nad treścią Konwencji o Różnorodności Biologicznej trwały od 1987 r. Prowadzone były przez Program Środowiska Narodów Zjednoczonych UNEP. W pracach nad treścią konwencji udział wzięły również: Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody, Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa oraz Fundusz na Rzecz Dzikich Zwierząt. W czerwcu 1992 r. podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro konwencja była wyłożona do podpisu. W ciągu roku podpisana została przez 167 państw, w tym Polskę. Weszła w życie 29 grudnia 1993 r. Do końca 1994 r. ratyfikowało ją 108 państw-stron. Pierwsza ich konferencja odbyła się w Nassau na wyspach Bahama 28 listopada 1994 r., druga zaś odbędzie się w listopadzie tego roku.

Ochrona różnorodności biologicznej w porównaniu z ochroną przyrody jest filozofią bardziej

nowoczesną, jednak w dużym stopniu korzysta z jej doświadczeń. Zmienność i różnorodność występująca wśród organizmów, zwana biologiczną różnorodnością, stanowi ogromną wartość w kategoriach nie tylko ekologii, lecz również genetyki, socjologii, a także ekonomii, kultury, rekreacji i estetyki. Różnorodność biologiczna jest niezbędna do ewolucji, do zapewnienia funkcjonowania systemów podtrzymujących życie w biosferze. Jednak różnorodność ta przez człowieka systematycznie ubożeje wskutek zachwiania równowagi w przyrodzie. Tysiące gatunków fauny i flory zniknęło z powierzchni Ziemi, a ich odtworzenie jest niemożliwe. Wiele następnych jest zagrożonych lub istnieje jeszcze w szczątkowych ilościach. Zmniejszanie się światowej różnorodności biologicznej jest głównie efektem industrializacji, niszczenia środowisk, nadmiernej ich eksploatacji, zanieczyszczenia i niewłaściwego wprowadzania obcych gatunków roślin i zwierząt. Zmniejszanie się różnorodności biologicznej to przede wszystkim skutek działalności człowieka, stanowiący poważną groźbę dla naszego rozwoju. Decydujące w zatrzymaniu tych fatalnych trendów będzie przewidywanie, zapobieganie i zwalczanie przyczyn powstających strat.

Oto kilka przykładów na poparcie niezmiernie ważnego zagadnienia różnorodności biologicznej. Jeszcze w 1960 r. oceniano, że dziecko cierpiące na białaczkę ma jedną szansę na pięć, by przeżyć. Obecnie szansa ta wynosi cztery na pięć, dzięki zastosowaniu leku zawierającego substancję aktywną pochodzącą z pewnego gatunku rośliny z lasów tropikalnych Madagaskaru. W skali świata leki otrzymywane z gatunków żyjących w stanie dzikim mają wartość około 40 miliardów dolarów rocznie. Niezaprzeczone są też zalety ziołolecznictwa oraz wykorzystania dziko rosnących roślin w kosmetyce. Kolejny przykład, dziko rosnący gatunek pszenicy w Turcji został wykorzystany do nadania użytkowym odmianom tej rośliny odporności na choroby, co tylko w Stanach Zjednoczonych przyniosło zyski w wysokości około 150 miliardów dolarów.

Konieczne są pilne i zdecydowane działania na rzecz ochrony i utrzymania genów, gatunków i ekosystemów. Współczesny postęp w biotechnologii wykazał, że materiał genetyczny roślin i zwierząt może znaleźć zastosowanie w rolnictwie, ochronie zdrowia i zaspokajaniu potrzeb ludzkich, jak również w ochronie środowiska. Konwencja pozostawia stronom dużą swobodę w zakresie tempa i sposobu jej wdrażania. Nie stawia konkretnych wymogów do spełnienia w określonym czasie. Wyznacza jedynie priorytetowe kierunki działań i pożądane postawy. Państwa, które podpisały konwencję powinny:

— określić elementy różnorodności biologicznej istotne dla zachowania i zrównoważonego

(senator R. Ochwat)

użytkowania zasobów biologicznych, a także kontrolować przebieg działań, które mogą wywrzeć ujemny wpływ na różnorodność;

— opracować krajową strategię, plany lub programy zachowania i zrównoważonego korzystania z zasobów biologicznych;

— uczynić zapobieganie i zrównoważone użytkowanie zasobów biologicznych częścią procesu planowania i kształtowania polityki;

— wykorzystać środki masowego przekazu i programy edukacyjne do ułatwiania ludziom zrozumienia znaczenia różnorodności biologicznej i konieczności podejmowania decyzji dla jej zachowania;

— ustanowić prawa chroniące gatunki zagrożone, stworzyć systemy obszarów chronionych w celu zapobiegania różnorodności biologicznej, jak również pomagać w rozwoju trendów przyległych, zgodnych z zasadami ochrony środowiska;

— uzdrawiać i odtwarzać zdegradowane systemy, przywracać liczebność gatunków zagrożonych, zapobiegać wprowadzaniu gatunków obcych, zwalczać lub usuwać gatunki obce zagrażające lokalnym ekosystemom, siedliskom lub gatunkom;

— podejmować działania zabezpieczające przed ryzykiem związanym z organizmami zmodyfikowanymi przez biotechnologię;

— dokonywać oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięć, które zagrażają różnorodności biologicznej w celu zminimalizowania lub wyeliminowania szkód.

Na wielu obszarach ludność lokalna pozostaje w ścisłej zależności od zasobów biologicznych. Kraje będące sygnatariuszami konwencji powinny starać się spożytkować tradycyjną wiedzę o zachowaniu i zrównoważonym korzystaniu z zasobów różnorodności biologicznej, a także starać się zachować i cenić tę wiedzę oraz popierać szersze jej zastosowanie. Konwencja o Różnorodności Biologicznej stanowi, że państwa mają ułatwiać dostęp do materiału genetycznego w obrębie swoich granic. Kraje rozwijające się powinny mieć możliwość korzystania z bezpiecznych dla środowiska technologii, potrzebnych do zachowania różnorodności biologicznej i zrównoważonego użytkowania zasobów. Dostęp ten powinien się opierać na uczciwych i najbardziej korzystnych warunkach, z uwzględnieniem prawa patentowego.

Krajom rozwijającym się należy zapewnić dostęp do technologii umożliwiających użytkowanie zasobów, których dostarczyły. Powinny one odgrywać określoną rolę w badaniach biotechnologicznych. Kraje rozwijające się powinny też uzyskiwać pomoc techniczną i naukową, by mogły utworzyć swoje własne instytucje i rozszerzać wiedzę o zrównoważonym użytkowaniu zasobów

różnorodności biologicznej. Powinny rozważyć potrzebę zawarcia układu na temat postępowania z organizmami zmodyfikowanymi przez biotechnologię i korzystania z nich w sposób bezpieczny. Kraje rozwinięte, które podpiszą konwencję, powinny zapewnić pomoc finansową krajom rozwijającym się, ułatwiając im dostosowanie do wymagań konwencji.

Obowiązki wynikające z konwencji rozkładają się na poszczególne resorty i agendy rządowe, administracje wojewódzkie, samorządy lokalne i organizacje pozarządowe. Najwięcej obowiązków nakłada ona na Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Państwową Inspekcję Ochrony Środowiska, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Komitet Badań Naukowych.

Polska spełnia już wiele zobowiązań wynikających z konwencji. Mamy systemy obszarów chronionych, zróżnicowane różnorodnością biologiczną rolnictwo. Istnieje i rozbudowywany jest system zintegrowanego monitoringu środowiska. Mamy banki genów roślin uprawnych, opracowaną strategię ochrony żywych zasobów przyrody, studium różnorodności biologicznej, a w ostatnim stadium przygotowań – krajową strategię ochrony różnorodności biologicznej.

Szeroki zakres zagadnień, których dotyczy konwencja, jest regulowany w naszym prawodawstwie licznymi aktami prawnymi, na przykład ustawami: o ochronie i kształtowaniu środowiska, o ochronie przyrody, o lasach, o zagospodarowaniu przestrzennym, o hodowli, o ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim, a także o systemie oświaty. Istnieją również liczne rozporządzenia wykonawcze dotyczące wymienionych ustaw. Te akty prawne nie kolidują z postanowieniami konwencji. Konwencja jest również zgodna z prawem europejskim i nie narusza postanowień Układu Europejskiego.

Wśród krajów, które ratyfikowały konwencję, są nasi sąsiedzi: Białoruś, Słowacja, Czechy, Niemcy oraz kraje nadbałtyckie, takie jak: Dania, Szwecja, Finlandia i Estonia. Ma to niebagatelne znaczenie, konwencja bowiem reguluje sprawy istotne dla państw ze sobą sąsiadujących, takie jak: ochrona zasobów biologicznych w rejonach przygranicznych, współpraca międzynarodowa, szkody w zasobach krajów sąsiadujących.

Korzyści, jakie płyną dla nas z faktu przystąpienia do konwencji, to dalszy rozwój współpracy na rzecz ochrony różnorodności biologicznej naszej planety oraz kontynentu europejskiego. Oznacza to postępowanie w dążeniu do uporządkowania współpracy międzynarodowej w eksploatacji zasobów biologicznych, rozwoju nauki i współpracy naukowo-technicznej, wymiany technologii i w dziedzinie międzynarodowej pomocy finan-

(senator R. Ochwat)

sowej. Inną istotną korzyścią z ratyfikacji konwencji będzie wzmocnienie pozycji proekologicznych grup społeczeństwa, łatwiejszy dostęp do światowych osiągnięć nauki w dziedzinie ochrony różnorodności biologicznej oraz technologii użytkowania zasobów biologicznych. Działania podjęte w związku z wypełnieniem wymogów konwencji przyczynią się do zmniejszenia rozmiarów strat w różnorodności biologicznej naszego kraju.

Należałoby wspomnieć również o zagrożeniach mogących utrudniać realizację tej, podobnie jak i innych, konwencji z zakresu ochrony środowiska naturalnego. W kraju budującym demokrację, w dobie rozwoju wielopartyjności i konkurencji między partiami zarówno trudne sprawy, jak i ekorozwój, a w tym ochrona bioróżnorodności, mogą być zaniedbywane i celowo pomijane jako te, które nie przysparzają na etapie realizacji zbyt wielu zwolenników. Dochodzi jeszcze do tego długie oczekiwanie na rezultaty. Administracja, władze, mogą ulegać pokusom realizacji takich programów, które w krótkim czasie dają widoczne efekty, tym samym splendor i satysfakcję. Dotyczyć to może przede wszystkim szczybla centralnego, a zwłaszcza resortów, w których kierunkowe działania odbiegają od intencji wyrażonych także w tej konwencji.

Na konieczność ustanowienia nadrzędności resortu ochrony środowiska we wszystkich działaniach dotyczących zmian w środowisku naturalnym zwracaliśmy uwagę na forum tej izby w uchwale podjętej na zakończenie debaty ekologicznej w listopadzie ubiegłego roku. Skutecznym zabezpieczeniem przed zaprezentowanymi zagrożeniami jest rozwój świadomości ekologicznej w społeczeństwie, czyli edukacja ekologiczna. Wiele jest mechanizmów i sposobów rozwoju edukacji ekologicznej. Jednym z nich, co chciałbym dzisiaj szczególnie podkreślić, mogą być odpowiednie zapisy w konstytucji, którą niebawem uchwalimy. Metody wdrażania ekorozwoju i tym samym zwiększenia skuteczności ochrony różnorodności biologicznej powinny stać się przedmiotem dyskusji wielu środowisk.

Panie i Panowie Senatorowie! Myślę, że to dobrze, iż od czasu do czasu mamy okazję przyrzec się problemom ochrony środowiska na forum senackiej izby. Mówiliśmy niedawno – przy okazji inauguracji Europejskiego Roku Ochrony Przyrody i przy okazji debaty ekologicznej – o tym, że tylko człowiek winien jest dewastacji środowiska naszej planety i załamania równowagi w przyrodzie i że tylko człowiek może ten stan naprawić lub choćby wstrzymać dalszą degradację. Do tego potrzebne są określone instrumenty, a jednym z nich są konwencje i porozumienia międzynarodowe. Fakt, że Konwencja o Różno-

rodności Biologicznej podpisana została przez sto kilkadziesiąt państw, a ratyfikowana już przez 108, jest ewidentnym, dobrym znakiem dla jej realizacji. Społeczność międzynarodowa zrozumiała, że nierówny udział w konsumpcji zasobów naturalnych społeczeństw bogatych w porównaniu z biednymi musi być zrównoważony większymi nakładami finansowymi tych bogatych. Konwencja w sposób wyraźny reguluje różnice, a odpowiedzialność rozkłada proporcjonalnie do dysproporcji materialnej.

Tak więc konwencja, jako jeden z instrumentów do walki z dalszą degradacją środowiska, nie budzi żadnych zastrzeżeń. W swej formie i treści w obu komisjach, zarówno w Komisji Ochrony Środowiska, jak i w Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych, przyjęto ją niemal jednogłośnie. W Sejmie również została przyjęta po drugim czytaniu, zaś obie senackie komisje, które mam zaszczyt reprezentować, wnoszą o ratyfikowanie tej konwencji bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi. Zgodnie z art. 8 ust. 5 Regulaminu Senatu, chciałbym zapytać, czy ktoś z państwa, pań i panów senatorów, chce skierować krótkie, zadane z miejsca pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Bardzo proszę.

Senator Józef Frączek:

Panie Sprawozdawco, Konwencja o Różnorodności Biologicznej zaleca ochronę krajowego zasobu genetycznego. Tylko ochrona tych zasobów pozwala bowiem na zachowanie bioróżnorodności w przyrodzie. Mówi się wprost o różnorodności gatunków. Czy ta konwencja dotyczy również gatunku *homo sapiens*? Takie jest moje pytanie.

Senator Ryszard Ochwat:

Usiłuję udzielić odpowiedzi panu senatorowi Frączkowi. Jeśli *homo sapiens* jest elementem różnorodności biologicznej w mniemaniu pana senatora, to odpowiedź brzmi – tak.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Dziękuję.

Otwieram debatę.

Przypominam, że zgodnie z art. 38 ust. 2 Regulaminu Senatu senatorowie, którzy zamierzają wziąć udział w dyskusji, zapisują się do głosu u prowadzącego listę mówców sekretarza Senatu, a wnioski o charakterze legislacyjnym składają na piśmie.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Przypominam ponadto, że zgodnie z art. 40 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu przemówienie senatora w debacie nie może trwać dłużej niż 10 minut, a w debacie nad daną sprawą senator może zabrać głos tylko dwa razy, ale powtórne przemówienie w tej samej sprawie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli już ktoś rozmawia na sali, to chciałbym bardzo prosić o ściśnięcie głosu tak, żeby przynajmniej pozostali mogli słuchać tych, którzy występują w debacie.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Ciemniak, bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Nie ulega wątpliwości, że Polska powinna ratyfikować Konwencję o Różnorodności Biologicznej z wielu względów. Pozwolę sobie wymienić najważniejsze z nich.

Polska powinna znaleźć się w gronie państw współpracujących na rzecz ochrony różnorodności biologicznej. Społeczeństwu naszemu stworzymy kolejną możliwość korzystania z prawa międzynarodowego, a charakter konwencji może spełnić funkcję edukacyjną. Ratyfikacja powinna ułatwić nam dostęp do informacji, wyników badań naukowych i biotechnologii. Zdrowe środowisko naturalne jest warunkiem trwałego rozwoju społecznego. Aczkolwiek stan środowiska w Polsce jest bardzo zróżnicowany i bardzo ważne jest dla nas realizowanie zasad zrównoważonego rozwoju, to jednak mamy unikalne kompleksy przyrodnicze, jak również Wisłę – jedną z największych rzek Europy w stanie naturalnym, gdzie tworzą się siedliska unikalnych ptaków – co zostało zaznaczone w materiałach edukacyjnych Rady Europy w związku z ogłoszeniem roku 1995 Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody, jak również w przeglądzie ekologicznym Polski wykonanym przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju i będącym jednym z elementów oceny naszego przygotowania do przyjęcia do OECD.

Podpisując deklarację w Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju oraz Agendę 21 – zbiór zaleceń i wytycznych dotyczących działań, które powinny być podejmowane na przełomie XX i XXI wieku w celu zapewnienia trwałego i zrównoważonego rozwoju – Polska już wtedy wsparła podpisaną 5 czerwca 1992 r. podczas Szczytu Ziemi Konwencję o Różnorodności Biologicznej.

Warto podkreślić, iż w rozdziale piętnastym Agendy 21 wskazano, jakie powinniśmy podjąć kroki, aby poprawić skuteczność ochrony różnorodności biologicznej, gdyż pomimo trwających

od 20 lat różnych starań wciąż stwierdza się zmniejszanie różnorodności biologicznej Ziemi w wyniku niszczenia siedlisk, nadmiernej eksploatacji zasobów, zanieczyszczeń atmosferycznych i nieracjonalnego wprowadzania obcych gatunków roślin i zwierząt. Konieczne jest więc racjonalne zagospodarowanie i wykorzystanie zasobów biologicznych, a szybkie i zdecydowane działania pozwolą na zabezpieczenie i zachowanie zasobów genów gatunków i ekosystemów. Aczkolwiek państwo ma suwerenne prawo do eksploatacji swoich zasobów biologicznych, zgodnie z własną polityką ochrony środowiska, i jest odpowiedzialne za ochronę różnorodności biologicznej na swoim terenie, to powinno jednak zagwarantować, że działania podlegające obowiązującym na jego terenie prawom nie będą naruszały różnorodności biologicznej. Niezbędna jest przy tym współpraca międzynarodowa w zakresie pogłębiania wiedzy na temat naukowego i gospodarczego znaczenia różnorodności biologicznej i jej funkcji w ekosystemach.

Godny podkreślenia raz jeszcze jest fakt, iż Polska już dzisiaj spełnia wiele zobowiązań wynikających z konwencji. W szczególności funkcjonuje ustawa o ochronie przyrody, rozwijany jest system obszarów prawnie chronionych. Mamy nadal co chronić, gdyż specyficzną cechą Polski jest to, że naturalne bogactwo fauny i flory zostało w dużym stopniu zachowane, w porównaniu do większości krajów Europy, w których różnorodność biologiczna znacznie się obniżyła.

Istnieje szereg międzynarodowych i regionalnych porozumień prawnych regulujących różne aspekty ochrony i gospodarowania różnorodnością biologiczną. Jednak najobszerniejszym instrumentem prawnym jest konwencja o ochronie różnorodności biologicznej, będąca przedmiotem dzisiejszej debaty. Wprowadza ona trzy rozdziały, które dotychczas nie występowały w innych konwencjach o ochronie przyrody, a dotyczą one: dostępu do zasobów genetycznych – art. 15; dostępu do technologii oraz transferu z włączeniem biotechnologii – art. 16 i art. 19; środków i mechanizmów finansowych zapewniających solidarność z krajami rozwijającymi się – art. 20 i art. 21. Szczególnie interesującą nowością jest rozszerzenie ochrony na udomowione gatunki.

Konwencje ekologiczne w coraz szerszym stopniu regulują współpracę między państwami. Poprzez ratyfikację konwencji Polska będzie jeszcze bardziej aktywnym uczestnikiem tworzenia i realizacji prawa międzynarodowego w zakresie ochrony środowiska. Ratyfikacja konwencji, a przede wszystkim jej realizacja jest na tyle istotna, że ochrona różnorodności biologicznej została także uwzględniona w programie działań na rzecz ochrony środowiska dla Europy Środkowej i Wschodniej, a program ten stanowi krok w kierunku pełnego włączenia, między innymi

(senator G. Ciemniak)

Polski, do wspólnych działań na rzecz ochrony środowiska w Europie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od realizacji będzie zależała skuteczność ochrony różnorodności biologicznej. Aby nowo podejmowane działania inwestycyjne nie miały ujemnego wpływu na wartości ochronne obszarów o dużej różnorodności biologicznej, należałoby stosować procedury oceny oddziaływania na środowisko, a także w podejmowanych działaniach i decyzjach należałoby zadbać o to, aby inwestycje w obszarach chronionych były realizowane z uwzględnieniem zintegrowanych planów zagospodarowania tych obszarów. Poprzez ratyfikację konwencji spełnimy powinność zachowania zasobów przyrodniczych dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Wyrażam nadzieję, że ratyfikacja konwencji przyczyni się do skutecznej realizacji krajowej strategii ochrony różnorodności biologicznej. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Eugeniusza Patyka.

Senator Eugeniusz Patyk:

Szanowni Państwo, wiem, że jesteśmy zmęczeni, dlatego będę mówił bardzo krótko.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Pan senator Ochwat bardzo dokładnie i szczegółowo omówił zasady i postanowienia Konwencji o Różnorodności Biologicznej. Konwencja ta w zasadzie nie budziła ani wśród państw, które ją ratyfikowały, ani wśród posłów, ani wśród nas żadnych zastrzeżeń. Stąd też sądzę, że będziemy głosowali za pełną jej ratyfikacją. Pozwólcie więc, Panie i Panowie, że zwrócę tylko uwagę na niektóre jej aspekty.

Jak słyszeliśmy, została uchwalona w roku 1992. Weszła w życie w roku 1993 i poprzedzona była wieloletnimi negocjacjami. Jest to porozumienie globalne. Konwencję ratyfikowało już 108 państw, w tym nasi sąsiedzi: Niemcy, Słowacja, Czechy. Konwencja pozostawia stronom dużą swobodę, jeżeli chodzi o wdrażanie. Na przykład nie określa terminów wdrażania. Jest także kompromisem między państwami bogatymi a biednymi, również między człowiekiem a środowiskiem. Zapewnia ochronę środowiska przed nadmierną eksploatacją. Stroną konwencji jest między innymi Wspólnota Europejska, do której chcemy wejść, i to również powinien być powód, dla którego musimy tę konwencję ratyfikować. Polska była jednym z państw – jak już słyszeliśmy

– które ją przygotowywały. Jesteśmy w trakcie wykonywania wielu jej postanowień. Ich wprowadzanie nie zmusi nas do żadnych zmian ustawowych. Nie będzie również problemów z opłacaniem składek. Słyszeliśmy na posiedzeniu komisji, że w budżecie składki na utrzymanie sekretariatu i na wdrażanie konwencji są zapewnione. Inne działania z niej wynikające także mieszczą się w ustawie o ochronie przyrody, która u nas obowiązuje.

Konwencja dotyczy też odnowy dorobku intelektualnego, szczególnie chodzi tu o badania genetyczne. Pan senator Ochwat bardzo dokładnie o tym mówił.

Wszystkie uzgodnienia i ekspertyzy ministerstw pozytywnie odnoszą się do konwencji. Nadzór nad jej wdrażaniem sprawował będzie sekretariat, natomiast w naszym kraju departament i Instytut Ochrony Środowiska. Strategia wdrażania postanowień konwencji nałoży na poszczególne ministerstwa różne obowiązki, które w sumie mają chronić i wzbogacać środowisko naturalne człowieka. Ma ona bowiem ograniczać zmniejszenie różnorodności biologicznej, regulować problem wykorzystania przez człowieka zasobów przyrody, ale umiarkowanego, które nie niszczyłoby i nie degradowało środowiska. Chodzi również o to, by wszystkie kraje mogły z tych dóbr korzystać sprawiedliwie. Dziś technika poszła tak daleko, że narzędzia człowieka służące do eksploatacji bogactw w ogromnych ilościach mogą równocześnie naruszać równowagę biologiczną. Konwencja pragnie zapobiec także i temu zagrożeniu. Chce, żeby przyroda służyła człowiekowi, a ten, żeby dbał o przyrodę.

Jestem więc za pełną ratyfikacją konwencji i sądzę, że wszyscy będziemy tak głosować. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zgodnie z art. 43 ust. 2 i w związku z art. 29 ust. 2 oraz art. 30 ust. 2 Regulaminu Senatu chcę teraz udzielić głosu przedstawicielowi rządu. Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem, a upoważniony do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pan Eugeniusz Wyzner.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje mi się, że zadanie przedstawienia projektu ustawy w imieniu rządu zostało w znacz-

(podsekretarz stanu E. Wyzner)

nym stopniu ułatwione wskutek bardzo dogłębnego wprowadzenia dokonanego przez pana senatora Ochwatę, jak również pozytywnego przyjęcia wniosku w komisjach, które zajmowały się tą sprawą. Chodzi o ratyfikację Konwencji o Różnorodności Biologicznej. Potwierdziła to zresztą debata, wypowiedzi poszczególnych senatorów, pani senator Ciemniak, pana senatora Patyka. W związku z tym ograniczę się do wskazania tych elementów, które w dotychczasowej dyskusji nie wyniknęły, a które mogą być użyteczne dla Wysokiej Izby.

Chciałem przede wszystkim uzupełnić dane dotyczące dotychczasowych ratyfikacji. Czas płynie, konwencja jest żywa i wydaje mi się, że jej ratyfikacja przez 118 państw – a nie 108, 10 przybyło – świadczy o tym, że jest ona bardzo szeroko akceptowana przez społeczność międzynarodową.

Chciałem też uzupełnić wypowiedź pana senatora sprawozdawcy na temat efektów finansowych ratyfikacji. Ratyfikując konwencję, Polska będzie zobowiązana do wnoszenia składek członkowskich do budżetu sekretariatu konwencji. Ich wysokość będzie równa od 0,3% do około 0,5% całego budżetu sekretariatu. Budżet ten, uchwalony na rok 1995, wynosi 4,7 miliona dolarów. Z tego wyliczenia wynika, że nasza składka w skali rocznej będzie oscylować około 20 tysięcy dolarów, co jest składką bardzo rozsądną w kontekście działań różnych organizacji międzynarodowych. Zresztą, jak już wspomniano, fundusze na składkę w roku bieżącym zostały zaplanowane w budżecie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Oprócz składek, jakie Polska będzie wносиła do sekretariatu konwencji, wystąpią pewne koszty związane z utrzymaniem krajowego sekretariatu. Ich wysokość szacuje się na 100 tysięcy złotych rocznie. Ponadto, zgodnie z wymaganiami konwencji, zostanie opracowana – była o tym mowa w debacie – krajowa strategia ochrony i zrównoważonego użytkowania zasobów przyrodniczych. Koszt powyższego opracowania wyniesie około 20 tysięcy złotych i będzie się również mieścił w środkach budżetowych ministerstwa ochrony środowiska. Inne działania wynikające z wykonywania konwencji mieszczą się w dotychczasowych działaniach przewidzianych głównie w ustawie z 16 października 1991 r. o ochronie przyrody.

Konwencja nie nakłada zobowiązań wobec stron odnośnie do konkretnych rozmiarów zadań, wobec czego będą one wynikały, tak jak dotychczas, z możliwości finansowych określonych w ustawie budżetowej na dany rok. Zadania wynikające z konwencji znajdują się w gestii wielu resortów i agend rządowych administracji wojewódzkiej, samorządów lokalnych oraz organizacji pozarządowych, a nadzór nad realizacją

postanowień konwencji będzie sprawował minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa.

Wysoka Izbo! W imieniu rządu raz jeszcze wnoszę o akceptację przedstawionego projektu ustawy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Proszę bardzo, pan senator Kucharski, potem pan senator Ireneusz Michaś.

Senator Stanisław Kucharski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w art. 24 mówi się o powstaniu sekretariatu konwencji. Czy są przewidziane podobne sekretariaty w Europie, regionalne, które by przestrzegały sposobu, w jaki poszczególne kraje, które ratyfikowały konwencję, wprowadzają ją w życie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Artykuł 24, o ile pamiętam – przepraszam nie mam w tej chwili tekstu, zaraz zajrzę do niego – dotyczy sekretariatu globalnego, czyli obejmującego swoim zasięgiem wszystkie prace związane z realizacją konferencji. Jest tam więc również mowa o powołaniu konferencji, której obsługa należeć będzie właśnie do tego sekretariatu, jak i zadania wynikające ze współpracy z odpowiednimi organami międzynarodowymi. Tak, że art. 24 odnosi się niewątpliwie do sekretariatu w skali światowej.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Pan senator Michaś, proszę bardzo.

Senator Ireneusz Michaś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Czy nie pora wprowadzić w skali międzynarodowej pojęcia przestępstw, a nawet może zbrodni przeciwko przyrodzie? Myślę o przestępstwach jako kategorii przestępstw kryminalnych. Sądzę, że byłoby to w interesie człowieka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Eugeniusz Wyzner:**

Podzielał ten pogląd. Wydaje mi się, że sprawa dojrzała do tego, żeby pewne dalej idące uregulowania prawne znalazły się w przyjmowanych w skali międzynarodowej aktach prawnych, w konwencjach i umowach międzynarodowych. Niemniej jednak musimy pamiętać o tym, że Szczyt Ziemi w Rio był bardzo szerokim gremium. W tego typu konferencjach międzynarodowych – zwłaszcza pod auspicjami ONZ – uczestnikom oczywiście zależy na znajdowaniu rozwiązań, które mogą być zaakceptowane przez całą społeczność międzynarodową. Dlatego pewne sprawy dalej idące nie zostały tam uwzględnione. Wydaje mi się jednak – oczywiście, mówię już bardziej w swoim imieniu niż rządu, bo nie jest to sprawa naszego resortu – że w przyszłych pracach związanych z naszymi przepisami wewnętrznymi, zwłaszcza kodeksem karnym, ten punkt widzenia powinien znaleźć odpowiednie miejsce.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Pan senator Lackorzyński, bardzo proszę.

Senator Leszek Lackorzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, czym pan wytłumaczy to, że Polska tak późno przystępuje do ratyfikacji tej konwencji? Będziemy 119 krajem. W rywalizacji czy współpracy międzynarodowej zbyt często nasze państwo wypada poza setkę państw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Eugeniusz Wyzner:**

Panie Senatorze, jeśli chodzi o tę konkretną sprawę, to oczywiście rozumiem niecierpliwość i na pewno sytuacja czasami wymaga działań szybszych, niż to miało miejsce w tym przypadku. Procedura uzgodnień jest często dość skomplikowana. Resort, który był resortem merytorycznie wiodącym w tych sprawach, czyli resort ochrony środowiska, przedstawił nam wniosek

w tej sprawie na początku bieżącego roku. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zrobiło wszystko, żeby sprawa odpowiednio szybko znalazła swoje miejsce w parlamencie. To tyle, co mogę na ten temat powiedzieć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.
Pani senator Grażyna Ciemniak, potem pan senator Ochwat.

Senator Grażyna Ciemniak:

Dziękuję.
Panie Ministrze, mam pytanie związane z tekstem polskim. Czy jest możliwość zmiany tekstu? Na ile on jest w tej chwili już wersją ostateczną? Specjaliści od ochrony środowiska zgłosili kilka uwag mających charakter takiego doprecyzowania. Ale chciałabym w tej chwili poruszyć tylko jedną kwestię, ewentualnie później przekazałabym te uwagi i wątpliwości. Chodzi mi o stosowanie w art. 31 spójników: i, oraz, lub. W ust. 1 jest taki zapis: „z wyjątkiem sytuacji opisanej w niniejszym artykule ust. 2, każda strona niniejszej konwencji lub protokołu ma prawo do jednego głosu”. Czy ten zapis „lub” jest zgodny z tekstem oryginalnym konwencji? Powtarza się to także w art. 31 ust. 2. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych
Eugeniusz Wyzner:**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Muszę przyznać, że w tej chwili nie dysponuję oryginalnymi tekstami, które mają oczywiście moc wiążącą. Jestem przekonany, że jeżeli występuje jakaś niedokładność w tłumaczeniu, sprawa na pewno będzie wyjaśniona. Boję się tylko jednego, żebyśmy z powodu jakichś drobnych niuansów tłumaczenia nie spowodowali dodatkowego opóźnienia w pracach parlamentarnych, ponieważ w czasie obrad Sejmu ten tekst był podstawą podejmowanych decyzji. Zgadzam się z tym, o czym już była mowa, że konwencja zasługuje na szybkie wejście w życie. Jeśli to nie opóźni sprawy, to oczywiście jesteśmy gotowi to przyjąć.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Proszę, pan senator Ochwat...
Przyjmujemy tę odpowiedź. Jeszcze jedno pytanie?

Senator Grażyna Ciemniak:

Dziękuję bardzo. Oczywiście jestem za ratyfikacją konwencji, za podjęciem dzisiejszej uchwały Senatu o przyjęciu tej ustawy. Natomiast to jest tylko wątpliwość, która nie powinna rzutować na naszą decyzję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Proszę, pytanie ma pan senator Ochwat.

Senator Ryszard Ochwat:

Wiem, że jest czas na pytania. Jedna kwestia będzie miała charakter pytania do pana ministra. Natomiast przy okazji chciałem uspokoić pana senatora Michasia, że niebawem będziemy w Komisji Ochrony Środowiska konsultować projekt kolejnej konwencji: „Ekologiczne prawo karne propozycje”. Jeśli moje informacje są prawdziwe, to siedzibą tej konwencji będzie chyba miasto Bonn.

Pan senator Kucharski pytał, czy Europa będzie miała jakieś szczególne miejsce lub szczególny oddział tego sekretariatu? O ile moje informacje są prawdziwe, to ze względu na rangę tej konwencji wyjątkowo nie będzie ona w strukturach agend ONZ. Czy tak, Panie Ministrze?

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Eugeniusz Wyzner:

Są takie propozycje. Ale, o ile mi wiadomo, sprawa nie jest ostatecznie przesądzona, tak że trudno mi udzielić wiążącej odpowiedzi.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Różnorodności Biologicznej. Przypominam, że Komisja Ochrony Środowiska oraz Komisja Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. I ten projekt uchwały za chwilę zostanie poddany pod głosowanie.

Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w drukach nr 269A i 269B.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Ochrony Środowiska oraz Komisję Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych projektem uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Różnorodności Biologicznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za projektem głosowało 67, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było. (**Głosowanie nr 3**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji o Różnorodności Biologicznej.

Przystępujemy do punktu siódmego porządku dziennego: zmiany w składach komisji.

Informuję, że w punkcie tym będzie rozpatrywany wniosek o dokonanie zmian w komisjach senackich. Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 270.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, pana senatora Grzegorza Woźnego.

Senator Grzegorz Woźny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich uprzejmie proszę o przyjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich, zawartej w druku nr 270.

Pan senator Czesław Krakowski prosi o odwołanie go ze składu Komisji Gospodarki Narodowej, to jest pierwsza zmiana.

I druga zmiana, pani senator Grażyna Ciemniak prosi o wybór w skład Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych.

Zgodnie z art. 20 ust. 3 Regulaminu Senatu, Prezydium Senatu wyraziło zgodę na pracę pani senator Grażyny Ciemniak w trzeciej komisji. Pani senator pracuje w Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Ochrony Środowiska. Pani senator Grażyna Ciemniak prosi o wybór do Komisji Spraw Zagranicznych i Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych motywuje tym, że właśnie na forum tej komisji będzie mogła optymalnie wykorzystać raporty, uchwały i postanowienia Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową i Spraw Senatorskich projektem uchwały o zmianie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 1993 r. w sprawie powołania składu komisji senackich.

Przypominam, że przedstawiony projekt uchwały zawarty jest w druku nr 270. Przypominam również, że zgodnie z art. 46 ust. 7 Regulaminu Senatu uchwały w sprawie składu komisji senackich podejmowane są w głosowaniu jawnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z pań i panów senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów za uchwałą głosowało 61, przeciw – 1, wstrzymały się od głosu 4 osoby. (**Głosowanie nr 4**).

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę o zmianie uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 października 1993 r. w sprawie powołania składu komisji senackich.

Przystępujemy do punktu ósmego porządku dziennego: wybór przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Wysoka Izbo! Chciałbym przypomnieć, że ten punkt porządku dziennego został przyjęty przez Senat do porządku dziennego na wniosek Prezydium Senatu.

Senat na pięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 13 lipca 1995 r. stwierdził wygaśnięcie mandatu senatora Henryka Rota wskutek jego śmierci.

Wniosek o powołanie przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, zgodnie z art. 14 ust. 2 Regulaminu Senatu, skierowany został przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych do Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich celem przygotowania przez tę komisję projektu uchwały w tej sprawie.

Komisja rozpatrzyła ten wniosek. Stanowisko Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarte jest w druku nr 272.

Informuję, że Komisja Regulaminowa i Spraw Senatorskich proponuje powołanie na to stanowisko pana senatora Pawła Jankiewicza. Projekt

uchwały w tej sprawie zawarty jest również w druku nr 272.

Przypominam, że zgodnie z art. 14 ust. 4 Regulaminu Senatu wniosek w sprawie powołania przewodniczącego komisji opiniuje Konwent Seniorów.

Mam zaszczyt poinformować, że Konwent Seniorów zaopiniował pozytywnie kandydaturę pana senatora Pawła Jankiewicza na stanowisko przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Proszę pana senatora Grzegorza Woźnego, sprawozdawcę Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Woźny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich wnoszę o podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jest to druk nr 272.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zarekomendowała, a Konwent Seniorów pozytywnie zaopiniował kandydaturę senatora Pawła Jankiewicza, dotychczasowego wiceprzewodniczącego tej komisji.

Pozwolę sobie przedstawić Wysokiej Izbie krótką charakterystykę senatora Pawła Jankiewicza. Urodził się w 1951 r. w Łodzi. Jest prawnikiem w trzecim już pokoleniu. Jego dziadek przez wiele lat był sędzią i prezesem sądu w Piotrkowie Trybunalskim, ojciec także jest prawnikiem. Paweł Jankiewicz ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się przede wszystkim w prawie gospodarczym i prawie pracy.

Od 1981 r. zatrudniony jest w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Łodzi, będąc przez dwie kadencje przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Komunikacji Miejskiej w Łodzi. Od 1993 r. jest przewodniczącym Regionu Łódzkiego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, regionu bardzo trudnego, wymagającego wiele energii, wiedzy i cierpliwości. Od III Kongresu OPZZ jest także członkiem prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

W wyborach parlamentarnych kandydował z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej, otrzymując ponad 100 tysięcy głosów. Jest członkiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, jej wiceprzewodniczącym – o czym mówiłem – członkiem Komisji Regulaminowej i Spraw Senatorskich oraz Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego.

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chciał jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Dziękuję.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 6 Regulaminu Senatu głosowanie w sprawach personalnych jest tajne i odbywa się przy użyciu opieczętowanych kart do głosowania.

Przystępujemy do głosowania tajnego nad wyborem przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Do przeprowadzenia tego głosowania powołuję trzech sekretarzy: pana senatora Andrzeja Chronowskiego, pana senatora Krzysztofa Borkowskiego i pana senatora Janusza Okrzesika. Bardzo proszę panów o rozdanie kart do głosowania.

Zostaną paniom i panom senatorom rozdane karty do głosowania zawierające imię i nazwisko kandydata na przewodniczącego oraz trzy możliwości głosowania: „za”, „przeciw”, „wstrzymuję się”. Na karcie do głosowania można postawić tylko jeden znak „X”. Karty wypełnione nieprawidłowo zostaną uznane za głos nieważny.

Czy wszyscy, Panie i Panowie Senatorowie, otrzymali karty do głosowania?

Proszę panią senator sekretarz Wandę Kustrzebę o odczytywanie kolejno nazwisk pań i panów senatorów. Po wyczytaniu nazwisk proszę o wrzucanie do urny wypełnionych kart do głosowania.

Senator Sekretarz Wanda Kustrzeba:

Pan senator Jan Adamiak
pan senator Jerzy Adamski
pan senator Piotr Łukasz Juliusz Andrzejewski
pan senator Jan Antonowicz
pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz
pan senator Gerhard Bartodziej
pani senator Maria Berny
pan senator Mieczysław Biliński
pan senator Krzysztof Borkowski
pan senator Stanisław Ceberek
pan senator August Chelkowski
pan senator Jerzy Chorąży
pan senator Andrzej Chronowski
pani senator Grażyna Ciemniak
pan senator Jerzy Cieślak
pan senator Ryszard Czarny
pan senator Lech Czerwiński
pan senator Adam Daraż
pan senator Jerzy Derkacz
pan senator Józef Frączek
pan senator Sylwester Gajewski
pan senator Aleksander Gawronik
pan senator Ryszard Gibuła
pan senator Witold Graboś

pan senator Eugeniusz Grzeszczak
pani senator Alicja Grzeškowiak
pan senator Paweł Jankiewicz
pani senator Zdzisława Janowska
pan senator Zdzisław Jarmużek
pan senator Ryszard Jarzembowski
pan marszałek Stefan Jurczak
pan senator Henryk Kanicki
pan senator Roman Karaś
pan senator Jan Karbowski
pani senator Dorota Kempka
pan senator Edward Kienig
pan senator Zdzisław Kieszowski
pan senator Stanisław Kochanowski
pan senator Zbigniew Komorowski
pan senator Jerzy Kopaczewski
pan senator Krzysztof Kozłowski
pan senator Czesław Krakowski
pan senator Wojciech Kruk
pan senator Henryk Krupa
pan senator Stanisław Kucharski
pan senator Józef Kuczyński
pan senator Zbigniew Kulak
pani marszałek Zofia Kuratowska
pan marszałek Grzegorz Kurczuk
pan senator Marian Kwiatkowski
pan senator Leszek Lackorzyński
pan senator Władysław Lipczak
pani senator Barbara Łękawa
pani senator Maria Łopatkowa
pan senator Henryk Maciolek
pan senator Jerzy Madej
pan senator Henryk Makarewicz
pan senator Wojciech Matecki
pan senator Bogusław Maśior
pan senator Ireneusz Michaś
pan senator Marek Minda
pan senator Piotr Mischczuk
pan senator Jan Mulak
pan senator Zenon Nowak
pan senator Ryszard Ochwat
pan senator Janusz Okrzesik
pani senator Anna Olejnicka
pan senator Wincenty Olszewski
pan senator Jan Orzechowski
pan senator Stefan Pastuszka
pan senator Eugeniusz Patyk
pan senator Zbyszko Piwoński
pan senator Mieczysław Protasowicki
pan senator Zbigniew Religa
pan senator Tadeusz Rewaj
pan senator Tomasz Romańczuk
pan senator Zbigniew Romaszewski
pan senator Tadeusz Rzemyskowski
pan senator Jan Sęk
pan senator Stanisław Sikorski
pani senator Dorota Simonides
pani senator Elżbieta Solsk,
pan senator Piotr Stępień
pani senator Jadwiga Stokarska

(senator sekretarz W. Kustrzeba)

pan senator Henryk Stokłosa
pan senator Waclaw Strażewicz
pan marszałek Adam Struzik
pan senator Jan Stypuła
pan senator Andrzej Szczepański
pan senator Rajmund Szwonder
pan senator Marcin Tyrna
pan senator Mieczysław Włodyka
pan senator Adam Woś
pan senator Grzegorz Woźny
pan senator Mieczysław Wyględowski
pan senator Ireneusz Zarzycki
pan senator Ryszard Żołyński
i Wanda Kustrzeba

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy wszyscy z pań i panów senatorów oddali karty do głosowania?

Dziękuję. Proszę senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu.

Zarządzam piętnastominutową przerwę na obliczenie głosów przez senatorów sekretarzy i przygotowanie protokołu głosowania tajnego.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 20 do godziny 17 minut 36)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Wznawiam obrady.

Ogłaszam wyniki głosowania tajnego nad wyborem przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

„Protokół głosowania tajnego w dniu 15 września 1995 r. w sprawie wyboru senatora Pawła Jankiewicza na stanowisko przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

W głosowaniu tajnym w sprawie wyboru senatora Pawła Jankiewicza na stanowisko przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oddano głosów 67, nie było głosów nieważnych.

Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie: pan Krzysztof Borkowski, pan Andrzej Chronowski i pan Janusz Okrzesik stwierdzają, że za wyborem głosowało 55 senatorów, przeciw głosowało 4 senatorów, wstrzymało się 8 senatorów. Powołani przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania senatorowie stwierdzają, że w głosowaniu tajnym Senat wybrał senatora Pawła Jankiewicza na stanowisko przewodniczącego Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Warszawa, 15 września 1995 r. Podpisuję.”

Dziękuję. (Oklaski).

Gratuluję panu przewodniczącemu, licząc na owocną pracę i współpracę.

(Senator Paweł Jankiewicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Powracamy do punktu pierwszego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę pana senatora Jerzego Cieślaka, sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, o zabranie głosu i o przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Cieślak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie opinie i wnioski z posiedzenia połączonych komisji, zawarte w druku nr 264Z.

Najdalej idącym wnioskiem był wniosek pani senator Doroty Simonides o odrzucenie ustawy. Pani senator motywowała swój wniosek wątpliwościami natury moralnej, czy można dokonywać pobierania narządów do transplantacji wyłącznie w oparciu o zgodę domniemaną. W opinii pani senator powinna to być jednak zgoda jednoznacznie wyrażona na piśmie. Ponieważ w krajach, które dotychczas mają uregulowane sprawy formalnoprawne przeszczepów komórek, tkanek i narządów, zgoda domniemana jest zasadą obowiązującą i sprawdza się w praktyce, połączone komisje stanęły na stanowisku, że argument pani senator nie jest przekonujący. Natomiast przyjęcie tego punktu widzenia mogłoby po prostu znacznie, w sposób dramatyczny, ograniczyć możliwość ratowania życia ludzi chorych, których ratować można wyłącznie przeszczepiając komórki, tkanki lub narządy.

Drugim, najdalej idącym wnioskiem, był wniosek pana senatora Mieczysława Wyględowskiego, który proponował przyjęcie ustawy bez poprawek. Ponieważ połączone komisje widziały potrzebę wniesienia poprawek do szeregu zapisów ustawy w wersji przesłanej przez Sejm, wobec tego wniosek ten został odrzucony również przeważającą, ogromną większością głosów.

Przedstawię w tej chwili wnioski zgłoszone w trakcie prac komisji.

(senator J. Cieślak)

W poprawce pierwszej proponuje się, aby w art. 4 ust. 4, otrzymał brzmienie:

„Przepisów ust. 1–3 nie stosuje się w przypadku...” – nie będę czytał wszystkich punktów, ale ten jest dość istotny i kontrowersyjny – „...nie stosuje się w przypadku komórek, tkanek i narządów w celach diagnostycznych, naukowych i dydaktycznych w czasie sekcji zwłok, o której mowa w art. 3.”

Skutkiem przyjęcia tej poprawki będzie ograniczenie możliwości pobierania w czasie sekcji diagnostycznej ze zwłok komórek, tkanek i narządów wyłącznie do badań, do celów diagnostycznych, naukowych i dydaktycznych. Jeżeli poprawka ta zostanie odrzucona, to pomimo wyrażonego za życia sprzeciwu osoby zainteresowanej, będzie można pobierać również komórki, tkanki i narządy do celów leczniczych, a więc do przeszczepiania narządów, tak jak jest to zapisane w wersji przyjętej przez Sejm.

Połączone komisje tego wniosku Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia nie poparły. Przeważył pogląd wyrażony wczoraj przez ministra zdrowia i opieki społecznej, że ograniczenie możliwości pobierania materiału w czasie sekcji diagnostycznej tylko do celów diagnostycznych, naukowych i dydaktycznych czyni je jak gdyby ważniejszymi niż ratowanie życia ludzkiego.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny, więc nie będę jej omawiał. Połączone komisje ją poparły i proszę o jej przyjęcie.

Poprawki trzecia i czwarta są ze sobą bezpośrednio powiązane. Chodzi o to, że w art. 5 w ust. 1 w pkt 3 stanowi się, że oświadczenia ustnego złożonego w obecności co najmniej dwóch świadków w chwili przyjęcia do szpitala lub w czasie pobytu w szpitalu nie trzeba potwierdzić w formie dokumentacji. Wersja przyjęta przez Sejm tego nie wymaga i nie określa. Dla uściślenia pkt 3 uzupełniony został w tych poprawkach zapisem, że oświadczenie ustne powinno być potwierdzone zapisem w dokumentacji lekarskiej.

Poprawki trzecia i czwarta miałyby sens i byłyby zasadne, gdyby nie wersja, którą połączone komisje uznały za lepszą, a tą wersją, która spotkała się z poparciem połączonych komisji, jest wniosek pani senator Grażyny Ciemniak, ażeby w art. 5 w ust. 5 po wyrazie „pisemnego”, dodać wyrazy: „i ustnego”. Tak więc zmiana następuje w artykule, który mówi, że minister zdrowia w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych określi w drodze rozporządzenia sposób ustalania istnienia pisemnego oświadczenia. I właśnie w tym miejscu dopisujemy, że minister określi sposób istnienia oświadczenia ustnego. Rzeczywiście, ta wersja wydaje się prostsza i w związku z tym komisje nie poparły poprzednich poprawek.

Z poparciem spotkała się poprawka piąta.

Poprawka szósta, Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, sugerowała, że kryteria stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania funkcjonowania mózgu, czyli śmierci mózgowej, powinien ustalać w drodze rozporządzenia minister zdrowia i opieki społecznej na podstawie opinii specjalistów z odpowiednich dziedzin medycyny. Rozporządzenie jest aktem prawnym formalnym i takiej rangi aktu domagała się Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych.

Senator sprawozdawca proponował wersję kompromisową pomiędzy zapisem przyjętym przez Sejm a poprawką Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Ta kolejna poprawka mówi, że kryteria stwierdzenia trwałego i nieodwracalnego ustania funkcji mózgu, czyli śmierci mózgowej, podaje do wiadomości w drodze zarządzenia, a nie rozporządzenia, minister zdrowia i opieki społecznej na podstawie opinii specjalistów z odpowiednich dziedzin medycyny. Obydwie te poprawki nie spotkały się ze wsparciem połączonych komisji. Pozostaje wobec tego zapis w wersji sejmowej, który mówi, że kryteria stwierdzenia trwałego i nieodwracalnego ustania funkcji mózgu, czyli śmierci mózgowej, ustalone przez powołanych przez ministra zdrowia i opieki społecznej specjalistów z odpowiednich dziedzin medycyny, minister zdrowia i opieki społecznej ogłasza w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej”.

Poprawka ósma, której autorem jest pan senator Bachleda-Księżdzularz, zobowiązywała lekarza pobierającego ze zwłok ludzkich komórki, tkanki i narządy do zapewnienia zmarłemu szacunku oraz nadania zwłokom należytego wyglądu.

Poprawka ta nie uzyskała poparcia połączonych komisji ze względu na to, że obliguje lekarza do takiej czynności, jaką jest nadanie zwłokom należytego wyglądu. Lekarz wykonuje inne czynności w trakcie pobierania ze zwłok ludzkich komórek, tkanek i narządów i trudno zobowiązywać go, żeby osobiście nadawał zwłokom należyty wygląd. Od tego jest inny personel medyczny.

Poprawka dziewiąta. W art. 9, ust. 2 wyrazy: „wstępnych i zstępnych” zastępuje się wyrazami: „rodziców i dzieci”. Wniosek ten popierają połączone komisje. Chodzi o to, że jeżeli od osoby małoletniej pobieramy komórki lub tkanki do przeszczepu, to ograniczamy możliwość ich wykorzystania wyłącznie do ratowania życia rodziców, dzieci lub rodzeństwa. Ograniczamy linię pokoleniową, której może dotyczyć to działanie.

Poprawka wydaje się słuszna, biorąc pod uwagę stres i ryzyko ponoszone przez małoletniego w trakcie pobierania materiału do przeszczepiania. Komisje uznały, że należy to ograniczyć tylko do ratowania życia najbliższej rodziny.

(senator J. Cieślak)

Poprawka dziesiąta, poparta przez połączone komisje, daje większe uprawnienia niż w wersji sejmowej osobie małoletniej, która ma być dawcą. Jak pamiętamy, w wersji sejmowej wymagana była zgoda potencjalnego dawcy od lat szesnastu. Jeżeli dawca nie miał skończonych szesnastu lat, decydował opiekun prawny i sąd opiekuńczy. Rozszerzamy uzależnienie od zgody małoletniego ostatecznej decyzji w tej sprawie do granicy wieku trzynastu lat. Poprawka była długo dyskutowana, ale w zasadzie nie budziła kontrowersji i opinie były zgodne.

Poprawka jedenasta ma charakter wobec niej alternatywny. Pod względem konstrukcji formalnoprawnej jest nieco bardziej skomplikowana, dlatego nie uzyskała poparcia komisji. Przyjęliśmy wersję zaproponowaną jako poprawkę dziesiątą.

Poprawka dwunasta. W art. 9 ust. 4 po wyrazach: „wysłuchaniu małoletniego” dodaje się wyrazy: „i zasięgnięciu opinii biegłego psychologa”. Połączone komisje poparły ten wniosek, chociaż padały pytania, dlaczego obligujemy sąd opiekuńczy do wysłuchania tylko opinii biegłego psychologa, a nie jeszcze innych specjalistów, którzy powinni brać udział w tym procesie, i czy nie pozostawić tu decyzji sądowi. Jednak ze względu na stres, jakiemu ma podlegać małoletni dawca narządu, komisje przychyliły się do tego, żeby jednak psycholog obligatoryjnie uczestniczył w podejmowaniu decyzji przez sąd.

Poprawka trzynasta. W art. 9 ust. 4 wyrazy: „a w przypadku małoletniego powyżej lat szesnastu również na jego wniosek” skreśla się. Chodzi o to, że ten zapis, gdyby pozostał w wersji sejmowej, stwarza pewien precedens – osoba małoletnia uzyskuje prawo wnioskowania w postępowaniu sądowym. Otóż w żadnych innych sytuacjach osoby małoletnie nie mają prawa do takiej inicjatywy. To byłaby inicjatywa precedensowa.

Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych zwróciła uwagę na tę stronę formalnoprawną i trzeba było się zgodzić, że w zasadzie ta ustawa nie uzasadnia tworzenia takiego precedensu, żeby osoby małoletnia występowała z inicjatywą procesową, podczas gdy w normalnym toku postępowania występują w jej imieniu opiekunowie prawni. Nawet w przypadku, gdy kobieta małoletnia będąca w ciąży występuje o prawo zawarcia związku małżeńskiego, też robi to za pośrednictwem i przy udziale opiekunów prawnych. Wniosek został przez komisje poparty.

Poprawka czternasta. W art. 15 ust. 2 zmienia się brzmienie w sposób następujący: „zasady przeszczepienia żywych komórek, tkanek i narządów, o których mowa w ust. 1, określają przepisy dotyczące eksperymentów medycznych”. Sprawa była kontrowersyjna już w czasie wczorajszej debaty.

Chodzi o to, że po dokładnym sprawdzeniu, jakie mamy regulacje prawne dotyczące eksperymentów medycznych, członkowie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych doszli do wniosku, że są to regulacje nieprecyzyjne i w zasadzie nie można uważać, że stanowią bazę formalnoprawną do przeszczepiania tkanek i narządów zwierzęcych człowiekowi. Jest to ten, jak powiedziałem, decydujący i kontrowersyjny fragment ustawy. Ponieważ uznano – i połączone komisje przychyliły się do tej opinii – że obecnie nie istnieją przepisy, które mogłyby stanowić prawny fundament tego postępowania, wobec tego komisje proponują czas terażniejszy w wersji sejmowej – że „określają” przepisy dotyczące eksperymentów medycznych – zamienić na czas przyszły. Ma być „określą”, to znaczy dopiero wtedy, kiedy takie akty prawne o jednoznacznej wymowie zostaną stworzone i przejdą proces legislacyjny.

Poprawka piętnasta. W art. 16 ust. 2 wyrazy: „w jednostkach organizacyjnych służby krwi” skreśla się. O tej poprawce również była mowa w czasie wczorajszej debaty. Połączone komisje oczywiście nie poparły tej poprawki. Jeżeli przegłosowalibyśmy tę poprawkę, to w stacjach krwiodawstwa po prostu nie będzie można, tak jak dotychczas, pobierać szpiku kostnego na przykład do przeszczepienia chorym na białaczkę – choć stacje te mają odpowiednie warunki, wykwalifikowany personel i doświadczenie. Robią to one już dzisiaj, czyli jak gdyby likwidujemy istniejący proces niezbędny w ratowaniu życia i zdrowia wielu mieszkańców naszego kraju. Dlatego komisje nie rekomendują tej poprawki.

Poprawka szesnasta. W art. 16 ust. 2 na końcu zdania dodaje się wyrazy: „nie będących zakładami opieki zdrowotnej”. Chodzi o to, żeby jednoznacznie określić uprawnienia klinik akademii medycznych do pobierania i przeszczepiania narządów. Ta poprawka ma charakter uzupełniający, ale określa precyzyjnie kliniki akademii medycznych jako zakłady opieki zdrowotnej, a inne jednostki organizacyjne wyższych uczelni medycznych – jako uprawnione do pobierania komórek, tkanek i narządów, ale nie uprawnione do dokonywania przeszczepów. Połączone komisje tę poprawkę popierają.

Poprawka siedemnasta. W art. 16 ust. 4 pkt 2 wyrazy: „zakłady opieki zdrowotnej, w których dopuszcza się...” – skrócę, bo jest to dość długi zapis – zastępuje się wyrazami: „jednostki organizacyjne służby zdrowia wymienione w ust. 1 i 2 oraz zasady ich współdziałania”. Chodzi o to, że minister określi warunki i zasady współdziałania tych jednostek. Zapis wersji sejmowej został w ten sposób skrócony, nie ma tu jednak istotnej zmiany merytorycznej. Połączone komisje poprawkę tę popierają.

(senator J. Cieślak)

Poprawka pana senatora Madeja została w głosowaniu odrzucona przez komisję, bez dyskusji. Dlatego nie mogę podać w imieniu komisji racjonalnego uzasadnienia, a nie czuję się upoważniony do wyrażenia własnego poglądu.

Poprawka dziewiętnasta i dwudziesta, również wcześniej dyskutowane na posiedzeniu komisji i w czasie debaty plenarnej. Chodzi o to, by zapobiegać czerpaniu korzyści majątkowej z pobierania i przeszczepiania narządów. I taki zapis jest. Wniosek pani senator Ciemniak i inne wnioski zmierzały do tego, żeby uzupełnić zapis o korzyści osobiste. Komisje rozumieją ostrożność i motywację wniosku zgłoszonego przez panią senator. Natomiast powrócił dokładnie ten sam argument, który przedstawiano na Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia i wczoraj w debacie, że nie ma w tym przypadku możliwości precyzyjnego określenia korzyści osobistej. A jeżeli nie można sprecyzować korzyści osobistej, to trudno robić z takiego określenia fundamentalną zasadę prawną. Podkreślano na przykład, że każdy kolejny zabieg operacyjny, który wykona lekarz, może być uznany za jego korzyść osobistą, ponieważ każdy zabieg operacyjny daje mu określony zasób doświadczeń i podnosi jego kwalifikacje. Nadmierne rozszerzenie tego pojęcia może powodować nieobliczalne skutki. Jeżeli mamy być precyzyjni w tak delikatnej i skomplikowanej materii, jaką reguluje ustawa, to powinniśmy jednak poruszać się w zapisach możliwie precyzyjnych.

To już wszystkie wnioski, które w imieniu połączonych komisji miałem Wysokiemu Senatowi do przedstawienia.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Jerzy Cieślak: Dziękuję uprzejmie.)

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Przypominam, że sprawozdawcami komisji byli ponadto pan senator Zbigniew Religa i pan senator Jan Orzechowski. Natomiast wnioski zgłosili pan senator Mieczysław Wyględowski, pan senator Jerzy Cieślak, pani senator Dorota Simonides, pani senator Grażyna Ciemniak, pan senator Jerzy Madej i pan senator Franciszek Bachleđa-Księdźularz.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! (Poruszenie na sali).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie i Panowie Senatorowie! Każdy, kto składał wniosek ma prawo tu przyjść i zabrać głos.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ponieważ pan senator sprawozdawca nie podał przyczyn, dla których moja poprawka osiemnasta została odrzucona, chciałem zwrócić uwagę, że są w niej dwa elementy. Drobne, ale są. Pierwszy jest merytoryczny. Moja propozycja dotyczy określania zasad tworzenia, nie sposobów. Rozumiem, że sposób to jest określenie, jakie powinny być rubryki i inne dane. Zasady to kryteria wpisania na tę listę i ewentualnie kolejność.

Druga sprawa to zastąpienie słowa „wnioskowanie” wyrazem „określanie”. To jest oczywiście błąd językowy. Profesor Steinhaus – był taki matematyk, który również zajmował się czystością języka polskiego – miał taką złotą myśl, „że głową muru nie przebijesz, a jeżeli próbować czymś, to tylko głową”. W związku z tym przypominam po raz kolejny, że w języku polskim, wciąż „wnioskowanie” oznacza wyciąganie wniosków, a nie składanie wniosków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Orzechowski, bardzo proszę.

Senator Jan Orzechowski:

Chcę powiedzieć dosłownie dwa zdania na temat poprawki wnoszonej przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Jest to poprawka pierwsza w pktcie 3.

Jeżeli poprawka nie zostanie przyjęta w sposób pozytywny przez Wysoką Izbę, to konsekwencje będą następujące. Jeżeli ktoś za życia złożył sprzeciw, że nie życzy sobie, aby po jego śmierci jakiegokolwiek jego organy lub tkanki pobierane były w celu przeszczepienia, to mimo tego sprzeciwu w przypadku, gdy będzie to nagły wypadek i dojdzie do sekcji zwłok, będzie można pobrać od niego narządy i wszczepić je innej osobie. Takie będą konsekwencje nieprzyjęcia poprawki. (Głos z sali: Której?)

Pierwszej w pktcie 2. Chodzi o to, że tutaj nie szanujemy sprzeciwu. Tam, gdzie nie będzie sprzeciwu, to jest wszystko w porządku.

(Głos z sali: Poprawki pierwszej w pktcie 3.)

Tak, tak, jedyńka arabska.

(Głos z sali: Trójka rzymska i jedyńka arabska.)

Tak, jedyńka arabska, o to chodzi.

Mówię to po to, żebyście państwo wiedzieli, jakie są konsekwencje nieprzyjęcia poprawki.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Pan senator Franciszek Bachleda-Księdzularz, a potem pan profesor, dobrze.

Senator Franciszek Bachleda-Księdzularz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jestem troszeczkę zażenowany, gdyż tutaj wkraść się mały błąd. Podpieram się zapisem stenograficznym wczorajszego posiedzenia, gdzie wyraźnie mówiłem, że poprawka do art. 8 brzmi: „obowiązkiem lekarza pobierającego ze zwłok ludzkich komórki, tkanki i narządy jest zapewnienie ciała zmarłego należnego szacunku”. Tak mówiłem. Ten sam lekarz odpowiedzialny jest po pobraniu za „nadanie zwłokom należytego wyglądu”. Jest to dla mnie zrozumiałe, że kto inny pobiera. Cały proces wygląda zupełnie inaczej. Dlatego twierdzę, że obowiązkiem lekarza pobierającego ludzkie komórki, tkanki i narządy jest – tak było w moim rozumowaniu – „zapewnienie zmarłemu szacunku oraz nadania zwłokom należytego wyglądu” – zapewnienie nadania należytego wyglądu. To znaczy, że jest on odpowiedzialny za dopilnowanie, żeby wszystko było dobrze, a nie, że on ma pobierać.

I dlatego, jeżeli zamienimy „e” na „a”, to powinno być dobrze. Tak myślę. Przy czym potwierdzam wczorajsze wystąpienie. W pierwszym zapisie było troszkę rozszerzone, potem nie zauważyłem, że brakuje tam „e” czy „a”, bo to było niemożliwe w tym układzie. Dlatego też podtrzymuję swoją poprawkę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Zbigniew Religa, bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Religa:

Panie Marszałku! W związku z wypowiedzią senatora Orzechowskiego muszę stwierdzić, że mamy do czynienia z ciekawą sytuacją, ponieważ pan senator Orzechowski powiedział właściwie w jednym zdaniu i prawdę, i nieprawdę. Jeżeli chodzi o podejście prawnicze, to powiedział prawdę. Jeśli natomiast chodzi o kwestię, która dotyczy czynności medycznych, to niestety, twierdzę, że powiedział nieprawdę.

Otóż, co do kwestii sekcji zwłok, to jest bardzo ważna poprawka, która decyduje o wielu rzeczach. Dlatego chciałbym, żebyśmy wszyscy zrozumieli, o czym mówimy. Nie mówimy ani o śmierci mózgu, ani o pobraniu bijącego serca czy wątroby do przeszczepienia. Mówimy o tym, że nastąpiła śmierć i to śmierć taka, kiedy w ciele

już serce nie bije. Człowiek jest zawinięty w jakiś plastikowy kostium i przesłany do kostnicy. Jak wygląda sekcja?

Seccja wygląda tak, że otwiera się i klatkę piersiową, i brzuch. Wyjmuje się narządy, a potem narządy ulegają spaleni. Jeżeli wprowadzimy tę poprawkę, to tak się będzie działo. Jeżeli ją odrzucimy, to część tkanek... Nie narządów, bo żaden narząd nie nadaje się już do przeszczepienia, nie nadaje się ani serce, ani płuca, ani nerki, ani nic. Ale część tkanek nadaje się jeszcze do użycia.

Pani senator Simonides pytała mnie, czy to jest proces umierania. Tak, jest to proces umierania, ponieważ mózg nie żyje w ciągu 2–3 minut, serce nie żyje już po 5–10 minutach, ale skóra czy zastawki serca żyją jeszcze kilkanaście godzin. Chcę, żebyście państwo po prostu wiedzieli, o czym mówimy, nad czym będziemy głosowali. Mówimy albo o narządzie, który zostanie wyrzucony i spalony, albo o niektórych tkankach, które jeszcze mogą służyć innym ludziom. Tylko tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

(Senator Ireneusz Michaś: Więć jak głosować?)

(Senator Zbigniew Religa: Przeciw tej poprawce.)

Bardzo proszę, pani senator Ciemniak.

Senator Grażyna Ciemniak:

Chciałam właśnie zapytać pana profesora Religę o to, jak mamy głosować, żeby było zgodnie z prawami medycznymi, lekarskimi i prawem jako takim? Przeciw poprawce – tak?

(Senator Zbigniew Religa: Właśnie tak.)

Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, pani senator Simonides.

Senator Dorota Simonides:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mimo wszystko, dla dobra tej pięknej idei transplantacji uważam, że ustawę, w takim jak ona jest stanie, powinniśmy odrzucić. Społeczeństwo nie jest przygotowane. Naprawdę nie wie, że te organy można pobierać bez zgody. Bez zgody rodziny decydujemy o losach naszych dzieci.

Niech to będzie piękny dar przekazany za naszą zgodą. Niech nie będzie tak, że bez naszej zgody czy przy domniemanej zgodzie zostanie rozstrzygnięta tak poważna rzecz. Li tylko, mając na względzie dobro przyszłej idei transplantacji, uważam, że na tym etapie ustawa powinna być odrzucona.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję. Czy ktoś z wnioskodawców chce jeszcze zabrać głos? Nie? Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

Przypominam, że w tej sprawie przedstawiono następujące wnioski: pani senator Doroty Simonides o odrzucenie ustawy – jest to w punkcie pierwszym w druku nr 264Z; pana senatora Mieczysława Wyględowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek – jest to w punkcie drugim w druku nr 264Z.

Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, Komisja Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili szereg wniosków o wprowadzenie do ustawy poprawek – są one zawarte w punkcie trzecim w druku nr 264Z. Przypominam, że wszystkie wnioski zawarte są w druku nr 264Z.

Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Następnie, w przypadku jego odrzucenia, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głosowanie nad wnioskami o wprowadzenie poprawek do ustawy zostanie przeprowadzone po odrzuceniu dwóch poprzednich.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku pani senator Doroty Simonides o odrzucenie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów za wnioskiem głosowało 10, przeciw było 48, 7 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 5**).

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana senatora Mieczysława Wyględowskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa, pań i panów senatorów, jest za przyjęciem wniosku o przyjęcie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów bez poprawek, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów za wnioskiem głosowało 19, przeciw było 46 senatorów, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 6**).

Wobec odrzucenia wniosku przystąpimy do głosowania nad wniesionymi przez Wysoką Izbę poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą.

W art. 4 ust. 4 otrzymuje brzmienie...

(*Głosy z sali: Proszę nie czytać.*)

Nie czytać? Może więc będę tylko mówił, do czego zmierza poprawka? Czy uzasadnienia czytać, czy też nie?

(*Głosy z sali: Nie, my to wszystko wiemy.*)

Dobrze.

(*Senator Zdzisława Janowska: Prosimy o motywację.*)

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Mieczysław Wyględowski:

Panie Marszałku, sądzę, że nie ma potrzeby jeszcze raz tłumaczyć tych poprawek. Dokładnie i długo objaśniał nam to wszystko senator Cieślak. Mamy przed sobą zapis dotyczący poprawek. I to chyba wystarczy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dobrze, jeżeli takie jest życzenie Wysokiej Izby, tak właśnie będziemy głosować. Tym bardziej że będzie to dużo szybciej i sprawniej.

Mogę tylko przypomnieć, że poprawka pierwsza nie została poparta przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 64 senatorów za poprawką głosowało 5, przeciw było 53 senatorów, 5 senatorów wstrzymało się od głosu, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 7**).

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką drugą popartą przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

* dotyczy art. 4 ust. 4

** dotyczy art. 5 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 63, przeciw nie był nikt, 4 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 8**).

Poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką trzecią, nie została poparta przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 22, przeciw było 34 senatorów, 10 senatorów wstrzymało się od głosu, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 9**).

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką czwartą, która również nie została poparta przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 15, przeciw było 43 senatorów, 8 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 10**).

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy nad poprawką piątą zgłoszoną przez panią senator Ciemniak i popartą przez połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o wynik.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 60, przeciw było 3 senatorów, wstrzymało się od głosu 4 senatorów. (**Głosowanie nr 11**).

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką szóstą. Chciałem przypomnieć, że przyjęcie tego wniosku wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą. Chcę również państwu przypomnieć, że ani jedna, ani druga poprawka nie została poparta przez połączone komisje.*

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 10, przeciw było 45, wstrzymało się od głosu 11, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 12**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki nie przyjęła.

Wobec tego głosujemy nad poprawką siódmą, która też nie została przyjęta przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 11, przeciw były 43 osoby, wstrzymało się od głosu 14 senatorów. (**Głosowanie nr 13**).

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta przez Wysoką Izbę.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą zgłoszoną przez pana senatora Franciszka Bachledę-Księdzularza, nie popartą przez połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

* dotyczy art. 5 ust.1 pkt 3

** dotyczy art. 5 ust. 4

*** dotyczy art. 5 ust. 5

* dotyczy art. 7 ust. 2

** dotyczy art. 7 ust. 2

*** dotyczy art. 8

(wicemarszałek S. Jurczak)

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 26, przeciw były 32 osoby, wstrzymało się od głosu 9 senatorów, nie głosował 1 senator. **(Głosowanie nr 14).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki nie przyjęła.

Głosujemy nad poprawką dziewiątą przyjętą przez obie połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 62, przeciw były 4 osoby, wstrzymało się 2 od głosu senatorów. **(Głosowanie nr 15).**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą. Mam uwagę, iż jej przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą. Została poparta przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 66, przeciw była 1 osoba, wstrzymał się od głosu 1 senator. **(Głosowanie nr 16).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Wobec tego głosujemy nad poprawką dwunastą, bo przyjęcie dziesiątej wyklucza głosowanie nad jedenastą. Poprawka jest poparta przez obie połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 67, przeciw była 1 osoba, nie wstrzymał się od głosu żaden senator. **(Głosowanie nr 17).**

* dotyczy art. 9 ust. 2

** dotyczy art. 9 ust. 3

*** dotyczy art. 9 ust. 4

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Teraz przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą popartą przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 63, przeciw była 1 osoba, wstrzymały się od głosu 3 osoby. **(Głosowanie nr 18).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czternastą popartą przez połączone komisje.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 52, przeciw były 4 osoby, wstrzymało się od głosu 10 senatorów, 1 senator nie głosował. **(Głosowanie nr 19).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piętnastą nie popartą przez połączone komisje.***

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 6, przeciw było 50 senatorów, wstrzymało się od głosu 12 senatorów. **(Głosowanie nr 20).**

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szesnastą zgłoszoną przez pana senatora Jerzego Cieślaka i popartą przez obie połączone komisje.****

* dotyczy art. 9 ust. 4

** dotyczy art. 15 ust. 2

*** dotyczy art. 16 ust. 2

**** dotyczy art. 16 ust. 2

(wicemarszałek S. Jurczak)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 55, przeciw było 7 osób, wstrzymało się od głosu 6 senatorów. (**Głosowanie nr 21**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siedemnastą popartą przez obie połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 59, przeciw była 1 osoba, wstrzymało się od głosu 7 senatorów, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 22**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę siedemnastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką osiemnastą zgłoszoną przez pana senatora Jerzego Madeja.**

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 68 senatorów za poprawką głosowało 28, przeciw były 22 osoby, wstrzymało się od głosu 17 senatorów, nie głosowała 1 osoba. (**Głosowanie nr 23**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba wniosek pana senatora Madeja przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami dziewiętnastą i dwudziestą. Jest tu uwaga, że należy je głosować łącznie. Są autorstwa pani senator Grażyny Ciemniak, nad obiema musi odbyć się wspólne głosowanie. Muszę po-

wiedzieć, że obydwie poprawki nie są poparte przez połączone komisje.*

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 67 senatorów za poprawką głosowało 20, przeciwnych było 36 senatorów, 10 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 24**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawek nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów, wraz z przyjętymi przez Wysoką Izbę wnioskami.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 66 senatorów za projektem uchwały głosowało 57, 1 senator był przeciwny, 7 senatorów wstrzymało się od głosu, 1 osoba nie głosowała. (**Głosowanie nr 25**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów.

Powracamy do punktu drugiego porządku dziennego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, które ustosunkowały się do przedstawionych w trakcie debaty wniosków.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie, zgodnie z art. 45 ust. 3 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy komisji i wnioskodawcy.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych, pana senatora Zbigniewa Kulaka, i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

* dotyczy art. 16 ust. 4 pktu 2

** dotyczy art. 17 ust. 2 pktu 2

* dotyczy art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Po długiej i chwilami wręcz żywiołowej dyskusji plenarnej w dniu wczorajszym, wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przebiegało szybko i sprawnie. Zestaw rozważanych poprawek obejmuje listę 26 pozycji i jest zawarty w druku nr 265Z. Nie będę omawiał wszystkich poprawek, a skupię się na rozstrzygnięciach kluczowych dla omawianej ustawy.

Najważniejszym dla większości senatorów, a przede wszystkim dla obserwatorów naszych działań ze sfery gospodarczych, dziennikarzy czy przedstawicieli kapitału zagranicznego, był problem ewentualnego całkowitego zakazu reklamy i promocji wyrobów tytoniowych, rekwizytów tytoniowych i produktów imitujących wyroby lub rekwizyty tytoniowe oraz symboli związanych z używaniem tytoniu.

W głosowaniu obu połączonych komisji zwyciężyło większością jednego głosu rozstrzygnięcie odrzucające projekt poprawki piętnastej. Natomiast zaakceptowano poprawkę szesnastą do art. 8 dotyczącą poszerzenia obszaru objętego zakazem reklamy o szkoły, instytucje kultury oraz teren stanowiący integralną całość z obiektami sportowo-rekreacyjnymi.

Senatorowie połączonych komisji postanowili ujednoczyć, długo dyskutowane wczoraj, liczby i zgodzili się przeznaczyć 20% powierzchni opakowania papierosów i reklam wyrobów tytoniowych na „zniechęcanie” do palenia. Jest to poprawka dziewiętnasta.

Zaakceptowano też mój wniosek, aby napis ostrzegający przed konsekwencjami palenia tytoniu, w ramach wspomnianych 20% powierzchni reklam, był umieszczany w kształcie jednej zwartej figury geometrycznej. Jest to poprawka dwudziesta trzecia.

W swym sprawozdaniu pragnę też zwrócić uwagę na wybranie przez większość połączonych komisji poprawki zaproponowanej przez senatora Jerzego Madeja, a dotyczącej art. 5 wymieniającego miejsca zakazu palenia tytoniu. Uznano, że propozycja ta spośród kilku innych jest rozwiązaniem kompromisowym dla różnych sygnalizowanych w debacie punktów widzenia na tę sprawę.

Głosowanie nad poprawką ósmą, zaproponowaną przez senatora Witolda Grabosia, zakończyło się wynikiem 2 głosy za i 2 głosy przeciw, przy 10 głosach wstrzymujących się. W tej sytuacji, po szczegółowym wyjaśnieniu argumentacji senatora inicjatora, zarządzono reasumpcję głosowania. Jej wynik: 8 głosów popierających przy braku głosów przeciwnych pozwala mi także rekomendować tę poprawkę Wysokiej Izbie. Dotyczy ona zobowiązania rządu do corocznego składania sprawozdania Sejmowi z realizacji niniejszej

ustawy, a nie – jak proponował Sejm – programu, który rząd uprzednio sam sobie napisze. Wielu poprawek dotyczących konkretnych, kosmetycznych zmian w tekście nie będę omawiał. Przechodziły one jednogłośnie lub znaczną większością głosów. Jeśli będzie taka potrzeba, to proponuję wyjaśnić ewentualne wątpliwości w trakcie głosowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie zgodnie z regulaminem mogą jeszcze zabrać głos sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy, chcą zabrać głos? Przypominam, że sprawozdawcami komisji byli ponadto: pan senator Jerzy Cieślak i pan senator Adam Daraż. Natomiast poprawki zgłosili: pan senator Witold Graboś, pan senator Jerzy Madej, pan senator Wojciech Kruk i pan senator Zbigniew Kulak. Czy panowie wnioskodawcy chcą zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Senatorze, Pan senator Kruk.

Senator Wojciech Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj dosyć szczegółowo uzasadniałem swoje poprawki. Są zarejestrowane jako siedemnasta, osiemnasta i dwudziesta druga. Pozwalam sobie jeszcze raz zwrócić uwagę na ekonomiczne aspekty tej ustawy, które nie były właściwie specjalnie poruszane. Apeluję o uznanie standardów europejskich obowiązujących w większości krajów Wspólnoty Europejskiej, do uczestnictwa w której zmierzamy. Dlatego też uważam, że zastąpienie liczby 30% liczbą 20% odnoszącą się do zapisu ostrzegawczego, to za mało i proponuję zastąpienie go liczbą 8%, czyli tak jak to obowiązuje w większości krajów.

Sprawa dotycząca możliwości reklam jest ujęta w poprawce zgłaszanej przez Komisję Inicjatyw i Prac Ustawodawczych. Ze swojej strony proponowałem jeszcze, jest to poprawka siedemnasta, dopuszczenie reklamy na obiektach sportowych. Konkludując, uważam, że zbyt łatwo pozabawiamy się wpływów do budżetu czy do poszczególnych instytucji. Zwróćcie państwo uwagę, jakie są wpływy z samego podatku VAT od reklam. Sądzę, że to naprawdę wymaga przemyslenia i apeluję o to. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Madeja.

Senator Jerzy Madej:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałem zacytować na początek znane amerykańskie powiedzenie, że nie wystarczy być skromnym, trzeba o tym stale przypominać. Chciałem z wrodzoną skromnością powiedzieć, że cieszę się, iż połączone komisje podjęły obiektywną decyzję popierającą moją poprawkę. Dziękuję bardzo. (*Wesołość na sali*).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania...

(*Senator Lech Czerwiński: W kwestii formalnej, Panie Marszałku, mam pytanie.*)

Proszę bardzo.

Senator Lech Czerwiński:

Panie Marszałku, uważam, że ustawienie poprawki siedemnastej, to jest poprawki pana senatora Kruka, w tej kolejności i zastrzeżenie, że może być przegłosowana po poprawce szesnastej, stawia rzecz jednoznacznie – do głosowania może nie dojść. Natomiast odwrócenie sytuacji może spowodować, że z art. 16 – jak wnosi pan senator Kruk – po wcześniejszym przegłosowaniu ta treść zostanie wyjęta. To daje logiczny ciąg. Natomiast odwrotnie już nie.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Kruk:

Tak, Panie Marszałku, to jest w pełni zasadna uwaga i proponowałbym, aby uwzględnić odwrotną kolejność głosowania, to znaczy najpierw nad wnioskiem szesnastym...

(*Senator Lech Czerwiński: Siedemnastym.*)

Siedemnastym, a w wypadku jego odrzucenia głosowanie nad wnioskiem szesnastym.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi za tę uwagę.

(*Senator Lech Czerwiński: Jeśli wniosek szesnasty zostanie przyjęty, to z treści będzie musiał być wyjęty odpowiedni fragment.*)

(*Senator Jan Adamiak: A co prawnicy na to?*)

Po przeanalizowaniu dochodzimy do wniosku, że będziemy to głosować w ten sposób. Dziękuję panu senatorowi za zwrócenie uwagi. Proszę bardzo...

(*Senator Jan Adamiak: Biuro Legislacyjne twierdzi, że nie można.*)

(*Senator Ryszard Jarzembowski: Można i trzeba.*)

(*Głos z sali: Właściwa kolejność jest w druku.*)

Podjąłem decyzję. Biuro Legislacyjne odpowiedziało telefonicznie, że można tak przestawić i będziemy głosować wcześniej wniosek pana senatora Kruka, a potem wniosek połączonych komisji.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Bardzo proszę.

Senator Aleksander Gawronik:

Panie Marszałku, mam wątpliwości i prosiłbym Biuro Legislacyjne o ich rozwianie. Poprawka piętnasta proponuje, aby art. 8 otrzymał brzmienie: „Zabrania się reklamowania i promocji wyrobów tytoniowych, rekwizytów tytoniowych i produktów imitujących wyroby lub rekwizyty tytoniowe oraz symboli związanych z używaniem tytoniu.” W tym miejscu występuje uwaga, że przyjęcie wniosku szesnastego wyklucza głosowanie wniosku siedemnastego. Wypływa to z prostej zasady prawniczej, komu dozwolone czynić więcej, temu dozwolone czynić mniej.

Poprawka szesnasta, dotycząca tego samego artykułu, stoi w sprzeczności z poprawką piętnastą, bo jeżeli się zabrania ogólnie, to wyklucza się już wszystko inne.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie i Panowie Senatorowie, ogłaszam pięć minut przerwy.

Zwracam się do przewodniczących komisji o uzgodnienie z Biurem Legislacyjnym, czy możemy, przestawić kolejność czy też nie możemy. Trudno, żebyśmy się w Wysokiej Izbie przekomarzali.

Panie Przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan to ustalił. Po pięciu minutach przystąpimy do głosowania.

(*Przerwa w obradach od godziny 18 minut 38 do godziny 18 minut 45*)

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Bardzo proszę panie i panów senatorów o zajęcie miejsc, a przewodniczącego, pana senatora Pawła Jankiewicza, proszę o wyjaśnienie spraw, które zostały już uzgodnione z Biurem Legislacyjnym.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Paweł Jankiewicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bardzo proszę otworzyć druki na stronach piątej i szóstej. Tu będzie potrzebny pewien drobny zabieg.

(senator P. Jankiewicz)

Kolejność poprawek szesnastej i siedemnastej jest prawidłowa. Nieprawidłowa jest natomiast uwaga przed poprawką szesnastą, że przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką siedemnastą. Ostatnia część uwagi na stronie 6, że nad poprawką siedemnastą można głosować tylko w wypadku wcześniejszego odrzucenia grupy poprawek – piętnastej, dwudziestej i dwudziestej czwartej – jest poprawna, natomiast proszę skreślić wyrazy: „lub wniosku szesnastego”.

Poprawki piętnasta, szesnasta i siedemnasta, dotyczące tego samego zagadnienia, są ułożone prawidłowo. Poprawka piętnasta, jako najdalej idąca, gdyż przewiduje najgorsze restrykcje, powinna być głosowana w pierwszej kolejności. Poprawka szesnasta rozszerza zakres przepisu ustawowego, który znajduje się w ustawie przez nas w tej chwili rozpatrywanej. Poprawka siedemnasta natomiast jest ograniczeniem tego zakresu ustawowego, a to zagadnienie, o którym jest mowa w poprawce siedemnastej, jednocześnie mieści się w szesnastej. W tym wypadku, dokonując zabiegu, rozszerzymy zakres przepisu ustawowego, a następnie część, ale inną tego zakresu, ograniczymy.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Czyli kolejność jest taka, jak w zapisie i tak będziemy głosować. Dziękuję serdecznie za wyjaśnienie. Mam nadzieję, że panie i panowie senatorowie je zrozumieli i przyjęli.

Przechodzimy do głosowania w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Prosiłbym jeszcze, byśmy rozmawiali między sobą o parę decybeli ciszej.

Przypominam, że komisje oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o zmianę ustawy. Informuję, że zgodnie z art. 47 ust. 1 Regulaminu Senatu będą one poddane pod głosowanie zgodnie z kolejnością przepisów ustawy. Wszystkie przedstawione poprawki są zawarte w druku nr 265Z.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

(Senator Jadwiga Stokarska: Prosimy o czytanie, do czego prowadzą.)

Dobrze, będę czytał uzasadnienia, są one bowiem bardzo krótkie i zabierze to niewiele czasu.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pierwszą. Poprawka ta, do preambuły ustawy, polega na dostosowaniu terminologii ustawy do jej zakresu przedmiotowego. Jest ona poparta przez obie połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 62. (**Głosowanie nr 26**).

Stwierdzam, że poprawkę pierwszą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką drugą. Poprawka ta dotyczy art. 1 i zmierza do rozszerzenia zakresu obowiązków nałożonych na organy administracji rządowej i samorządowej. Jest ona poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 61, nikt nie był przeciwny i nikt się nie wstrzymał od głosu, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 27**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę drugą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzecią. Jest ona poparta przez połączone komisje. Poprawka trzecia dotyczy art. 1 i ma na celu doprowadzenie do zgodności między przedmiotową ustawą a art. 82 ust. 1 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki drugiej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 62. (**Głosowanie nr 28**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę trzecią przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czwartą. Jest ona poparta przez połączone komisje. Poprawka ta dotyczy art. 2 pktów 2 i 3 i zmierza do usunięcia rozbieżności terminologicznych między ustawą sejmową a ustawą z 1991 r. o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki czwartej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 62 senatorów. (**Głosowanie nr 29**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę czwartą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką piątą. Poprawka ta jest poparta przez połączone komisje. Dotyczy ona art. 2 pktu 3 i likwiduje błąd językowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki piątej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 61, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 30**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę piątą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką szóstą. Przyjęcie poprawki szóstej wyklucza głosowanie nad poprawką siódmą. Poprawka szósta dotyczy art. 3 i ma na celu zastąpienie zamkniętego katalogu sposobów ochrony zdrowia ich enumeratywnym wyliczeniem, a jednocześnie przeformułowanie zapisów dotyczących sposobów ochrony zdrowia. Ta poprawka nie została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki szóstej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 8, przeciwnych było 51 osób, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 31**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki szóstej nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką siódmą. Jest ona poparta przez połączone komisje. Dotyczy ona art. 3 i ma na celu zastąpienie zamkniętego katalogu sposobów ochrony zdrowia ich enumeratywnym wyliczeniem, a jednocześnie zmierza do ujednoczenia terminologii ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki siódmej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za wnioskiem głosowało 61, nikt się nie wstrzymał od głosowania, jeden senator był przeciwny. (**Głosowanie nr 32**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę siódmą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą. Jest to wniosek senatora Witolda Grabosia poparty przez połączone komisje. Poprawka ósma dotyczy art. 4 ust. 2 i zmierza do rozszerzenia obowiązków nałożonych na Radę Ministrów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki ósmej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 61, nie było głosów przeciwnych, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 33**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę ósmą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiątą. Przyjęcie jej wyklucza głosowanie poprawek od dziesiątej do dwunastej. Poprawka dziewiąta dotyczy art. 5. Wprowadzenie poprawki w ust. 1 polega na nałożeniu bezwzględnego zakazu palenia w szkołach wyższych, w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych. Poprawki do ust. 3 i ust. 4 wprowadzają względny zakaz w środkach publicznego transportu zbiorowego. Ta poprawka nie jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

(wicemarszałek S. Jurczak)

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 61 senatorów za wnioskiem głosowało 9, przeciwnych było 47 osób, a 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 34)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki dziewiętej nie przyjęła.

Wobec tego, przystępujemy do głosowania nad poprawką dziesiątą. Jej przyjęcie wyklucza głosowanie poprawek jedenastej i dwunastej. Poprawka ta dotyczy art. 5. Wprowadzenie poprawki w ust. 1 ma na celu objęcie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych bezwzględnym zakazem palenia. Poprawka do ust. 2 zmierza do wprowadzenia względnego zakazu palenia w pomieszczeniach zamkniętych szkół wyższych. Jest to wniosek senatora Jerzego Madeja poparty przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za wnioskiem głosowało 50, przeciwnych było 8 osób, a 4 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę dziesiątą przyjęła.

W związku z tym przechodzimy teraz do głosowania nad poprawką trzynastą, bo przyjęcie poprawki dziesiątej wykluczyło głosowanie nad poprawką jedenastą i dwunastą.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką trzynastą. Poprawka jest poparta przez połączone komisje, a dotyczy art. 6 ust. 2 i rozszerza zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych na instytucje kultury.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za wnioskiem głosowało 51, przeciwnych było 6 osób, a 5 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**.

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę trzynastą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką czternastą. Poprawka nie jest poparta przez połączone komisje. Dotyczy art. 6 ust. 2 i rozszerza zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych na teren szkoły wyższej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 62 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 19, przeciwnych było 37 osób, a 6 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**.

Stwierdzam, że poprawki czternastej Wysoka Izba nie przyjęła.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką piętnastą. Nie została ona poparta przez połączone komisje. Dotyczy art. 8, a nadanie nowego brzmienia temu artykułowi zmierza do wprowadzenia całkowitego zakazu reklamy i promocji wyrobów tytoniowych. Przyjęcie grupy poprawek, czyli piętnastej, dwudziestej i dwudziestej czwartej wyklucza głosowanie nad poprawkami: szesnastą, siedemnastą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą drugą i dwudziestą trzecią.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(*Głos z sali:* Jeszcze jedna osoba nie głosowała.)

Nie, ta jedna osoba nie głosuje przez cały czas, więc chyba jest coś zepsute. (*Oklaski*).

W obecności 62 senatorów za poprawką głosowało 29, przeciwnych było 26 osób, nikt się nie wstrzymał od głosu, a 1 osoba nie głosowała.*

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę piętnastą przyjęła.

Przystępujemy do głosowania...

(*Głosy z sali:* Maszyna jest zła.)

Chwileczkę, proszę poczekać ze spokojem. Jeżeli stwierdzimy, że obecnych na sali jest 62 senatorów, a z wyników głosowania wynika, że powinno być 56, to wyjaśnimy tę sprawę. Prosiłbym teraz tylko o naciśnięcie przycisku obecności i podanie wyniku.

(*Głosy z sali:* Nie działa.)

* Głosowanie zostało anulowane

(wicemarszałek S. Jurczak)

Proszę włączyć aparaturę. Proszę nacisnąć przyciski obecności.

Dziękuję. Proszę o wynik.

(Senator Józef Frączek: Panie Marszałku, jest przecież wydruk i można to sprawdzić.)

Dobrze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Wojciech Kruk:

Proszę o reasumpcję głosowania.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Tak! Ale najpierw chciałem sprawdzić... Może to być jakiś błąd techniczny, dlatego chciałem najpierw sprawdzić obecność. Liczba obecnych powtórzyła się. Na sali mamy 62 senatorów... (Poruszenie na sali). Powinien też być wynik, ilu nie głosowało? Powtórzymy, zrobimy reasumpcję głosowania.

Powtarzam głosowanie. (Poruszenie na sali).

(Senator Adam Struzik: Można, Panie Marszałku?)

Przystępujemy...

Proszę państwa, proszę mi nie przeszkadzać! Powtórzymy to głosowanie, w niczym to nie przeszkadza. Przynajmniej będziemy wiedzieć, czy aparatura jest dobra, czy nie. Bez przerwy mi wychodzi, że jest 62 senatorów. Jak nie wyjdzie, jeżeli będzie źle, to będziemy liczyć. Głosujemy jeszcze raz nad poprawką piętnastą.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”... Przepraszam, to jest powtórzenie głosowania, nie reasumpcja, bo nie zmieniamy przecież tego artykułu, brzmienie poprawki pozostaje takie samo.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto jest za przyjęciem poprawki piętnastej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania. (Wesołość na sali). (Oklaski).

W obecności 62 senatorów za przyjęciem poprawki głosowało 30 senatorów, przeciw było 27, wstrzymało się od głosu 5 senatorów. (**Głosowanie nr 39**).*

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę piętnastą.

Wobec tego przechodzimy do głosowania nad poprawką osiemnastą, zgłoszoną przez pana senatora Kruka. (Rozmowy na sali). Dotyczy ona...

Proszę państwa, trochę ciszej!

* Głosowanie nr 39 jest powtórzeniem poprzedniego głosowania

...ust. 3 w art. 9 i ma na celu złagodzenie wymogu związanego z wielkością powierzchni, na której umieszcza się informację o szkodliwości używania tytoniu. Poprawka nie jest poparta przez komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki osiemnastej, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 60 osób za poprawką głosowało 9, przeciw było 43 senatorów, wstrzymało się od głosu 7 senatorów, 1 senator nie głosował. (**Głosowanie nr 40**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawki osiemnastej nie przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dziewiętnastą. Dotyczy ona ust. 3 w art. 9. Ma na celu złagodzenie wymogu związanego z wielkością powierzchni, na której umieszcza się informację o szkodliwości używania tytoniu. Jest poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 60 senatorów za poprawką głosowało 36, przeciw było 18, wstrzymało się od głosu 5 senatorów, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 41**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba poprawkę przyjęła.

Nad poprawką dwudziestą nie będziemy głosować, bo ona już była głosowana w poprawce piętnastej.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą. Nad poprawkami od dwudziestej do dwudziestej czwartej już nie głosujemy.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą piątą. Dotyczy art. 11 i zmierza do wyeliminowania błędu językowego, została poparta przez połączone komisje.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek S. Jurczak)

W obecności 60 senatorów za poprawką głosowało 54, przeciw było 7 osób, wstrzymały się od głosu 4 osoby. (**Głosowanie nr 42**).

Stwierdzam, że poprawkę dwudziestą piątą Wysoka Izba przyjęła.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą szóstą. Została ona poparta przez połączone komisje. Dotyczy art. 12 pktu 2 i ma na celu likwidację błędu prawnego zachodzącego między art. 7 i art. 12 pktem 2 ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów za poprawką głosowało 55, przeciw nikt nie głosował, wstrzymały się od głosu 4 osoby. (**Głosowanie nr 43**).

Stwierdzam, że Wysoka Izba przyjęła poprawkę dwudziestą szóstą.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych wraz z przyjętymi przez Wysoką Izbę poprawkami.

Proszę o naciśnięcie przycisku „obecny”.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w całości wraz z przyjętymi przez Senat poprawkami, proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwny, proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu, proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

W obecności 59 senatorów za przyjęciem uchwały głosowało 35, przeciw było 15, wstrzymało się od głosu 8, nie głosował 1 senator. (**Głosowanie nr 44**).

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Chciałbym, żeby przed wyjściem wysłuchali państwo chociaż komunikatów.

Informuję, że porządek dzienny pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń, wystąpień senatorów poza porządkiem dziennym. Przypominam, że zgodnie z art. 42 ust. 1 Regulaminu Senatu wystąpienie takie nie może trwać dłużej niż 5 minut.

Proszę senatora sekretarza o przeczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Piotr Miszczuk:

Biuro Prac Senackich uprzejmie prosi wszystkich senatorów o wyjęcie ze skrytek druku nr 273. Jest to tekst ustawy o zmianie ustawy o rewaloryzacji rent i emerytur, której nadano pilny tryb.

Wspólne posiedzenie Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej odbędzie się 19 września, we wtorek, o godzinie 14.00 w sali nr 182.

W związku z ustaleniem na dzień 20 września posiedzenia Senatu, posiedzenie Komisji Kultury, Środków Przekazu, Wychowania Fizycznego i Sportu zostaje przeniesione na godzinę 9.00 do sali nr 182.

Biuro Obsługi Senatorów uprzejmie informuje, że spotkanie informacyjno-organizacyjne senatorów zainteresowanych uczestnictwem w kursie na temat: „Funkcjonowanie rad nadzorczych w spółkach prawa handlowego” odbędzie się 20 września o godzinie 9.00 w sali nr 179.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Kulaka. Następnym mówcą będzie pan senator Stanisław Kochanowski.

Senator Zbigniew Kulak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! (*Rozmowy na sali*).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Panie i Panowie Senatorowie, jeżeli nie chcemy słuchać pana senatora i jego oświadczenia, to wyjdźmy. Bardzo bym prosił, żeby nie prowadzić tu kularowych rozmów.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

W ostatnim miesiącu – podróżując, zarówno turystycznie, jak i służbowo, w towarzystwie obcokrajowców – przekraczałem czterokrotnie w różnych porach przejście graniczne z Republiką Federalną Niemiec w Łęknicy – Bad Muskau. I przyznać muszę, że czterokrotnie odczuwałem, jako Polak, wstyd i zażenowanie z powodu kontrastu, jaki dostrzega każdy podróżny po przekroczeniu mostu granicznego. Dla obserwatorów zagranicznych jest to most łączący, a właściwie dzielący wolną – akcentuję to – Europę od azjatyckiego Suku, bo widok, który się ukazuje, nie odbiega naprawdę od jego obrazu. Bazar

(senator Z. Kulak)

z tandetnymi gipsowymi krasnoludkami, rzekomo naturalnej wielkości, dosłownie wkracza na jezdnię. Tłumy gości zza Odry uniemożliwiają przejazd. Słysząc nawoływania w języku, który z pewnością nie jest urzędowy w Łęknicy. Rozliczenia handlowe odbywają się w banknotach Bundesbanku. Stacje benzynowe obleżone są przez gości, którzy w narodowym nawyku do oszczędności maksymalnie wykorzystują dwukrotną różnicę cen, nalewając paliwo do kanistrów, ale przede wszystkim pracownicy kołyszają trabantami i mercedesami, aby wypchnąć ostatni pęcherzyk powietrza z baku i dolać jeszcze kilka kropel taniego paliwa. Przy przejeździe do Niemiec zwykle puste samochody obywateli polskich są wyrzykowo kontrolowane, wyładowane samochody niemieckie – nigdy.

Opisuję te sceny, zdając sobie sprawę, że są one po prostu wynikiem znacznych różnic ekonomicznych między Polską i Niemcami, a ułatwienia w podróżowaniu były przecież kilka lat temu raczej naszym postulatem. Mówi się trudno, może wstyd minie za kilka lat, gdy różnice cen będą się zacierać.

Wstyd, który przeżyłem czterokrotnie kilka kilometrów od granicy naszego kraju, zmusza mnie do stwierdzenia, że sytuacja wymaga jednak interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wzdłuż szosy pomiędzy miejscowościami Stare Czaple i Bronowice stoją po obu stronach co kilkadziesiąt metrów wulgarne, wyzywająco ubrane czy raczej w znacznej części rozebrane kobiety, których zawód jest wypisany intensywnymi szminkami na twarzach. Irytację moją wywołuje nie tyle sam fakt ich obecności i uprawianego zawodu, ile brak możliwości uniknięcia z nimi kontaktu. Gdy podróżuje się z dziećmi czy obcokrajowcami, słyszy się od tych pierwszych otwarte pytania o sens tego szpaleru, a u drugich widzi się dwuznaczne uśmiechy i słyszy komentarze. Nie znam innych przejść wzdłuż granicy zachodniej, ale mogę się domyślać, że proceder ten wygląda tam podobnie.

Panie Ministrze, wiem, że jest to problem, że bieda i bezrobocie od lat wypychają kobiety na tak zwaną ulicę. Wiem, że walka jest trudna. Udowodnić korzyści majątkowych zwykle nie sposób itd. W każdym większym mieście na Zachodzie mieszkańcy doskonale wiedzą, gdzie znaleźć można zakątki spełniające podobne funkcje jak opisane wyżej Stare Czaple. Ale też można tam nie iść, można swobodnie zwiedzać Paryż czy Londyn wraz z dziećmi, omijając symboliczne place Pigalle. W Polsce natomiast nie można. I to jest powód mojego oświadczenia.

Nasi policjanci kształcą się i kontaktują z partnerami z Zachodu. Niech zaczną wreszcie stosować ich metody, abym jako obywatel,

a tym bardziej parlamentarzysta, nie musiał odpowiadać na, przyznając, krępujące pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę pana senatora Stanisława Kochanowskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Mieczysław Biliński.

Senator Stanisław Kochanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do złożenia dzisiejszego oświadczenia sprowokowało mnie spotkanie z pracownikami i kadra kierowniczą przedsiębiorstw i instytucji drogowych województw elbląskiego i gdańskiego. Na spotkaniu tym otrzymałem odpowiedź na wiele nurtujących mnie pytań z zakresu drogownictwa, a konkretnie utrzymywania dróg.

Obecni na spotkaniu przedstawiciele kadry inżynierskiej jednomyślnie stwierdzili, że dekapitalizacja dróg uzależniona jest w znacznym stopniu od warunków gruntowych, podłoża, na którym wybudowana jest droga. Jako przykład podano szybciej przebiegającą dekapitalizację dróg na podmokłych terenach Żuław elbląskich niż dróg na piaszczystych suchych terenach innych części kraju. Z nią związane są większe koszty utrzymania tych dróg. Jednomyślnie stwierdzono również, że przy obecnie stosowanym podziale środków na utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich jest nieporozumieniem nieuwzględnianie tych czynników. Uważa się to za rażąco sprzeczne ze sztuką budowlaną.

W tej sytuacji zwracam się do pana Bogusława Liberadzkiego, ministra transportu i gospodarki morskiej, z zapytaniem, co jest przyczyną nieuwzględnienia przy przydzielaniu środków na utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich tego oczywistego, znanego wszystkim drogowcom, czynnika. Wobec zaistniałych faktów nie podejrzewam, by był to brak wiedzy fachowej urzędników ministerstwa. Skłonny jestem założyć, że to raczej asekuracja urzędnicza. Wygodnie jest bowiem dzielić środki na remonty dróg równo, według jednakowego kryterium, niż je różnicować, a następnie w pełni i z przekonaniem to uzasadniać. W moim jednak odczuciu, takie stanowisko urzędników państwowych jest wysoce naganne. Chcę więc wierzyć, że nie jest ono obecnie zamierzone i przy podziale środków na rok 1996 przestanie ostatecznie obowiązywać.

Jako senator ziemi elbląskiej pragnę podkreślić, że władze województwa wielokrotnie w wystąpieniach do ministerstwa zwracały na ten czynnik uwagę. W województwie elbląskim, głównie w części północno-zachodniej, występują

(senator S. Kochanowski)

wspomniane tu specyficzne warunki terenowo-gruntowe. Obszar ten charakteryzuje się wysokim poziomem wód gruntowych, większą niż w innych rejonach siecią budowlą wodnych, takich jak kanały i rowy, a w związku z tym większą liczbą budowli mostowych. Jak wypowiadają się drogowcy, liczba obiektów mostowych w Elbląskim na samych tylko drogach krajowych jest większa niż w innych województwach na drogach krajowych i wojewódzkich łącznie.

Opracowana ocena techniczna, dokonana przez Dyрекcję Okręgową Dróg Państwowych w Gdańsku, wyraźnie stwierdza, że 285 kilometrów dróg krajowych ma krytyczny stan nawierzchni, czyli wymagający pilnie remontów. Według tej samej oceny 53 obiekty mostowe wymagają pilnej przebudowy, a 25 – odnowy, natomiast 61% dróg wojewódzkich o długości 1300 kilometrów wymaga od zaraz modernizacji i odnowy. Dodatkowym utrudnieniem dla województwa elbląskiego jest konieczność utrzymywania kosztownych przepraw promowych i mostów pontonowych, co również przy podziale środków na województwa nie jest uwzględniane.

Wobec tego, zdając sobie sprawę z ogólnej krytycznej sytuacji dróg w całym kraju oraz ograniczonej ilości środków na ten cel w budżecie na rok 1996, zwracam się do pana ministra z prośbą o zrewidowanie sposobu podziału środków finansowych na poszczególne rejony i województwa na rok przyszły, z uwzględnieniem ich specyfiki mającej wpływ na dekapitalizację dróg. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mieczysława Bilińskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Wincenty Olszewski.

Senator Mieczysław Biliński:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Moje oświadczenie składał z powodów osobistych, w związku z zamiarem rozpowszechniania na terenie Polski angielskiego filmu pod tytułem „Książ”.
Nie widziałem tego filmu i nie mam go zamiaru oglądać. Ale z informacji prasowych i fragmentów pokazywanych w reklamie wnioskuję, że może on obrażać uczucia religijne moje i większości Polaków. Wiadomo mi, że do pana prokuratora generalnego w Warszawie wpłynęło ponad 20 000 protestów podpisanych przez katolików. Prasa informuje, że film pod tytułem „Książ” szczególnie eksponuje problemy niemoralne, pornografię, ukazuje dewiację i zbrodnie.

Nie widziałem tego filmu i nie mam go zamiaru oglądać. Ale z informacji prasowych i fragmentów pokazywanych w reklamie wnioskuję, że może on obrażać uczucia religijne moje i większości Polaków. Wiadomo mi, że do pana prokuratora generalnego w Warszawie wpłynęło ponad 20 000 protestów podpisanych przez katolików. Prasa informuje, że film pod tytułem „Książ” szczególnie eksponuje problemy niemoralne, pornografię, ukazuje dewiację i zbrodnie.

Film ten powstał w Anglii, w kulturze o tradycjach anglikańskich, jakże obcych Polsce. Wnioskuję, że film może negatywnie wpłynąć na poszanowanie obyczajów, poniżać godność człowieka, znieważać uczucia katolików, wyszydzać stan kapłański. Potwierdza to opinia zachodnich środków masowego przekazu oraz liczących się organizacji, które jednogłośnie twierdzą, że film obraża uczucia religijne i znieważa Kościół katolicki.

Według opinii krajowych środków przekazu, film zawiera nierzetelną krytykę nauczania papieskiego i doktryny społecznej Kościoła. Prasa katolicka jest szczególnie zaniepokojona. Autor artykułu zatytułowanego „Książ” w tygodniku „Niedziela” domaga się podjęcia przez prokuratora działań stwierdzających usiłowanie popełnienia przestępstwa z art. 173 § 1 oraz z art. 193 § 1 i art. 198 kodeksu karnego przez dystrybutorów filmu. Liczne protesty na Zachodzie i wypowiedzi wybitnego amerykańskiego krytyka filmowego Mitchela Medweda uznającego film za rażąco antykatolicki zdają się potwierdzać słuszność poglądów autora artykułu. Apeluję więc do pana prokuratora generalnego o zbadanie, czy film w swojej treści nie narusza norm prawnych, uczuć religijnych i dobrych obyczajów istniejących od wieków w naszym kraju.

Obawiam się, że emisja tego filmu może przynieść nieodwracalne szkody, zwłaszcza wśród młodzieży, której nie wolno demoralizować w żaden sposób. Jeżeli chcemy, by Polska była państwem praworządnym, to przestrzegajmy prawa i zasad moralnych i nie pozwalajmy na ich bezkarne łamanie. Każde naruszenie prawa przynosi olbrzymie straty w postaci szerszenia się przestępstw, niszczenia mienia społecznego, nieposzanowania nikogo i niczego, co stanowi wspólne dobro wszystkich obywateli. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wincentego Olszewskiego. Następnym mówcą będzie pan senator Ryszard Jarzembowski.

Senator Wincenty Olszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na terenie całego kraju po odpowiednich przekształceniach własnościowych prowadzą działalność gospodarczą właściciele lub dzierżawcy kiosków w ramach przedsiębiorstwa Ruch SA. Sprzedają głównie prasę, jak również inne artykuły, zgodnie z zawartą umową kooperacyjną z Ruchem.

Przedmiotem mojego oświadczenia jest bardzo dowolna interpretacja ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. – „Dziennik Ustaw” nr 4, poz. 23

(senator W. Olszewski)

z późniejszymi zmianami – przez różne izby skarbowe w kwestii opłaty skarbowej.

Oto zarząd Stowarzyszenia Właścicieli i Dzierżawców Punktu Sprzedaży Detalicznej „Kontakt” w Grudziądzu otrzymuje dwie różne interpretacje tego samego art. 1 cytowanej ustawy.

Interpretacja pierwsza: izba skarbową z Bydgoszczy, której na terenie działania znajduje się dyrekcja Ruch SA Oddział Kujawy, uważa, że umowy zawarte z kontrahentami mają charakter umów mieszanych i nie rodzą obowiązku podatkowego w przedmiocie opłaty skarbowej; interpretacja druga: toruńska izba skarbową, na terenie której prowadzą działalność właściciele lub dzierżawcy kiosków, uważa, że w umowie występują charakterystyczne postanowienia dla umowy dzierżawy-najmu i tym samym powoduje to obowiązek opłaty skarbowej.

Zbulwersowani przedstawiciele stowarzyszenia zwracają się za moim pośrednictwem do Ministerstwa Finansów o jednoznaczną interpretację tego samego aktu prawnego, tak różnie interpretowanego w terenie. Stowarzyszenie wnosi również o jednoznaczną wykładnię sposobu ustalania wysokości zryczałtowanego podatku od sprzedanej przez kioski prasy. Czy 2,5% obrotu, czy 7,5% od uzyskanej marży przy założeniu, że prasę kioskarze otrzymują z Ruchu SA w komis i rozliczają się z nim finansowo po sprzedaży.

Charakter mojego wystąpienia warunkuje również fakt, że stowarzyszenie wystąpiło wcześniej do Ministra Finansów z pismem z dnia 21 lipca 1994 r. dokładnie w tej samej sprawie i jak do tej pory nie otrzymało odpowiedzi. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Jarzembowskiego. Następnym mówcą będzie pani senator Grażyna Ciemniak.

Senator Ryszard Jarzembowski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie jest całkiem przypadkową, tak się złożyło, repliką na to, co powiedział z tej trybuny pan senator Biliński.

Otóż Parlamentarny Zespół na Rzecz Wolności Światopoglądowej z niepokojem obserwuje recydywę zamachów na wolność słowa, które zmierzają do podporządkowania doktrynie katolickiej wszelkich przejawów życia społecznego w naszym kraju. Ekspozowani przedstawiciele Kościoła negują polskość wszystkich – z wyjątkiem dwóch – gazet i czasopism. Zabraniają nowoczesnej edukacji seksualnej, domagają się zdjęcia z ekranów kin wartościowego filmu. W atmosferze

rze fałszywego moralizatorstwa oponentów przyrównują do NSDAP lub przestępczych gangów.

Parlamentarny Zespół na Rzecz Wolności Światopoglądowej stanowczo oświadcza, że zdecydowanie sprzeciwia się kościelnej cenzurze. Wszelkie wartościowe społecznie idee mają niezbywalne prawo istnienia. Apelujemy do Konferencji Episkopatu Polski o niezwłoczne zaprzestanie bezprawnych prób narzucania społeczeństwu klerykalnego światopoglądu. Odpowiedzialne korzystanie z własnej wolności oznacza przecież respektowanie wolności bliźniego.

Parlamentarny Zespół na Rzecz Wolności Światopoglądowej oświadcza, że doloży wszelkich starań, aby już nikt i nigdy, bez względu na reprezentowane przez siebie poglądy, nie ograniczał wolności światopoglądowej obywateli. Dziękuję bardzo. (Oklaski).

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu panią senator Grażynę Ciemniak.

Senator Grażyna Ciemniak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ogłoszono upadłość kolejnego banku. Zadaję sobie w związku z tym kilka pytań, które chciałabym skierować do pani prezes Narodowego Banku Polskiego. Jak długo może trwać taka sytuacja w naszym kraju i jak długo wytrzymają to ludzie i nasza gospodarka?

Czy nadzór bankowy skontrolował na przykład czy w Bydgoskim Banku Budownictwa SA, który działa od 1990 r., prowadzona działalność była zgodna z zasadami bankowości – mam co do tego poważne wątpliwości. Jakie konsekwencje ponosili, ponoszą i poniosą ci, którzy udzielali złych kredytów? W rezultacie to przecież społeczeństwo płaci za nieodpowiedzialne decyzje niektórych osób.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wydaje mi się fakt, że w opublikowanym w „Gazecie Bankowej” nr 37 przewodniku po bankach – podającym informacje o adresach, a także o dacie rozpoczęcia przez nie działalności, o liczbie oddziałów, o filiach, ekspozyturach, punktach kasowych, nazwiskach prezesów, przewodniczących rad nadzorczych każdego z banków i wszystkich akcjonariuszy oraz wielkościach ich udziałów, rodzaju uprawnień dewizowych, a więc wielu szczegółów – wśród 72 wymienionych banków nie podano akcjonariuszy tylko 8. W tej ósemce znalazł się Bydgoski Bank Budownictwa SA.

Czy Narodowy Bank Polski widzi i jak widzi kwestię zapewnienia większej skuteczności nadzoru bankowego i zapobiegania takim sytuacjom, że postawiony w stan likwidacji jest kolejny bank, w którym złożono kilka tysięcy

(senator G. Ciemniak)

prywatnych lokat. O tym, że działania zapobiegawcze są bardziej skuteczne i mniej kosztują niż leczenie skutków, już dawno przekonały się kraje o rozwiniętej gospodarce rynkowej.

Proszę panią prezes Narodowego Banku Polskiego o udzielenie odpowiedzi na pytania i nurtujące mnie wątpliwości.

Wicemarszałek Stefan Jurczak:

Dziękuję pani senator.

Chciałem powiedzieć, że do złożenia oświadczeń jeszcze zgłosili się pan senator Leszek Lac-

korzyński, pan senator Ireneusz Michaś i pan senator Jan Karbowski, ale wszyscy oddali swoje wypowiedzi do protokołu.*

Informuję, że protokół pięćdziesiątego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji, zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, będzie udostępniony senatorom w terminie dwudziestu jeden dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 253.

Zamykam pięćdziesiąte trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej trzeciej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską).

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 35)

*Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.